

IZBA CYWILNA

Biuletyn Sądu Najwyższego



2019

2

Redakcja
Jacek Gudowski
Maciej Machowski

Współpraca
Arkadiusz Turczyn, Andrzej Zielony

przy udziale



Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2018 r., III Cz 2150/16, zagadnienia prawnego:

„Czy niezaspokojone należności wierzyciela z tytułu kosztów egzekucyjnych powstałe w uprzednio prowadzonych bezskutecznych postępowaniach egzekucyjnych, egzekwowane w ponownie wszczętym postępowaniu egzekucyjnym zarówno z należnością główną lub też samodzielnie, zachowują w tym postępowaniu walor kosztów egzekucyjnych w rozumieniu art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c. i korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia przewidzianego tym przepisem?”

podjął uchwałę:

Koszty egzekucyjne należne wierzycielowi od dłużnika ustalone lecz niezaspokojone w prowadzonych wcześniej postępowaniach egzekucyjnych, nie korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia przewidzianego w art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c. w postępowaniu egzekucyjnym, w którym sporządzany jest plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji.

(uchwała z dnia 18 stycznia 2019 r., III CZP 54/18, M. Romańska, M. Kocon, A. Kozłowska)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 22 maja 2018 r., V ACa 1234/17, zagadnienia prawnego:

„Czy uzyskanie przez powoda po wszczęciu postępowania cywilnego tytułu egzekucyjnego w postaci zatwierdzonej przez sędziego komisarza

listy wierzytelności czyni zbędnym kontynuowanie postępowania cywilnego i wydanie wyroku, czy też jedynie świadczy o braku interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej?”

podjął uchwałę:

Uzyskanie przez powoda po wszczęciu postępowania tytułu egzekucyjnego w postaci wyciągu z zatwierdzonej przez sędziego komisarza listy wierzytelności skutkuje umorzeniem postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

(uchwała z dnia 18 stycznia 2019 r., III CZP 55/18, M. Romańska, M. Kocon, A. Kozłowska)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu postanowieniem z dnia 6 czerwca 2018 r., I ACa 1754/17, zagadnienia prawnego:

„1. Czy zakres odpowiedzialności dłużnika rzeczowego z tytułu hipoteki kaucyjnej po dniu 20 lutego 2011 roku nadal kształtuje uchylony z tym dniem ustawą z 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece (...) przepis art. 104 ustawy o księgach wieczystych i hipotece i tym samym wyklucza on stosowanie art. 77 zdanie drugie ustawy o księgach wieczystych i hipotece co do należności ubocznych mieszczących się w sumie hipoteki;

2. Czy dłużnik odpowiadający wyłącznie rzeczowo, który mimo wezwania nie płaci długu zabezpieczonego hipoteką popada w opóźnienie w zapłacie świadczenia pieniężnego, którego konsekwencją jest możliwość żądania od niego przez wierzyciela hipotecznego odsetek ustawowych za opóźnienie?”

podjął uchwałę:

Dłużnik odpowiadający rzeczowo, który mimo wezwania nie płaci długu zabezpieczonego hipoteką, popada w opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

(uchwała z dnia 18 stycznia 2019 r., III CZP 66/18, M. Romańska, M. Kocon, A. Kozłowska)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 19 marca 2018 r., XII Ga 864/17, zagadnienia prawnego:

„1. Czy organ nadzorujący sprawujący nadzór nad działalnością stowarzyszenia w rozumieniu art. 8 ust. 5 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 21) jest zainteresowanym w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. w sprawie o zmianę danych w rejestrze stowarzyszeń Krajowego Rejestru Sądowego, a w konsekwencji, czy jest legitymowany do zaskarżenia apelacją postanowienia sądu rejestrowego o ich ujawnieniu w rejestrze?

2. Przyjmując możliwość istnienia po stronie organu nadzorującego legitymacji opisanej w pkt 1 w sytuacji, czy legitymowany do zaskarżenia apelacją postanowienia sądu rejestrowego jest organ nadzoru właściwy ze względu na dotychczasową siedzibę stowarzyszenia, czy też organ nadzoru właściwy ze względu na siedzibę stowarzyszenia ujawnioną w rejestrze stowarzyszeń Krajowego Rejestru Sądowego w związku z zaskarżonym postanowieniem sądu rejestrowego?

3. Czy wynikające z art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 21) uprawnienie przedstawiciela stowarzyszenia do prowadzenia bieżących spraw stowarzyszenia obejmuje uprawnienie do zwołania walnego zebrania członków stowarzyszenia w celu wyboru zarządu w sytuacji, gdy kadencja zawieszonoego w czynnościach zarządu stowarzyszenia już wygasła, a sąd rejestrowy ustanowił kuratora obowiązującego do zwołania walnego zebrania członków stowarzyszenia w celu wyboru zarządu, na podstawie art. 30 ust. 1 i 2 wyżej wymienionej ustawy?”

podjął uchwałę:

Organ sprawujący nadzór nad działalnością stowarzyszenia (art. 8 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 210 ze zm.) nie jest uczestnikiem postępowania w sprawie o zmianę danych w Krajowym Rejestrze Sądowym.

(uchwała z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 70/18, J. Gudowski, W. Katner, G. Misiurek)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 27 marca 2018 r., II Cz 1834/17, zagadnienia prawnego:

„Czy zawarty w art. 210 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeksu spółek handlowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1577) wymóg, że w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników należy rozumieć w ten sposób, że pełnomocnictwo do reprezentowania spółki powinno mieć charakter szczególny, tj. być udzielone do zawarcia konkretnej umowy z konkretnym członkiem zarządu lub do reprezentowania spółki w konkretnym sporze z takim członkiem zarządu, a zatem powinno być udzielane każdorazowo przed zawarciem konkretnej umowy lub prowadzeniem konkretnego sporu, czy też dopuszczalne jest udzielenie przez spółkę pełnomocnictwa rodzajowego, a jeśli tak czy może to być pełnomocnictwo rodzajowe do reprezentowania spółki we wszystkich umowach lub sporach z jakimkolwiek członkiem zarządu, czy też pełnomocnictwo rodzajowe powinno być ograniczone do niektórych, określonych co do rodzaju umów czy sporów lub do umów czy sporów z konkretnym członkiem zarządu, a także czy pełnomocnictwo takie może zostać udzielone na czas nieoznaczony?”
podjął uchwałę:

1. Przy zawieraniu umowy w sporze z członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółkę tę może reprezentować – na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników – pełnomocnik umocowany rodzajowo albo do określonej umowy lub określonego sporu (art. 210 § 1 k.s.h.).

2. Jeżeli jednak w spółce komandytowej komplementariuszem jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, jej pełnomocnikiem na podstawie art. 210 § 1 k.s.h. nie może być osoba będąca jednocześnie komandytariuszem w tej spółce komandytowej i członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – komplementariusza; takie powiązanie sprzeciwia się naturze spółki komandytowej.

(uchwała z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 71/18, J. Gudowski, W. Katner, G. Misiurek)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 13 lipca 2018 r., I ACz 739/18, zagadnienia prawnego:

„1. Czy na podstawie odesłania zawartego w art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej (Dz.U. z 2014 r., poz. 24 ze zm.) dopuszczalne jest odpowiednie stosowanie w postępowaniu o uznanie osoby za stwarzającą zagrożenie prowadzonym w trybie art. 9 i nast. tej ustawy przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu zabezpieczającym?

a w wypadku pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie:

2. Czy na podstawie odpowiednio stosowanych art. 755 § 1 w związku z art. 730 k.p.c. sąd rozpoznający sprawę o uznanie osoby za stwarzającą zagrożenie prowadzoną w trybie art. 9 i nast. ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej (Dz.U. z 2014 r., poz. 24 ze zm.) może udzielić wnioskodawcy zabezpieczenia polegającego na zastosowaniu środka w postaci umieszczenia osoby, której dotyczy wnioski, w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym na czas od momentu zakończenia odbywania przez tą osobę kary pozbawienia wolności do momentu prawomocnego zakończenia postępowania o uznanie tej osoby za stwarzającą zagrożenie?”

podjął uchwałę:

W postępowaniu toczącym się na podstawie ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. z 2014 r., poz. 24 ze zm.) mają odpowiednie zastosowanie przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu zabezpieczającym, niedopuszczalne jest jednak udzielenie zabezpieczenia przez umieszczenie osoby, której postępowanie dotyczy, w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym.

(uchwała z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 75/18, J. Gudowski, W. Katner, G. Misiurek)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 26 lipca 2018 r., XI Gz 389/18, zagadnienia prawnego:

„Czy termin do wniesienia zażalenia na postanowienie o ustaleniu planu spłaty wierzycieli upadłego będącego osobą fizyczną nieprowadzącą działalności gospodarczej dla wierzyciela rozpoczyna bieg od dnia ogłoszenia na posiedzeniu jawnym w tym przedmiocie postanowienia, czy też od dnia doręczenia odpisu tego postanowienia zgodnie z art. 491¹⁴ ust. 2 zdanie pierwsze Pr.u.?”

podjął uchwałę:

Termin do wniesienia zażalenia na postanowienie o ustaleniu planu spłaty wierzycieli upadłego (art. 491¹⁴ ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2344 ze zm.), wydane na posiedzeniu jawnym, biegnie od dnia ogłoszenia.

(uchwała z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 76/18, J. Gudowski, W. Katner, G. Misiurek)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 25 czerwca 2018 r., XXIII Ga 1867/17, zagadnienia prawnego:

„Czy odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, o której mowa w art. 299 § 1 k.s.h. rozciąga się na zobowiązania spółki powstałe po ogłoszeniu upadłości, w szczególności z tytułu kosztów procesu zasądzonych w sprawie przeciwko syndykowi, w sytuacji umorzenia postępowania upadłościowego z uwagi na brak środków na pokrycie kosztów tego postępowania (art. 361 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze)?”

podjął uchwałę:

Członek zarządu ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., powstałe po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości,

w tym również za koszty sądowe zasądzone w sprawie prowadzonej przeciwko syndykowi, jeżeli pozostają w związku ze stosunkiem prawnym istniejącym w chwili złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

(uchwała z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 78/18, J. Gudowski, W. Katner, G. Misiurek)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 28 maja 2018 r., II Cz 1954/17, zagadnienia prawnego:

„Czy do przeniesienia własności nieruchomości w wykonaniu układu przyjętego przez wierzycieli i zatwierdzonego przez sąd postanowieniem wydanym w sprawie o ogłoszenie upadłości przed dniem 30 kwietnia 2016 r., a które stało się prawomocne po tym dniu, stosuje się ograniczenia w nabywaniu nieruchomości rolnych wynikające z art. 2a ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 803) w brzmieniu ustalonym przez art. 7 pkt 4 ustawy z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 585)?

a w przypadku odpowiedzi twierdzącej,

czy zawarte w art. 2a ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 803) w brzmieniu ustalonym przez art. 7 pkt 4 ustawy z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 585) wyłączenie stosowania ograniczeń w nabywaniu nieruchomości rolnych wynikające z art. 2a ust. 1 i 2 tej ustawy w przypadku nabycia nieruchomości rolnej w toku postępowania restrukturyzacyjnego w ramach postępowania sanacyjnego ma zastosowanie również w przypadku nabycia nieruchomości rolnej w toku postępowania upadłościowego z możliwością zawarcia układu, prowadzonego nadal po wejściu w życie ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U. z 2016 r., poz. 1574) z mocy jej art. 449, na podstawie ustawy z dnia

28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 233)?”

podjął uchwałę:

Ograniczenia obrotu nieruchomościami rolnymi przewidziane w art. 2a ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1405 ze zm.) w brzmieniu ustalonym przez art. 7 pkt 4 ustawy z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości z zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 869) nie mają zastosowania do przeniesienia własności nieruchomości w wykonaniu układu przyjętego przez wierzycieli i zatwierdzonego przez sąd postanowieniem wydanym w sprawie o ogłoszenie upadłości przed dniem 30 kwietnia 2016 r., które stało się prawomocne po tym dniu.

(uchwała z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 79/18, J. Gudowski, W. Katner, G. Misiurek)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 25 maja 2018 r., II Ca 1119/17, zagadnienia prawnego:

„Czy podniesienie zarzutu przedawnienia, po uprzednim wyegzekwowaniu przedawnionego roszczenia powoduje, że świadczenie to staje się nienależne i dłużnik może domagać się jego zwrotu na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 18 stycznia 2019 r., III CZP 63/18, M. Romańska, M. Kocon, A. Kozłowska)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 16 maja 2018 r., V Ca 1820/16, zagadnienia prawnego:

„Czy roszczenie posiadacza samoistnego o przeniesienie własności gruntu na podstawie art. 231 § 1 k.c. należy do prawa i roszczeń osobistych, o których mowa w art. 1000 k.p.c., a w konsekwencji wygasa w chwili uprawomocnienia się postanowienia o przysądzaniu własności w postępowaniu egzekucyjnym?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 18 stycznia 2019 r., III CZP 67/18, M. Romańska, M. Kocou, A. Kozłowska)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 20 czerwca 2018 r., I ACa 954/17, zagadnienia prawnego:

„Czy hipoteka kaucyjna w zakresie roszczeń odsetkowych, mieszczących się w sumie hipoteki, stanowi ochronę wierzyciela przeciwko skutkom przedawnienia?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 18 stycznia 2019 r., III CZP 69/18, M. Romańska, M. Kocou, A. Kozłowska)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 15 maja 2018 r., II Ca 161/18, zagadnienia prawnego:

„Czy do roszczenia o wypłatę części świadczenia wykupu zatrzymanego przez ubezpieczyciela na podstawie uznanych za niedozwolone postanowień umowy ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym, przysługującego ubezpieczającemu lub ubezpieczonemu będącemu konsumentem przeciwko ubezpieczycielowi, ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia zgodnie z przepisem art. 819 § 1 k.c. czy termin dziesięcioletni zgodnie z przepisem art. 118 k.c.?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 70/18, J. Gudowski, W. Katner, G. Misiurek)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Opolu postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2018 r., II Ca 361/18, zagadnienia prawnego:

„Czy można uznać, że właściciel urządzeń przesyłowych, będący jednocześnie właścicielem nieruchomości, na których są one posadowione, a który sprzedaje nieruchomość i nie zastrzega sobie w żaden sposób prawa do korzystania z nieruchomości w zakresie urządzeń przesyłowych, był posiadaczem w dobrej wierze służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu oraz czy dobrą wiarę właściciela urządzeń przesyłowych należy rozpatrywać na dzień posadowienia urządzeń przesyłowych na swoim gruncie, czy też należy rozpatrywać na dzień rozdzielenia prawa własności nieruchomości od prawa własności urządzeń przesyłowych i rozpoczęcia biegu zasiedzenia służebności?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 77/18, J. Gudowski, W. Katner, G. Misiurek)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNĘCIA

III CZP 1/19

„1. Jaki jest skutek prawny wyburzenia lokalu, stanowiącego odrębną własność, dla związanego z tym lokalem udziału w nieruchomości wspólnej?;

2. Czy w przypadku wyburzenia jednego z dwóch lokali stanowiących przedmiot odrębnej własności, prowadzącego do utraty jego bytu prawnego, następuje ustanie prawa odrębnej własności drugiego istniejącego lokalu?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 13 listopada 2018 r., II Ca 395/18, A. Tarasiuk-Tkaczuk, M. Ernest, T. Sobieraj)

Podstawą faktyczną rozważań Sądu Okręgowego było ustalenie, że w budynku istniały dwa samodzielne lokale stanowiące przedmiot odrębnej własności i jeden z tych lokali został rozebrany w taki sposób, iż doszło do jego fizycznego unicestwienia.

Sąd Okręgowy podniósł m.in., że wykładnia przepisów ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 716 ze zm. – dalej: „u.w.l.”) wskazuje na istnienie zależności prawa własności wpisanego w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości wspólnej od prawa własności wpisanego w księdze prowadzonej dla wyodrębnionego lokalu, skoro wyłącznie z prawem własności lokalu nierozzerwalnie jest związane prawo do udziału w nieruchomości wspólnej. Odrębna własność lokalu, powstała i istniejąca

zgodnie z przepisami tej ustawy, jest prawem głównym, a nieruchomości wspólna prawem niesamodzielnym. To, że prawo własności lokalowej jest prawem głównym w stosunku do prawa współwłasności wynika również z uregulowanego sposobu ustalania udziału w tej wspólności.

Sąd drugiej instancji podał, że w literaturze prezentowane są jeszcze dwie inne koncepcje; według jednej prawem nadrzędnym jest udział w prawie własności gruntu, a drugiej – prawa te są równorzędne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wydaje się przesądzone, że prawo własności lokalu jest prawem nadrzędnym, a udział w prawie własności gruntu ma w stosunku do tego prawa charakter akcesoryjny. Ustawa nie reguluje tego, kiedy i w jaki sposób wygasa prawo odrębnej własności lokalu, a prawo własności rzeczy nie może istnieć w oderwaniu od właściwego mu przedmiotu lub w ogóle bez tego przedmiotu, zatem zniszczenie rzeczy będącej przedmiotem prawa własności powoduje jego wygaśnięcie. Prawo odrębnej własności lokalu wygasa wtedy, gdy fizycznemu zniszczeniu ulegnie budynek lub ta jego część, w której znajdował się samodzielny lokal mieszkalny będący jego przedmiotem, zatem z chwilą wyburzenia części budynku, w którym znajduje się dany lokal, prowadzącego do jego fizycznego unicestwienia, dochodzi do utraty prawa własności tego lokalu. Definitywne wyburzenie części budynku, w którym znajdował się lokal objęty prawem własności, wskazuje na oczywiste i faktyczne nieistnienie samodzielnego, co uzasadnia wniosek, że wraz z wygaśnięciem prawa własności lokalu wygasają także prawa pochodne od niej.

W tym kontekście wątpliwości budzi art. 3 ust. 1 zdanie drugie u.w.l., z którego *a contrario* wynika, że można żądać zniesienia wspólności nieruchomości po ustaniu odrębnej własności lokali. Ustanie odrębnej własności lokali może być zarówno konsekwencją wygaśnięcia, jak i zniesienia odrębnej własności lokali, przy czym jako przypadki wygaśnięcia wymienia się zniszczenie budynku lub utratę przez niego charakteru odrębnego od gruntu przedmiotu własności. Może to oznaczać, że ustawodawca przewidział istnienie współwłasności nieruchomości gruntowej, stanowiącej nieruchomości wspólną, także po ustaniu prawa odrębnej własności lokali. Pomimo zatem wyburzenia części nieruchomości, w której znajdował się lokal, jego właściciele utrzymują udział

we wspólności, tj. w gruncie i częściach wspólnych pozostałej części budynku.

Z ustawy o własności lokali płynie wniosek, że odrębna własność lokali może powstać tylko wówczas, gdy w danej nieruchomości istnieją przynajmniej dwa samodzielne lokale mieszkalne lub lokale o innym przeznaczeniu, przy czym przedmiot odrębnej własności może stanowić tylko jeden z nich, a kolejne mogą być wyodrębniane sukcesywnie. Wydaje się jednak niedopuszczalne, aby w przypadku, w którym na danej nieruchomości gruntowej istniał tylko jeden lokal, możliwe było utrzymywanie jego odrębności prawnej od całej nieruchomości. Wskazywałoby to, że unicestwienie bytu jednego z dwóch lokali prowadziłoby do wygaśnięcia odrębnej własności także drugiego nadal istniejącego lokalu, a to mogłoby oznaczać, iż wygasłoby także związany z nim udział we współwłasności nieruchomości wspólnej. Doprowadziłoby to do powstania sytuacji, w której wszyscy dotychczasowi właściciele lokali traciliby nie tylko odrębną własność lokalu, ale także związane z nim udziały we współwłasności dotychczasowej nieruchomości wspólnej, a tym samym nieruchomość ta nie miałaby żadnego właściciela.

A.T.

*

III CZP 2/19

„Czy uczestnikiem postępowania egzekucyjnego dotyczącego nieruchomości osoby trzeciej powinna być osoba, na rzecz której ustanowiono zakaz zbywania i obciążania nieruchomości ujawniony w dziale III księgi wieczystej (wierzyciel pauliański), w związku z czym komornik ma obowiązek powiadamiać takiego wierzyciela o toczącej się egzekucji i podejmowanych w niej czynnościach, w sytuacji gdy egzekucja jest prowadzona przeciwko dłużnikowi – osobie przeciw której wytoczona jest skarga pauliańska,

czy osobie, na rzecz której ustanowiono zakaz zbywania i obciążania nieruchomości ujawniony w dziale III księgi wieczystej (wierzyciel pauliański), przysługuje prawo złożenia zażalenia na postanowienie o udzieleniu przybiccia, w sytuacji gdy nie była po-

informowana o toczącej się egzekucji, a wiadomość powzięta po wydaniu postanowienie o udzieleniu przybicia?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 7 listopada 2018 r., V Cz 306/18, R. Bogusz, G. Gązwa, J. Sojka-Kardas)

Przedmiotem sprawy rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy jest zażalenie uczestnika, którego roszczenie pauliańskie w innym postępowaniu zostało w całości uwzględnione przez sąd pierwszej instancji; obecnie toczy się postępowanie apelacyjne, przy czym roszczenie pauliańskie zostało uprzednio zabezpieczone postanowieniem o zakazie zbywania i obciążania przedmiotowej nieruchomości, co zostało ujawnione w księdze wieczystej.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że uczestnik powinien być uznany za zainteresowanego prowadzonym postępowaniem egzekucyjnym, zatem powinien być powiadomiony przez komornika i uczestniczyć w tym postępowaniu, ponieważ wynik egzekucji wpływa na jego prawa, tj. może unicestwić sens prowadzonej sprawy wszczętej skargą pauliańską i to wbrew udzielonemu zabezpieczeniu ujawnionemu w księdze wieczystej. W ocenie Sądu Okręgowego, żalący się jest osobą, której prawa osobiste były zabezpieczone na nieruchomości przez ujawnienie w księdze wieczystej (art. 16–22 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1916 ze zm.).

Uzasadniając zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu, Sąd Okręgowy powołał się na art. 996 k.p.c., wskazując komu doręcza się postanowienie o przybicciu. Stwierdził, że nie wymieniono w nim osoby, której prawa są zabezpieczone w księdze wieczystej przez wpis ostrzeżenia, ale w razie uznania żalącego się za uczestnika niepowiadomionego wcześniej o czynnościach egzekucyjnych, należałoby go uznać za osobę, która mogłaby złożyć skargę na podstawie art. 986 k.p.c. Zgłaszający się uczestnik nie ma w tej sprawie pozycję egzekwującego wierzyciela, jest jednak zainteresowanym w sprawie, zatem powinien mieć pozycję uczestnika, a jego uprawnienia zostały naruszone niepowiadomieniem go o toczącej się egzekucji. Nie mógł aktywnie uczestniczyć w tym postępowaniu, kontrolować prawidłowości czynności podejmowanych na wcześniejszym etapie niż przy-

bicie i ewentualnie bronić swoich uprawnień, a sprzedaż nieruchomości w trybie egzekucji komorniczej (przed uzyskaniem przez skarżącego tytułu w postaci prawomocnego wyroku wydanego w sprawie ze skargi pauliańskiej), unicestwi cel toczącej się sprawy i udzielonego w niej zabezpieczenia.

A.T.

*

III CZP 3/19

„Czy dopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy z powodu niewykonania (zwłoki w spełnieniu) przez jedną z jej stron zobowiązania o charakterze pieniężnym?”

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2018 r., III CZP 17/18, A. Kozłowska, K. Strzelczyk, R. Trzaskowski)

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na rysującą się rozbieżność orzecznictwa co do dopuszczalności zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy z powodu niewykonania świadczenia pieniężnego. Wskazał, że w doktrynie zaprezentowano stanowisko, iż ocena skuteczności zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy nie może być oderwana od oceny, na czym polegało niewykonania lub nienależyte wykonanie umowy. W wypowiedziach tych podkreśla się, że żądanie zapłaty kary umownej można uznać za zasadne jedynie wtedy, gdy chodziło o uchybienie zobowiązaniu niepieniężnemu, a jeżeli uchybienie polegało na naruszeniu obowiązku pieniężnego przeskodę dla uwzględnienia powództwa o zapłatę takiej kary umownej stanowi bezwzględnie obowiązujący art. 483 k.c.

Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę na potrzebę respektowania przewidzianych w kodeksie cywilnym skutków odstąpienia od umowy. Zgodnie z art. 494 k.c., odstąpienie od umowy powoduje, że strony są zobowiązane są do zwrotu tego, co sobie wzajemnie świadczyły, a strona odstępująca może również żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

W uzasadnieniu postanowienia zauważono, że skuteczne odstąpienie od umowy stwarza w relacjach stron nowy stan prawny, a art. 494 k.c. stanowi podstawę rozliczeń po odstąpieniu od umowy, oderwaną od jej postanowień. Dla powstania roszczenia o zwrot wzajemnie spełnionych świadczeń oraz roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania znaczenie ma w konsekwencji jedynie skuteczne odstąpienie od umowy wzajemnej, nie zaś charakter prawny i postanowienia umowy, od której jedna ze stron odstąpiła.

Skoro skutkiem odstąpienia od umowy jest zniesienie zobowiązania (*ex tunc*) i wygaśnięcie wynikających z niego praw i obowiązków oraz przyjmuje się powszechnie fikcję, że umowa nie była zawarta, nie można szukać podstawy prawnej powstania roszczeń przewidzianych w art. 494 k.c. w postanowieniach umowy, która w sensie prawnym już nie istnieje. Tak więc podstawę prawną roszczenia odszkodowawczego stanowi w takich okolicznościach art. 494 w związku z art. 471 k.c., a podstawę faktyczną – uszczerbek w majątku wierzyciela, jaki powstał na skutek niewykonania tego zobowiązania, które wygasło ze skutkiem wstecznym.

A.Z.

*

III CZP 4/19

„Czy dopuszczalne jest nadanie klauzuli wykonalności w trybie art. 788 § 1 k.p.c. na rzecz Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa sądowemu tytułowi egzekucyjnemu wydanemu na rzecz Agencji Nieruchomości Rolnych?”

(postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 4 stycznia 2019 r., VII Co 1494/18, T. Zawisłak)

W doktrynie prawa cywilnego procesowego powszechnie przyjmuje się, że art. 788 § 1 k.p.c. dotyczy wszelkich przypadków następstwa prawnego pod tytułem ogólnym i pod tytułem szczególnym, zarówno po stronie wierzyciela, jak i dłużnika. Nie ma przy tym znaczenia, czy następstwo było zależne czy niezależne od woli podmiotu, którego dotyczy.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne wskazał jednak, że ani w judykaturze, ani w piśmiennictwie nie była szerzej analizowana kwestia stosowania art. 788 § 1 k.p.c. w przypadku następstwa prawnego wynikającego wprost z przepisu ustawy. Wyrażono jedynie pogląd, że przejście praw i obowiązków na inne osoby może także być skutkiem regulacji ustawy.

Sąd Rejonowy podkreślił, że pomimo dopuszczenia szerokiego stosowania art. 788 § 1 k.p.c., w doktrynie i orzecznictwie sądów powszechnych pojawił się pogląd, iż do prowadzenia egzekucji na rzecz następcy prawnego wierzyciela nie jest konieczne nadanie klauzuli wykonalności na podstawie art. 788 § 1 k.p.c., gdy następstwo prawne wynika wprost z przepisu ustawy. Zdaniem Sądu przedstawiającego zagadnienie prawne, problem ten dotyczy w szczególności sukcesji państwowych (publicznych) osób prawnych, która wiąże się z przejściem ogółu praw i obowiązków, gdzie podstawą sukcesji jest konkretny przepis ustawy.

Następnie Sąd Rejonowy powołał i szeroko omówił przykłady ustaw, mocą których dochodziło w przeszłości do przejścia praw i obowiązków między państwowymi (publicznymi) osobami prawnymi oraz poddał analizie wybrane przepisy ustawy o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa i ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa.

A.Z.

*

III CZP 5/19

„Czy w okresie odroczenia utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niekonstytucyjny przez Trybunał Konstytucyjny dopuszczalna jest odmowa zastosowania przez sąd takiego przepisu, co do którego nastąpiło uchylenie domniemania jego konstytucyjności?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 grudnia 2018 r., XXIII Ga 806/18, A. Łazarska, A. Gałas, P. Kieta)

Wątpliwości Sądu Okręgowego powstały w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2018 r., K 2/17 (OTK-A 13/18), w którym orzeczono, że art. 129 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r.

– Prawo ochrony środowiska (Dz.U. z 2017 r., poz. 519) jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz że traci moc obowiązującą z upływem dwunastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w razie odroczenia utraty mocy obowiązującej danego przepisu, niekonstytucyjny przepis w okresie, na który została odroczone utrata jego mocy, obowiązuje i powinien być stosowany. Takie stanowisko zostało zajęte m.in. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2014 r., III CZP 67/14 (OSNC 2015, nr 7–8, poz. 82), który uznał, że przepis uznany za niezgodny z Konstytucją, który traci moc obowiązującą w terminie określonym przez Trybunał Konstytucyjny (art. 190 § 3 Konstytucji), stosuje się do roszczeń mających podstawę w tym przepisie, w sprawach wytoczonych przed tym terminem.

Odmienne poglądy nakazuje uznać, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, odraczające utratę mocy obowiązującej przepisu nie powoduje automatycznego skutku w postaci, czy to obowiązku dalszego stosowania tego przepisu przez sądy, czy też odmowy jego stosowania, lecz każdorazowo wymaga indywidualnego rozstrzygnięcia; innymi słowy, sądy mają w tym zakresie autonomię.

Sąd Okręgowy wskazał, że można także bronić poglądu, iż w razie odroczenia utraty mocy obowiązującej danego przepisu, niekonstytucyjny przepis w okresie, na który została odroczone utrata jego mocy, nie może być w ogóle stosowany. Z chwilą stwierdzenia niekonstytucyjności upada domniemanie jego zgodności z konstytucją ze skutkiem *ex tunc*. Przepis więc, wskutek odroczenia jego mocy obowiązującej, obowiązuje tylko formalnie, ale się go nie stosuje, orzeczenia bowiem nie mogą opierać się na prawie niezgodnym z Konstytucją.

M.M.

DZIAŁALNOŚĆ IZBY CYWILNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO W 2018 R.¹

I. Zagadnienia ogólne

1. W 2018 r. Izba Cywilna rozpoznawała – podobnie jak w latach poprzednich – skargi kasacyjne, zagadnienia prawne (przedstawione przez sądy drugiej instancji, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Rzecznika Finansowego, Komisji Nadzoru Finansowego oraz składy trzech sędziów Sądu Najwyższego), skargi o wznowienie postępowania, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz kwestie wпадkowe (np. wyznaczenie sądu właściwego, sprostowanie orzeczenia, wyłączenie sędziego). Ponadto dokonywano wstępnego badania skarg kasacyjnych oraz skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w ramach tzw. przedsądu (art. 398⁹ i 424⁹ k.p.c.).

W dniu 1 stycznia 2018 r. pozostawało w Izbie do załatwienia 1770 spraw (w tym 1517 skarg kasacyjnych, 72 zażalenia i 37 zagadnień prawnych).

W 2018 r. wpłynęło do Izby 5237 nowych spraw, w tym 3313 skarg kasacyjnych, 510 zażaleń, 110 zagadnień prawnych i 256 skarg o stwierdzenie

¹ Informacja Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, która będzie omówiona i przyjęta na Zgromadzeniu Sędziów Izby Cywilnej w dniu 7 lutego br. (art. 19 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.). W „Informacji” pominięto niektóre szczegółowe dane statystyczne.

niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Wpływ ogólny był zatem wyższy niż w 2017 r. (wpływ ogólny wyniósł wówczas 5117 spraw).

Załatwiono ogółem 4421 spraw, w tym:

- 2546 skarg kasacyjnych,
- 466 zażaleń,
- 267 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia,
- 13 zagadnień w składzie siedmiu sędziów,
- 100 zagadnień prawnych (art. 390 k.p.c.),
- 1035 spraw incydentalnych (art. 45 i 48 k.p.c.).

W dniu 31 grudnia 2018 r. pozostało 2586 spraw niezłatwionych (2294 skargi kasacyjne, 115 zażaleń i 47 zagadnień prawnych).

W 2015 r. wpływ spraw ogółem wynosił – 5300, w 2016 r. – 5315, a w 2017 r. – 5117. W tej liczbie skarg kasacyjnych było odpowiednio: 3661, 3492 oraz 3236. W ostatnich latach wpływ skarg kasacyjnych utrzymuje się na zbliżonym poziomie około 3200-3300 spraw.

W 2015 r. załatwiono w Izbie 5499 spraw, w 2016 r. – 5498, a w 2017 r. – 5377 spraw. Ilość załatwień w 2018 r. była zatem znacząco mniejsza, szczególnie w grupie skarg kasacyjnych, co spowodowało istotny wzrost liczby skarg kasacyjnych pozostających do rozpoznania w porównaniu z końcem 2017 r. (ponad 50%).

W wyniku selekcji skarg kasacyjnych, dokonywanych w ramach wstępnego badania, do rozpoznania trafia bardzo dużo spraw trudnych i skomplikowanych.

W 2014 r. udzielono 148 odpowiedzi na pytania prawne, w 2015 r. – 111, w 2016 r. – 68, w 2017 r. podjęto 85 uchwał, a w 2018 r. – 59 uchwał.

Dane dotyczące ruchu spraw obrazuje zestawienie stanowiące załącznik do informacji.

2. W 2018 r. Izba Cywilna Sądu Najwyższego znajdowała się w szczególnie trudnej sytuacji kadrowej. Stan obsady sędziowskiej w końcu 2017 r. wynosił 29 sędziów, w tym Prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą. Cztery stanowiska pozostawały nieobsadzone przez wiele miesięcy. Obecnie czworo kandydatów przedstawionych przez Krajową Radę Sądownictwa w 2016 i 2017 r. nadal oczekuje na powołanie na stanowisko przez Prezydenta.

Przed wejściem w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym jeden z sędziów przeszedł w stan spoczynku. Pod rządami nowych przepisów 12 sędziów zostało pozbawionych możliwości orzekania przez wiele miesięcy. Miało to głęboko negatywny wpływ na możliwość organizacji pracy w Izbie Cywilnej i spowodowało bardzo znaczne pogorszenie wyników, szczególnie w zakresie sprawności postępowania w rozpoznawaniu skarg kasacyjnych. Trudności w wyznaczeniu odpowiedniej liczby posiedzeń spowodowała dodatkowo odmowa Ministra Sprawiedliwości delegowania do orzekania w Izbie Cywilnej sędziów sądów apelacyjnych.

3. Obciążenie poszczególnych sędziów w 2018 r. nie uległo zasadniczo zmianie. Biorąc pod uwagę złożoność rozpoznanych skarg kasacyjnych i zagadnień prawnych oraz uwzględniając urlopy, choroby i inne przyczyny losowe oraz orzekanie także w sądzie dyscyplinarnym przed wejściem w życie nowych przepisów, przeciętne obciążenie sędziów nadal jest bardzo wysokie. Ma to wpływ na przekraczanie terminu sporządzenia uzasadnienia orzeczenia przez niektórych sędziów w konkretnych sprawach.

Należy podkreślić, że przeciętny, zadawalający czas oczekiwania na merytoryczne rozpoznanie kasacji utrzymujący się w ostatnich latach uległ niestety znacznemu wydłużeniu w 2018 r. Na koniec grudnia 2018 r. pozostawały do rozpoznania 2284 skargi kasacyjne (w 2014 r. – 2132, w 2015 r. – 1936, w 2016 r. – 1733, a w 2017 r. – 1517). Należy odnotować zmianę wyraźnej tendencji zmniejszania liczby skarg kasacyjnych oczekujących na rozpoznanie w ostatnich latach.

Na ogólną liczbę 2572 skarg kasacyjnych i skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia poddanych w 2018 r. przedsądowi odmówiono przyjęcia do rozpoznania skargi w 1486 sprawach (CSK – 1439, CNP – 47), a odrzucono skargi lub załatwiono je w inny sposób w 238 sprawach. Z 549 skarg kasacyjnych rozpoznanych merytorycznie oddalono 223 skargi, uchylono orzeczenie w całości lub w części w 294 sprawach, a zmieniono orzeczenia w 32 sprawach.

Z tych danych wynika, że w wyniku selekcji nie przyjęto do rozpoznania w 2018 r. ok. 68% skarg (w 2014 r. – ok. 73%, w 2015 r. – 75%, w 2016 r. – 68%, a w 2017 r. – 59%).

Nadal duża liczba skarg kasacyjnych i skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem wnoszonych przez fachowych pełnomocników procesowych jest niedopuszczalna, wadliwie uzasadniona lub sformułowana.

W 2018 r. na posiedzeniach niejawnych w składzie jednego sędziego poddano przedsądowi 2572 skargi (w 2014 r. – 3558, w 2015 r. – 3706, w 2016 r. – 3660, a w 2017 r. – 3726). Wskazuje to, że przez selekcję spraw w ramach przedsądu w 2018 r. przeszła do merytorycznego rozpoznania podobna statystycznie liczba skarg kasacyjnych do średniej w latach poprzednich. Z przyjętych do rozpoznania skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia uwzględniono 9 (w 2014 r. – 5, w 2015 r. – 5, w 2016 r. – 9, a w 2017 r. – 7), a oddalono 16 skarg.

4. W 2018 r., podobnie jak w latach ubiegłych, wielu sędziów Izby, w tym niektórzy wielokrotnie, uczestniczyło w konferencjach naukowych oraz seminariach szkoleniowych sędziów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy.

Sędziowie uczestniczyli w sympozjach naukowych krajowych i zagranicznych oraz publikowali różne opracowania w prasie prawniczej oraz w formie komentarzy do ustaw.

Coroczna konferencja sędziów Izby Cywilnej była poświęcona omówieniu zmian w kodeksie cywilnym dotyczących przedawnienia oraz problemów dotyczących dokumentu elektronicznego. Konferencja odbyła się na Uniwersytecie Wrocławskim. Jej uczestnicy spotkali się z Jego Magnificencją Rektorem prof. dr. hab. Adamem Jezierskim oraz Dziekanem Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii prof. dr. hab. Karolem Kiczką.

Dziesięcioro sędziów Izby, jako pracownicy naukowo-dydaktyczni, było zatrudnionych dodatkowo na wydziałach prawa uniwersytetów lub w wyższych szkołach prawniczych.

5. Kolegium kwalifikacyjne przy Prezesie Sądu Najwyższego kierującego Izbą Cywilną nadal kwalifikuje – typowane do publikacji – orzeczenia do druku w zbiorach urzędowych, a kolegium redakcyjne Izby przygotowuje do druku poszczególne numery urzędowego zbioru orzeczeń.

W Wydziale III, począwszy od 2002 r., jest przygotowywany i redagowany biuletyn Sądu Najwyższego „Izba Cywilna”, który ukazuje się co miesiąc, regularnie i terminowo, obrazując bieżącą działalność jurysdykcyjną Izby. Oprócz uchwał i orzeczeń oraz wpływających do Izby zagadnień prawnych, w biuletynie przedstawiane są także w krótkim streszczeniu glosy dotyczące orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w Izbie Cywilnej, publikowane coraz częściej w trudno dostępnych periodykach. Relacjonowane są także inne wydarzenia z życia Izby, a ważniejsze z nich ilustrowane są fotografiami. Biuletyn jest redagowany przez Przewodniczącego Wydziału przy udziale asystentów sędziów i członków Biura Studiów i Analiz.

Biuletyn „Izby Cywilna” cieszy się nadal zainteresowaniem sędziów sądów powszechnych, ośrodków naukowych oraz innych osób i instytucji, którym jest doręczany; jest publikowany także w internecie, na portalu Sądu Najwyższego.

II.

Charakterystyka działalności jurysdykcyjnej

1. Działalność uchwałodawcza

W 2018 r. Sąd Najwyższy podjął w Izbie Cywilnej 59 uchwał, w tym 13 uchwał w składzie siedmiu sędziów. Liczba uchwał wydanych w 2018 r. jest najniższa w ostatnim piętnastolecium, trzeba bowiem przypomnieć, że w 2003 r. podjęto 84 uchwały, w 2004 r. – 76, w 2005 r. – 97, w 2006 r. – 115, w 2007 r. – 117, w 2008 r. – 110, w 2009 r. – 83, w 2010 r. – 93, w 2011 r. – 77, w 2012 r. – 75, w 2013 r. – 74, w 2014 r. – 74, w 2015 r. – 78, w 2016 r. – 68, a w 2017 r. – 85.

W 2018 r. wpłynęło 110 zagadnień prawnych, co oznacza, że ich wpływ utrzymuje się od wielu lat na wyrównanym poziomie. Warto więc przypomnieć, że w 2012 r. wpłynęło także 110 zagadnień, w 2013 r. – 137, w 2014 r. – 116, w 2015 r. – 114, w 2016 r. – 118 i w 2017 r. – 118 zagadnień. Wpływ zagadnień prawnych, nie tylko na tle wpływów do innych Izb Sądu Najwyższego, ale także w liczbach bezwzględnych, jest więc nadal bardzo wysoki i stosunkowo wyrównany. Zaznaczające się w niektó-

rych latach wahania należy łączyć z pojawiającymi się w orzecznictwie sądów powszechnych trudnościami związanymi z nowo uchwalanymi ustawami i ich poziomem legislacyjnym, jak też z innymi trudnościami orzeczniczymi, niedającymi się zidentyfikować bez podjęcia specjalnych badań. Pozostają one jednak faktem. W tym wypadku na liczbę uchwał wpłynęły także przedsięwzięcia ustawodawcy, dezorganizujące i zakłócające pracę Sądu Najwyższego.

Ubiegły rok potwierdza formułowaną od wielu lat ocenę, że główną przyczyną powstawania zagadnień prawnych w sprawach cywilnych jest zły i stale pogarszający się stan legislacji. Staje się on nie tylko podłożem licznych zagadnień prawnych wymagających rozstrzygnięcia, ale powoduje, że ich przedmiotem stają się w głównej mierze wady legislacyjne i konieczność ich eliminacji lub „naprawy” w drodze jurysdykcyjnej. W związku z tym – jak się wydaje – w działalności sądów powszechnych na drugi plan schodzą rzeczywiste problemy wykładnicze, powstające na obszarze aksjologii, sporów doktrynalnych oraz postulatów jednolitości orzecznictwa, a więc kwestii, które przede wszystkim powinny wypełniać kompetencje Sądu Najwyższego określone w art. 390 k.p.c. W efekcie Sąd Najwyższy staje się „sądowym pogotowiem ratunkowym”, interweniującym doraźnie i reagującym głównie na rażące błędy legislacyjne. Przykładem tego zjawiska są podejmowane ostatnio uchwały dotyczące problemów powstających na tle stosowania ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. z 2014 r., poz. 24 ze zm.), statusu asesora sądowego ustanowionego przez ustawę z dnia 11 maja 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2017 r., poz. 1139) albo ograniczeń obrotu nieruchomościami rolnymi wprowadzonych ustawą z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 585 ze zm.) oraz ustawą z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2052).

Współczesny stan normatywny w dziedzinie prawa prywatnego – dotyczy to zresztą także prawa publicznego (*scil.* procedur sądowych)

– charakteryzuje się nie tylko „nadregulacją” i nadmierną kazuistyką, a więc uchwalaniem przepisów zbędnych i zbyt szczegółowych, a przez to trudno stosowalnych, ale także wyraźnym obniżeniem jakości legislacyjnej. Mnożą się i nawarstwiają akty prawne, w tym akty nowelizacyjne, niesynchronizowane z obowiązującym stanem prawnym, a niejednokrotnie także ze zmienianą ustawą. Ustawy oraz nowele do ustaw mają często charakter doraźny, a prawodawca wprowadza je bez dostatecznej refleksji i bez niezbędnych konsultacji, w wyniku fałszywych impulsów oraz bezkrytycznego przekonania, że jedynym remedium na nieprawidłowości występujące w stosowaniu prawa, często jednostkowe, ale uzyskujące rozgłos medialny, jest jego natychmiastowa zmiana. Można także odnieść wrażenie, że projekty ustaw są tworzone przez osoby niekompetentne, bez doświadczenia i niezbędnej wyobraźni. W dalszym ciągu jednym z najsłabszych punktów legislacji jest bardzo niski poziom przepisów międzyczasowych, a niejednokrotnie ich brak, co nie tylko wprowadza zamęt normatywny, ale wielokrotnie stwarza nieprzewidywalne problemy w interpretacji i stosowaniu prawa.

Jak podano, ogólny wpływ zagadnień prawnych wyniósł w 2017 r. – 110, co po doliczeniu zagadnień pozostałych do załatwienia z 2017 r. (37 zagadnień) dało liczbę 147 zagadnień do rozstrzygnięcia. Z tej liczby w 26 wypadkach Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały, 2 zagadnienia zostały przekazane do rozpoznania przez skład powiększony, 11 spraw zwrócono do uzupełnienia, 1 sprawę przejęto do rozpoznania, a w 1 postępowanie zawieszono. Do rozstrzygnięcia w następnym roku pozostało zatem 47 zagadnień prawnych, a więc o 10 więcej niż w roku ubiegłym.

Znaczne obniżenie liczby podjętych uchwał i zwiększenie zaległości jest efektem istotnych zakłóceń pracy Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej, spowodowanych wprowadzeniem zmian legislacyjnych, które doprowadziły m.in. do podważenia konstytucyjnej zasady nieusuwalności sędziów Sądu Najwyższego oraz podania w wątpliwość ich uprawnień do wykonywania władzy sądowniczej. W konsekwencji tych „zmian”, z których ustawodawca wycofał się ze skutkiem wstecznym pod koniec 2018 r., aż 13 sędziów Sądu Najwyższego, czyli niemal połowa składu osobowego Izby Cywilnej, zostało na okres półroczny wyłączonych z orzekania. Tylko nadzwyczajnemu wysiłkowi i ofiarności pozostałych sędziów należy zawdzięczać to, że w 2018 r. udało się sformować

i odbyć 12 posiedzeń jawnych poświęconych m.in. rozstrzygnięciu zagadnień prawnych przedstawionych przez sądy powszechne, oraz 8 posiedzeń składów powiększonych, wyznaczonych w celu rozstrzygnięcia zagadnień prawnych tzw. abstrakcyjnych, przedstawionych przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁷ k.p.c. lub przekazanych na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Liczba posiedzeń jawnych odbytych w celu rozstrzygnięcia zagadnień prawnych w składach zwykłych była niższa od liczby posiedzeń w roku poprzednim o 10.

Mniejsza liczba podjętych uchwał jest również wynikiem stałego wzrostu odmów podjęcia uchwały oraz załatwień „w inny sposób”, najczęściej zwrotów sprawy z powodów formalnych, w celu usunięcia dostrzeżonych braków. Chodzi zazwyczaj – jak co roku – o przypadki niedoręczenia przez sąd drugiej instancji odpisów postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego wszystkim zainteresowanym lub o uchybienia w formułowaniu zagadnienia prawnego w protokole rozprawy.

W 2018 r. w zauważalny sposób wzrosła liczba odmów podjęcia uchwały (z 16 do 26). Przyczyny odmów były zróżnicowane, coraz częściej jednak taką przyczyną staje się przedstawianie przez sądy powszechne do rozstrzygnięcia zagadnień prawnych „powtarzalnych”, dotyczących tych samych problemów prawnych (ustaw, przepisów). Okazuje się – co zresztą zrozumiałe – że wadliwie skonstruowane przepisy wywołują wątpliwości o charakterze „uniwersalnym”, w tym sensie, że pojawiają się w praktyce różnych sądów rozpoznających w tym samym czasie podobne sprawy. Jest oczywiste, że sądy nie uzgadniają między sobą swoich decyzji procesowych i nie przekazują sobie wzajemnie wątpliwości orzeczniczych, toteż na wokandzie Sądu Najwyższego pojawiają się mniej więcej w tym samym czasie zagadnienia identyczne albo bardzo do siebie zbliżone.

Rozstrzygając te zagadnienia, Sąd Najwyższy – kierując się różnymi względami jurysdykcyjnymi – podejmuje jednobrzmiące uchwały, co wzmacnia ich znaczenie i utrwała jednolitość, albo też ogranicza się do wydania jednej uchwały, zazwyczaj podejmowanej najwcześniej, niejako wiodącej, a w pozostałych sprawach odmawia podjęcia uchwał, odwołując się do podjętej wcześniej i wyjaśniającej już wszystkie wątpliwości.

Odmawiając podjęcia uchwały, Sąd Najwyższy najczęściej jednak stwierdzał brak związku oczekiwanej uchwały z rozstrzygnięciem przez sąd drugiej instancji środka odwoławczego albo zbyt luźny związek wątpliwości prawnych ze stanem faktycznym oraz niewystępowanie poważnych wątpliwości prawnych wymaganych przez art. 390 § 1 k.p.c. Wciąż zdarzają się przypadki diagnozowania pozorności przedstawionego zagadnienia prawnego, polegającej na tym, że sąd drugiej instancji ma wyrobiony pogląd na daną kwestię, a więc nie ma wymaganych ustawą wątpliwości, lecz poszukuje „potwierdzenia” swojego poglądu przez Sąd Najwyższy.

Zanotowano także próbę przypisania Sądowi Najwyższemu funkcji należącej wyłącznie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Odnotowania wymaga przypadek odmowy podjęcia uchwały w przypadku, w którym sąd drugiej instancji oczekiwał wykładni statutu stowarzyszenia; Sąd Najwyższy stwierdził, że statut – jak każda umowa – podlega bezpośredniej ocenie i wykładni przez sąd *meriti* na podstawie art. 65 k.c. i art. 233 § 1 k.p.c. Ciekawy jest także przypadek odmowy podjęcia uchwał po ustaleniu – w różnych nietypowych okolicznościach poszczególnych spraw – że sądy przedstawiające zagadnienie były sądami *a quo*, nie dysponowały więc uprawnieniem przyznanym w art. 390 k.p.c.

Od kilkunastu już lat, choć powody ku temu występowały także wcześniej, w sprawozdaniach z działalności Izby Cywilnej podnoszone są zastrzeżenia dotyczące sposobu sformułowania zagadnień przedstawianych przez sądy drugiej instancji. Rok 2018 nie przyniósł w tym zakresie istotnej, zauważalnej poprawy; pytania stawiane przez sądy wciąż bywają rozwickłe i mało precyzyjne, mijają się z istotą problemu, jak też przejawiają poważne niedostatki językowe. Sąd Najwyższy przechodzi nad tymi niedomaganiem do porządku, często jednak musi samodzielnie poszukiwać sedna problemu. Poza tym Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej przestrzega przyjętej przed wielu lat zasady, że przedstawiane zagadnienie prawne musi mieć formułę pytania „do rozstrzygnięcia”, któremu powinna towarzyszyć – poprzedzona analizą – alternatywa odpowiedzi, a nie pytania otwartego, „do uzupełnienia”, zazwyczaj znamionującego konceptualną bezradność sądu *meriti*.

Należy zatem powtórzyć niejednokrotnie formułowaną już tezę, że zagadnienia prawne przedstawiane Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w Izbie Cywilnej wskazują na niedostatki warsztatowe sędziów w tym przedmiocie; duża część sędziów – choć są oczywiście wyjątki – nie potrafi należycie formułować stawianych pytań albo nie poświęca tym czynnościom wystarczającej uwagi.

Niezależnie od tych niedociągnięć, które można łatwo wyeliminować w procesie szkolenia sędziów, trzeba podkreślić, że w znacznej większości zagadnienia prawne są *in merito* zadowalające; ujawniają istotne, interesujące i doniosłe społecznie problemy prawne. Ich rozstrzygnięcie – przynosząc pomoc fachową sądom powszechnym w konkretnych sprawach – pozwala Sądowi Najwyższemu efektywnie spełniać konstytucyjną rolę organu sprawującego nadzór nad działalnością sądów powszechnych oraz ujednolicającego orzecznictwo, a w ostatnim okresie także funkcję „nadwyzwyczajnego uzdrawiacza i retuszerza” prawa dotkniętego nieznanymi wcześniej wadami i defektami.

Doświadczenia zgromadzone przez prawie 100 lat prowadzenia przez Sąd Najwyższy działalności uchwałodawczej potwierdzają niepodważalną tezę, że uchwały – zarówno tzw. instancyjne, jak i abstrakcyjne – walnie oddziałując na orzecznictwo innych sądów oraz podnosząc jakość ich orzecznictwa oraz sprzyjając jego spójności, podnoszą także jakość i skuteczność prawa oraz upowszechniają jego społeczną rolę. Współcześnie stają się także swoistym zaworem bezpieczeństwa w przypadkach, w których prawo nie nadąża za wymaganą od niego jakością.

Tematyka uchwał podjętych przez Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w 2018 r. była – jak co roku – szeroka, choć tym razem jej zakres został nieco zredukowany przez mniejszą ich liczbę. O ile w roku poprzednim zdecydowanie dominowała problematyka prawnoprocesowa, o tyle w 2018 r. zagadnienia prawa procesowego i prawa materialnego rozłożyły się niemal równomiernie. Widocznie zmniejszyła się liczba spraw z dziedziny kosztów sądowych i egzekucji, które w latach poprzednich pojawiały się bardzo licznie, natomiast na dotychczasowym poziomie utrzymała się liczba zagadnień prawnych dotyczących wykładni kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego. Poza tym podjęto kilka – rzadkich w poprzednich latach – uchwał dotyczących prawa rodzinnego.

uchwały składu siedmiu sędziów

W 2018 r. Sąd Najwyższy podjął w Izbie Cywilnej 13 uchwał w składzie siedmiu sędziów, żadnej z nich nie nadając mocy zasady prawnej. Potwierdza to utrwaloną praktykę, wskazującą, że Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej nadaje uchwałom składu siedmiu sędziów moc zasad prawnych wyjątkowo. Moc uchwał podejmowanych w składach powiększonych Sąd Najwyższy opiera na mocy swojego autorytetu jurysdykcyjnego, budowanego starannie przez ostatnie ćwierćwiecze, intensyfikując ją jakością uzasadnień i siłą argumentacji.

Uchwały w składzie powiększonym zostały podjęte w wyniku wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (2 wnioski), Rzecznika Finansowego (2 wnioski) i Komisji Nadzoru Finansowego (1 wniosek) oraz na skutek inicjatywy Sądu Najwyższego (8 spraw). Podstawą przedstawienia lub przekazania przez Sąd Najwyższy zagadnień prawnych składom powiększonym był zarówno art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. (6 spraw), jak i art. 390 § 1 k.p.c. (2 sprawy).

Wszystkie uchwały obejmują istotne problemy prawne, które wystąpiły wcześniej w praktyce sądowej, choć kilka z nich dotyczy tych samych, a nawet identycznych zagadnień. Ta zbieżność jest przypadkowa i w zasadzie świadczy wyłącznie o wadze i znaczeniu przedstawionego pod osąd problemu. Wszystkie uchwały przyczynią się do eliminacji lub złagodzenia niejednorodności, a niektóre pozwolą uniknąć skutków wadliwej legislacji. Jak wspomniano, uchwałom towarzyszą wszechstronne, stojące na wysokim poziomie prawniczym uzasadnienia, uwzględniające w szerokim zakresie dotychczasowy dorobek orzecznicy oraz głosy nauki i piśmiennictwa prawniczego.

Wśród uchwał dotyczących prawa cywilnego materialnego szczególne znaczenie mają trzy jednobrzmiące uchwały z dnia 27 marca 2018 r., III CZP 36/17, III CZP 60/17 i III CZP 69/17. U podłoża tych uchwał, przesadzających, że sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę także osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu, legło rozstrzygnięcie problemu, czy więź bliskości z innym człowiekiem jest dobrem osobistym i w związku z tym stanowi przedmiot ochrony właściwy dla tych dóbr. Sąd Najwyższy we wszystkich wymienionych uchwa-

łach stwierdził, że szczególna więź emocjonalna pomiędzy osobami najbliższymi, wynikająca z przynależnego każdej z nich indywidualnie poczucia bliskości i przywiązania, nierozzerwalnie związana z naturą człowieka i kształtująca jego tożsamość, stanowi dobro osobiste, a więc wartość podlegającą ochronie prawnej na podstawie przepisów o tych dobrach (art. 23, 24 i 448 k.c.). Zastrzegł jednak, że nie każde naruszenie dobra osobistego w postaci więzi bliskości uzasadnia jego ochronę, lecz tylko takie, które prowadzi do skutków w istocie takich samych, jakie następują w razie śmierci poszkodowanego, to jest przypadków głębokiego upośledzenia funkcji życiowych wskutek uszczerbków zdrowia najcięższych, nieodwracalnych i wyłączających możliwość zachowania bliskości z poszkodowanym. Innymi słowy, dobro osobiste w postaci więzi emocjonalnej pomiędzy osobami bliskimi może zostać naruszone przez spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała lub wywołania poważnego rozstroju zdrowia, a więc w inny sposób niż doprowadzenie przez sprawcę deliktu do śmierci jednej z tych osób.

W praktyce Izby Cywilnej bardzo rzadko zgłaszane są zdania odrębne (w ostatnim ćwierćwieczu odnotowano zaledwie kilka takich przypadków), warto więc – choćby z tego względu – zaznaczyć, że do omawianych uchwał zgłoszono dwa zdania odrębne, które jednak w żaden sposób nie osłabiają ich mocy; wskazują tylko na złożoność problemu pojmowania i diagnozowania dóbr osobistych. W obu tych zdaniach nie zakwestionowano słuszności zasadzenia zadośćuczynienia, inaczej natomiast zaakcentowano aspekty prawne, poszukując podłoża dla słuszności uchwał albo w ekstensywnej wykładni art. 446 § 4 k.c., albo w niezbędnych, nadających za tą słusznością, zmianach normatywnych.

Omówione uchwały, umożliwiając wynagradzanie oczywistych, bolesnych krzywd dotyczących rodzinę oraz kręgi najbliższych sobie ludzi, mają ogromne znaczenie dla umacniania sprawiedliwości.

Istotne znaczenie społeczne – w tym wypadku na rynku konsumenckim, a więc w codziennym życiu obywateli – ma uchwała z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, której rozstrzygnięto, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że przy tej ocenie nie ma znaczenia sposób wykonywania postanowienia oraz zawartej na jego podstawie umowy w okresie od chwili jej zawarcia do chwili wyro-

kowania, a także późniejsze aneksy lub zmiany legislacyjne odnoszące się do danej klauzuli.

Sąd Najwyższy podkreślił w szczególności, że wykładnia językowa art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. nie stwarza podstaw do przyjęcia, iż w ramach oceny abuzywności postanowienia istotny jest sposób jego stosowania przez przedsiębiorcę. Przeciwnie, skłania do wniosku, że decydujące znaczenie ma to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Z wymienionego przepisu wynika, że przedmiotem oceny jest samo postanowienie, a więc treść normatywna, tzn. norma lub jej element określający prawa lub obowiązki stron, a jej punktem odniesienia – sposób oddziaływania postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta. Taka interpretacja pozostaje w zgodzie z powszechnie akceptowanym poglądem, że art. 385¹ k.c. jest instrumentem kontroli treści umowy (stosunku prawnego), a to, w jaki sposób postanowienie jest stosowane, jest sprawą odrębną, której ten przepis wprost nie dotyczy.

Uchwała, wsparta bardzo obszernym uzasadnieniem, odwołującym się także – co w tym wypadku było zresztą koniecznym i szczególnie potrzebne – do prawa unijnego oraz orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jest bardzo ważną wypowiedzią Sądu Najwyższego, mogącą stanowić istotny argument jurysdykcyjny m.in. w sporach tzw. frankowiczów, wytaczanych swym kontrahentom.

Dwie jednobrzmiące uchwały z dnia 25 maja 2018 r., III CZP 108/17 i III CZP 116/17, rozstrzygające dwa identyczne zagadnienia prawne, ale przedstawione składowi powiększonemu Sądu Najwyższego przez zwykły skład z różnych pozycji jurydycznych, dotyczą stosowania art. 442¹ § 2 k.c., regulującego 20-letnie przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody, która wynikała ze zbrodni lub występku, do sprawcy czynu niedozwolonego ponoszącego odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c., gdy zachodzą okoliczności wskazane w art. 31 § 1 k.k. (niepoczytalność), powodujące umorzenie postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. z tego powodu, że w myśl ustawy sprawca nie popełnia przestępstwa.

Podjęcie tych uchwał wymagało stwierdzenia, czy ocena dokonywana na potrzeby ustalenia długości terminu przedawnienia, a więc ocena, czy czyn niedozwolony stanowi przestępstwo (zbrodnię lub

występek), należy do sądu cywilnego orzekającego w sprawie o naprawienie szkody. Sąd Najwyższy odwołał się do argumentów historycznych, to jest do art. 283 § 4 k.z., a także do wcześniejszego orzecznictwa oraz do ugruntowanej w prawie sądowym zasady pełnej – ograniczanej tylko przez art. 11 k.p.c. – kognicji sądu w postępowaniu cywilnym dotyczącej zarówno faktów, jak i prawa, które ma w sprawie zastosowanie. Zasada ta obejmuje również ocenę strony podmiotowej osądzanego czynu, przy czym odpowiedzialność cywilna – przeciwnie niż odpowiedzialność karna – na plan pierwszy wysuwa poszkodowanego, nie sprawcę, oraz konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Z tych przyczyn odpowiedzialność cywilnoprawna niejednokrotnie odrywa się od winy sprawcy.

Zwracając także uwagę na wyraźną w prawie cywilnym tendencję do obiektywizacji pojęcia „przestępstwo”, Sąd Najwyższy stwierdził, że należy ją odnieść również do przypadków, w których nie można przypisać winy sprawcy z powodu niepoczytalności, zwłaszcza że prawo cywilne dysponuje własnym instrumentarium normatywnym pozwalającym na ocenę zdolności ponoszenia odpowiedzialności deliktowej (art. 425 i 426 k.c.).

W konsekwencji zapadły uchwały bezdyskusyjnie zgodne z poczuciem sprawiedliwości, wskazujące, że art. 442¹ § 2 k.c. ma zastosowanie także wtedy, gdy wobec sprawcy czynu niedozwolonego, ponoszącego odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c., zachodzą okoliczności wskazane w art. 31 § 1 k.k., które stanowiły podstawę umorzenia postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

Głębokiemu poczuciu sprawiedliwości odpowiada także uchwała z dnia 22 maja 2018 r., III CZP 102/17, w której Sąd Najwyższy musiał przesądzić skomplikowany, nawarstwiony i nasycony wątpliwościami judykatury problem dotyczący oceny biegu terminu zawitego przewidzianego w art. 1015 § 1 k.c., gdy przedstawiciel ustawy małoletniego spadkobiercy złożył do sądu opiekuńczego wnioski o zezwolenie na złożenie w jego imieniu oświadczenia o odrzuceniu spadku, a przed wydaniem orzeczenia w tej sprawie termin ten formalnie – w sensie kalendarzowym – upłynął. Zarazem Sąd Najwyższy musiał rozstrzygnąć, czy złożenie takiego wniosku jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka.

Sąd Najwyższy podkreślił, że złożone w imieniu dziecka oświadczenie rodzica lub innego przedstawiciela ustawowego o odrzuceniu spadku, także spadku, którego pasywa wyczerpują lub przewyższają wartość aktywów, może – podobnie jak oświadczenie o przyjęciu spadku wprost – prowadzić do powiększenia lub uszczuplenia majątku dziecka, zatem jest bez wątpienia czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka.

Druga kwestia budziła poważniejsze wątpliwości, jej rozstrzygnięcie napotykało bowiem na poważne przeszkody normatywne i dogmatyczne, jednak Sąd Najwyższy dał pierwszeństwo ochronie dobra dziecka i jego majątkowych interesów, a także względom pragmatycznym, i przyjął, że termin przewidziany w art. 1015 § 1 k.c. nie może się skończyć przed prawomocnym zakończeniem postępowania o zezwolenie na złożenie przez małoletniego spadkobiercę oświadczenia o odrzuceniu spadku. Sąd Najwyższy – uznawszy, że sztywne stosowanie instytucji przerwy lub zawieszenia biegu terminu ma w rozpoznawanym wypadku zbyt wiele wad, odwołał się do analogii – w tym do art. 1017 k.c.; podobieństwo tego przepisu pozwala na rozciągnięcie jego hipotezy na sytuację, w której złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku przez małoletniego wymaga zezwolenia sądu opiekuńczego.

Jednocześnie, mając na względzie także ważne interesy innych spadkobierców oraz szeroko rozumiany interes wymiaru sprawiedliwości, Sąd Najwyższy przyjął, że po prawomocnym zakończeniu postępowania opiekuńczego oświadczenie małoletniego powinno być złożone niezwłocznie, chyba że termin ten jeszcze nie upłynął; wtedy kończy się on z chwilą oznaczoną w art. 1015 § 1 k.c.

Omawiana uchwała, będąca owocem racjonalnego i pragmatycznego podejścia do przepisów niedających *per se* jednoznacznej odpowiedzi na występujące w praktyce trudności, uwzględniająca także istotne aspekty aksjologiczne, wpłynie na ujednoczenie praktyki oraz stabilizację ochrony praw osób małoletnich w postępowaniu spadkowym.

Duże znaczenie społeczne i jurydyczne należy przypisać także uchwałę z dnia 28 marca 2018 r., III CZP 46/17, w której rozstrzygnięto nabrzmiały w orzecznictwie problem dotyczący źródła szkody powstającej w razie stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej utrzymującej w mocy decyzję odmawiającą ustanowienia na rzecz byłego

właściciela nieruchomości prawa użytkowania wieczystego na tej nieruchomości na podstawie przepisów dekretu o gruntach warszawskich; czy jest nim decyzja wydana z naruszeniem prawa, zezwalająca na sprzedaż lokali w budynku położonym na tej nieruchomości, czy też tzw. decyzja dekretowa.

Sąd Najwyższy, negując zasadność i juretryczną poprawność – dokonywanej niekiedy w orzecznictwie przy ocenie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa – swoistej następczej fragmentaryzacji stanu faktycznego i prawnego „przez ograniczanie się tylko do wycinkowej oceny pierwotnych i następczych decyzji lokalowych”, stwierdził, że u źródła szkody zawsze leży decyzja pierwotna, „dekretowa”, nie ma zatem znaczenia to, że – jak np. w sprawie, w której przedstawiono rozstrzygane zagadnienie prawne – nie doszło do stwierdzenia wadliwości tej decyzji. W niczym nie uzasadnia to tezy, że roszczenia odszkodowawcze można łączyć z decyzjami o zgodzie na sprzedaż lokali, które nie mają znaczenia dla powstania szkody w postaci pozbawienia ich własności, nie powodują zatem uszczerbku w majątku zainteresowanego; mają znaczenie jedynie dla powstania nieodwracalnych skutków prawnych pierwotnej „decyzji dekretowej”.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uchwalił, że razie stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej utrzymującej w mocy decyzję odmawiającą ustanowienia na rzecz byłego właściciela nieruchomości prawa użytkowania wieczystego na tej nieruchomości na podstawie przepisów dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.), źródłem poniesionej przez niego (następców prawnych) szkody nie jest decyzja wydana z naruszeniem prawa, zezwalająca na sprzedaż lokali w budynku położonym na tej nieruchomości.

Omawiana uchwała ma istotne znaczenie dla ujednoczenia orzecznictwa, sama wpływając w sposób istotny na ocenę biegu terminów przedawnienia roszczeń odszkodowawczych oraz na zakres odpowiedzialności Skarbu Państwa.

Uchwała z dnia 17 kwietnia 2018 r., III CZP 100/17, dotyczy przerwy zasiedzenia własności nieruchomości przez wytoczenie przez osobę niebędącą jej właścicielem, a w szczególności przez użytkownika wieczystego, powództwa o jej wydanie przeciwko posiadaczowi samoistnemu.

Sąd Najwyższy zajął w tej kwestii stanowisko negatywne, podkreślając, że użytkownik wieczysty może swą akcją zaczepną doprowadzić do przerwania biegu zasiedzenia przez posiadacza tylko w zakresie prawa użytkownika wieczystego, a właściciel – prawa własności i innych praw rzeczowych. Przydanie akcji użytkownika wieczystego szerszego znaczenia oznaczałoby wykroczenie poza przewidzianą w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przesłankę „bezpośredniości”, gdyż prowadziłoby do następstw szerszych niż potrzeba realizacji przysługującego mu roszczenia. Właściciel nieruchomości nie może zatem, w celu ochrony swego prawa w sprawie o zasiedzenie, skutecznie powołać się na zarzut wytoczenia powództwa windykacyjnego przez użytkownika wieczystego, który dochodził ochrony innego prawa rzeczowego, niezależnie od ewentualnego negatywnego wyniku takiego postępowania wynikającego z braku legitymacji czynnej.

Omawiana uchwała, ważna dla stabilizacji stosunków własnościowych nie tylko w Warszawie, gdzie podobnych spraw – na tle dekretu warszawskiego – jest najwięcej, uwzględnia powszechne racje ustrojowo-prawne, zapobiega bowiem niebezpieczeństwu kolizji z konstytucyjną zasadą równej ochrony praw majątkowych i nie pozostaje w sprzeczności z art. 64 ust. 3 Konstytucji, dotyczącym ochrony prawa własności.

W chwałę z dnia 5 czerwca 2018 r., III CZP 50/17, Sąd Najwyższy rozważał często pojawiający się w sprawach o zasiedzenie służebności przesyłu problem, czy nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe – na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6) – własności urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomościach należących do Skarbu Państwa było równoznaczne z nabyciem przez to przedsiębiorstwo z mocy prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej te nieruchomości.

Sąd Najwyższy przypomniał, że polski system prawny nie zna pojęcia służebności legalnych, które obciążają inne nieruchomości z racji położenia lub w wyniku obowiązków nakładanych przez prawo; powstanie służebności wbrew woli właściciela nieruchomości obciążonej następuje wyłącznie na podstawie wydanego *in casu* orzeczenia sądowego, a bardzo nieliczne, wyraźnie przez ustawodawcę reglamentowane wyjątki tej zasady nie naruszają. Ma ona głębokie uzasadnienie w charak-

terze praw rzeczowych, skutecznych *erga omnes*, co wymaga m.in. przestrzegania jawności tych praw. Nakazowi skierowanemu do właściciela rzeczy obciążonej oraz osób trzecich, aby szanowali cudze prawo rzeczowe, musi zatem towarzyszyć jawność tego prawa, nie można bowiem wymagać poszanowania prawa rzeczowego, którego istnienie lub treść są dla uczestników obrotu nieznane.

Dając prymat racjom konstytucyjnym i prawno-dogmatycznym (konstrukcyjnym), Sąd Najwyższy uchwalił, że nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe własności urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomościach należących do Skarbu Państwa nie spowodowało uzyskania przez przedsiębiorstwo państwowe – z mocy prawa – służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej te nieruchomości.

Uchwała, która w dziedzinie prawa materialnego wieńczy dorobek orzecniczy składów powiększonych Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej, dotyczy roszczeń przysługujących kościelnym osobom prawnym, przewidzianych w art. 61 w związku z art. 63 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 380). Rozstrzygnięty problem dotyczy parafii Kościoła Rzymskokatolickiego położonych ongiś na terenie zaboru pruskiego, które po zakończeniu pierwszej wojny światowej znalazły się w granicach Rzeczypospolitej; losy prawne tych jednostek, a także katolickich gmin kościelnych, beneficjów proboszczowskich oraz kościołów parafialnych były szczególnie skomplikowane, co w równym stopniu wynikało z burzliwych wydarzeń historycznych, jak i radykalnych zmian w ustawodawstwie państwowym (pruskim i polskim) i kościelnym, a także z aktów prawa międzynarodowego. Na niejasnej sytuacji parafii ważył też brak spójności między unormowaniami prawa pruskiego, prawa kościelnego oraz – po odzyskaniu niepodległości – także prawa polskiego.

W obszernym, analitycznym wywodzie, mającym z konieczności także cechy studium historiozoficznego, nawiązującym m.in. do prawa dzielnicowego (pruskiego), kodeksów prawa kanonicznego z 1917 i 1983 r., przepisów kilku konstytucji, konkordatów z 1925 i 1993 r. oraz do innych umów międzynarodowych, a także do prawa pozytywnego i bogatej, niespójnej judykatury z okresu ostatniego 100-lecia, Sąd Najwyższy

wykazał, że roszczenia przewidziane w art. 61 w związku z art. 63 wymienionej ustawy, dotyczące nieruchomości będących przed pierwszą wojną światową własnością katolickich gmin kościelnych położonych na terenie zaboru pruskiego, które po wojnie znalazły się w granicach Polski, przysługują położonym na tych ziemiach parafiom Kościoła Rzymskokatolickiego.

Uchwała – oprócz niedających się przecenić walorów poznawczych i edukacyjnych – ma istotne znaczenie porządkujące oraz normujące stosunki majątkowe między Skarbem Państwa a kościelnymi osobami prawnymi.

Spośród dwu uchwał składów powiększonych podjętych przez Sąd Najwyższy w dziedzinie prawa procesowego cywilnego na plan pierwszy wysuwa się uchwała z dnia 28 listopada 2018 r., III CZP 25/18, w której podjęty został problem dalszego toku postępowania wieczystoksięgowego w razie śmierci uczestnika. Rozstrzygając ten problem, Sąd Najwyższy położył szczególny nacisk na rejestracyjny charakter postępowania wieczystoksięgowego; podkreślił, że w tym postępowaniu sąd orzeka jedynie o rejestracji albo odmowie rejestracji skutków zdarzeń prawnych dotyczących praw podlegających ujawnieniu w księdze wieczystej, a nie o tych prawach. Skoro tak, to do następstwa procesowego w tym postępowaniu po zmarłym uczestniku nie może doprowadzić następstwo prawne po nim w zakresie samego prawa ujawnionego lub podlegającego ujawnieniu w księdze wieczystej. Okoliczność, że uczestnik zmarł po złożeniu wniosku o wpis stanowi nowe zdarzenie prawne, którego skutki mogą podlegać ujawnieniu w księdze w wyniku odrębnego wniosku, obejmującego następcę.

To stwierdzenie, wsparte szerszą argumentacją, stało się podłożem uchwały, w myśl której śmierć uczestnika postępowania wieczystoksięgowego nie powoduje zawieszenia postępowania. Sąd Najwyższy uwzględnił także postulaty usprawnienia postępowania wieczystoksięgowego, podkreślając, że następcy prawni zmarłego mogą realizować – z lepszym zresztą skutkiem – na innej drodze prawnej, a w szczególności w drodze powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, w którym mogą być badane wszystkie aspekty prawne ewentualnego sporu, niemożliwe do wyjaśnienia w postępowaniu wieczystoksięgowym.

Omówiona uchwała ma bardzo istotne znaczenie praktyczne, gdyż nie tylko radykalnie usprawni bieg spraw wieczystoksięgowych, ale przede wszystkim ułatwi i przyspieszy obrót prawny, niejednokrotnie blokowany i zakłócany formalnymi, pozornymi przeszkodami powstającymi w postępowaniu o wpis.

Druga uchwała składu powiększonego z zakresu prawa procesowego to uchwała z dnia 11 grudnia 2018 r., III CZP 31/18, rozstrzygająca spór co do tego, czy art. 132 § 1 k.p.c. obejmuje bezpośrednie doręczenie w toku sprawy także pism procesowych zawierających oświadczenie o rozszerzeniu powództwa. Sąd Najwyższy, odwołując się przede wszystkim do argumentów funkcjonalnych i aksjologicznych, a także kładąc nacisk na gwarancje procesowe, uchwalił, że odpis pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 k.p.c.

Uchwała usuwa spór orzeczniczy i porządkuje tok postępowania, zwłaszcza że doręczenie za pośrednictwem sądu – oprócz nadania walurowi oficjalności aktowi rozszerzenia powództwa i ułatwienia pozwanemu podjęcia obrony – pozwala na jednoznaczne ustalenie daty doręczenia odpisu pisma, co może mieć także istotne znaczenie materialnoprawne.

uchwały składów zwykłych

prawo cywilne materialne

Uchwały dotyczące zagadnień prawa cywilnego materialnego, podjęte przez Sąd Najwyższy w składach zwykłych, jak co roku dotyczyły wielu różnych problemów, wśród których nie da się wyróżnić tematyki dominującej. Różnorodność spraw wpływających do sądów powszechnych oraz rozległość prawa prywatnego, stale uzbrajanego w nowe ustawy i nowelizacje, powoduje, że do Sądu Najwyższego trafiają zagadnienia o urozmaiconej tematyce i zróżnicowanej doniosłości jurydycznej. Różny jest także stopień oddziaływania podejmowanych uchwał na orzecznictwo sądów w innych sprawach.

Rok 2018 r. był kolejnym rokiem umacniającym przedstawianą już w poprzednich latach ocenę, że liczba uchwał dotyczących wykładni przepisów kodeksu cywilnego „faluje”; w jednym roku wzrasta, by w ko-

lejnym roku zmniejszyć się bez dającego się uchwycić powodu. Tak jest i tym razem, o ile bowiem w poprzednim roku odnotowano 9 uchwał dotyczących kodeksu cywilnego, o tyle w 2018 r. było ich aż 16. Zagadnienia dotyczące wykładni kodeksu cywilnego nie oznaczają, że jego jakość prawna słabnie; przeciwnie, pozostają w mocy argumenty, że zachowuje wszystkie walory dobrego prawa i – otwarty na nowe wyzwania interpretacyjne – dzięki orzecznictwu Sądu Najwyższego wciąż się rozwija i dostosowuje do wymagań współczesności. Jest zrozumiałe, że ujawniają się nowe zjawiska społeczne i nowe uwarunkowania normatywne, nadające wielu przepisom nowy sens i niejednokrotnie nowe funkcje, zatem powstawanie problemów interpretacyjnych wymagających zaangażowania Sądu Najwyższego jest czymś naturalnym. Przepisy kodeksu cywilnego, wzorowane w znacznym stopniu na przedwojennym kodeksie zobowiązań, wciąż pozostają nieosiągalnym wzorcem legislacyjnym dla współczesnych twórców przepisów prawa prywatnego. W związku z tym uchwalane obecnie ustawy, normujące rozmaite problemy prawa prywatnego, sprawiają problemy judykacyjne nie tylko dlatego, że w praktyce sądów stanowią nowość, pozbawioną doktrynalnej i orzeczniczej obudowy, lecz przede wszystkim z tego powodu, że w sposób niedoskonały, szcątkowy, a niejednokrotnie prawniczo wadliwy normują problematykę objętą zakresem regulacji.

Jak co roku, także tym razem w judykaturze Sądu Najwyższego pojawiła się problematyka przedawnienia, praktykę sądową bowiem nurtowało pytanie, czy roszczenie o wypłatę części świadczenia wykupu zatrzymanego przez ubezpieczyciela na podstawie abuzywnych postanowień umowy ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym, przysługujące ubezpieczającemu lub ubezpieczonemu będącemu konsumentem przeciwko ubezpieczycielowi, przedawnia się w terminie trzech lat, zgodnie z art. 819 § 1 k.c., czy w ogólnym terminie dziesięcioletnim (obecnie sześcioletnim), przewidzianym w art. 118 k.c. Zagadnienie tej treści przedstawiło – niezależnie od siebie – kilka sądów okręgowych i po ich rozstrzygnięciu zapadły 4 jednobrzmiące uchwały, wskazujące, że w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym roszczenie o wypłatę wartości wykupu ubezpieczenia, nie-
stanowiącej kosztów udzielonej ochrony ubezpieczeniowej, przedawnia się w terminie określonym w art. 118 k.c. (uchwały z dnia 10 sierpnia

2018 r., III CZP 13/18, III CZP 20/18 i III CZP 22/18, oraz uchwała z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 61/18).

Równie ważnym wkładem do dorobku orzecznictwa jak wskazanie właściwego terminu przedawnienia jest – poprzedzające to wskazanie i prowadzące do niego – określenie charakteru prawnego umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, umowy mieszanej, w której cel inwestycyjny lub oszczędnościowy (lokowanie składek w jednostki funduszu kapitałowego, tworzonego z tych składek) przeplata się z celem zwykłej ochrony ubezpieczeniowej. Przydając dominującą rolę czynnikowi inwestycyjnemu, Sąd Najwyższy wyłączył możliwość przypisywania roszczeniu o wypłatę wykupu charakteru roszczenia z umowy ubezpieczenia w rozumieniu art. 819 § 1 k.c. Oznacza to stosowanie do tego roszczenia ogólnego przepisu o przedawnieniu, tj. art. 118 k.c.

Należy odnotować dwie uchwały z zakresu prawa rzeczowego.

W uchwale z dnia 15 listopada 2018 r., III CZP 50/18, Sąd Najwyższy poddał analizie art. 209 k.c., wskazujący, że każdy ze współwłaścicieli może wykonywać czynności i dochodzić wszelkich roszczeń zmierzających do zachowania wspólnego prawa. Przepis ten, głównie ze względu na swą nieostrość, otwartość semantyczną oraz mnogość stanów faktycznych mogących mieścić się w jego hipotezie, stwarza wiele problemów praktycznych. Sąd Najwyższy podkreślił, że art. 209 k.c. – będący w grupie przepisów dotyczących współwłasności przepisem wyjątkowym i o szczególnym charakterze – wymaga wykładni ścisłej. W konsekwencji przyjął, że dochodzenie od jednego ze współwłaścicieli nieruchomości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości nie jest czynnością zmierzającą do zachowania wspólnego prawa w rozumieniu art. 209 k.c. Oznacza to, że konieczne jest w tym wypadku zastosowanie przepisów o zarządzie rzeczą wspólną.

Uchwała z dnia 19 października 2018 r., III CZP 115/17, dotyczy rozgraniczenia nieruchomości, a więc tematyki, która – choć obecna w postępowaniu kasacyjnym – rzadko bywa przedmiotem działalności uchwałodawczej. Tym razem przed Sądem Najwyższym stanęło zagadnienie, czy użytkownik wieczysty może żądać rozgraniczenia sąsiadujących nieruchomości, oddanych w użytkowanie wieczyste różnym osobom, jeżeli stanowią one własność tego samego właściciela, tj. Skarbu Pań-

stwa albo jednostki samorządu terytorialnego. Sąd Najwyższy, odwołując się do charakteru użytkowania wieczystego oraz definicji „nieruchomości” oderwanej od systemu ksiąg wieczystych, udzielił odpowiedzi przeczącej. Zazaczył zarazem, że od uprawnienia do złożenia wniosku o rozgraniczenie należy odróżnić uprawnienie do ustalenia zakresu (zasięgu) prawa użytkowania wieczystego, gdy granice wykonywania tych praw, obciążających sąsiadujące nieruchomości, należące do tego samego właściciela, stały się sporne. Uprawnienie to wynika z ochrony prawa użytkowania wieczystego, które może być realizowane w drodze powództwa o wydanie spornej części gruntu albo powództwa o ustalenie, zarówno w stosunku do właściciela nieruchomości, na której to prawo zostało ustanowione, jak i w stosunku do wieczystych użytkowników sąsiednich nieruchomości.

Spośród uchwał dotyczących prawa obligacyjnego należy wyróżnić uchwałę z dnia 11 stycznia 2018 r., III CZP 92/17, w której Sąd Najwyższy rozważał możliwość stosowania w sprawie o zadośćuczynienie za niesłuszne umieszczenie małoletniego w schronisku dla nieletnich przepisów prawa karnego procesowego dotyczących odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania (art. 552 § 4 k.p.k.). Stanowczo sprzeciwił się takiej koncepcji, podnosząc m.in., że sięganie w sprawach nieletnich w drodze analogii do przepisów prawa karnego byłoby postawieniem znaku równości między tymi – opartymi na gruntownie odmiennych założeniach aksjologicznych i teleologicznych – dziedzinami prawa. Stwierdził, że właściwą i wystarczającą podstawą do udzielenia ochrony nieletniemu niesłusznie umieszczonemu w schronisku dla nieletnich w zakresie kompensaty krzywdy są przepisy kodeksu cywilnego, uwzględniające gwarancje konstytucyjne i prawnomiędzynarodowe leżące także u podstaw wykładni art. 552 § 4 k.p.k. W konsekwencji podjął uchwałę, w myśl której podstawę prawną zadośćuczynienia stanowią w omawianym wypadku przepisy o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wydaniem niezgodnego z prawem prawomocnego orzeczenia, interpretowane w zgodzie z Konstytucją i Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Istotne znaczenie dla obrotu konsumenckiego ma uchwała z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, w której Sąd Najwyższy przesądził

dopuszczalność na ogólnych zasadach przelewu wierzytelności konsumenta na rzecz przedsiębiorcy, mającej swe źródło w klauzuli niedozwolonej, stwierdzając zarazem, że nie ma żadnych podstaw od uzależniania skuteczności takiego przelewu od uprzedniego stwierdzenia przez sąd – we właściwym postępowaniu – abuzywności tej klauzuli. Sąd Najwyższy podkreślił m.in., że wierzytelność konsumenta, której powstanie wiąże się z niedozwolonym charakterem postanowień umowy zawartej przez niego, nie ma jakichkolwiek cech wierzytelności niezbywalnej – wyłączającej przelew – a ochrona dłużnika wynikająca z przepisów o przelewie nie jest zagrożona.

Ważna dla stosunków obligacyjnych, dotycząca wolności umów, jest uchwała z dnia 11 stycznia 2018 r., III CZP 93/17, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że postanowienia umowy najmu zawartej na czas oznaczony, przynajmniej wynajmującemu – w razie opóźnienia najemcy z zapłatą czynszu – prawo do odebrania rzeczy wynajętej do czasu uregulowania zaległości z zachowaniem obowiązku najemcy zapłaty pełnego czynszu są sprzeczne z właściwością (naturą) tego stosunku prawnego. W uzasadnieniu uchwały można znaleźć – i to wyznacza jej uniwersalne znaczenie – nieczęsto podejmowane przez Sąd Najwyższy, pogłębione rozważania dotyczące wykładni art. 353¹ k.c. w aspekcie „natury” stosunku prawnego.

Przeгляд uchwał dotyczących prawa zobowiązań należy zakończyć omówieniem uchwały z dnia 15 listopada 2018 r., III CZP 49/18, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że osoba korzystająca z lokalu mieszkalnego na podstawie umowy użyczenia, zawartej z najemcą lokalu bez zgody wynajmującego wymaganej w art. 688² k.c., jest lokatorem w rozumieniu art. 2 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1234 ze zm.). Uchwała, będąca wyrazem szerokiego pojmowania pojęcia „lokator”, umacnia standard ochrony osób, które korzystały z lokalu mieszkalnego na podstawie ważnego tytułu prawnego, niezależnie od tego, od kogo wywodziły tytuł prawny.

Cztery uchwały podjęte w 2018 r. dotyczyły problematyki prawa spadkowego. Ta problematyka jest od dawna obecna w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jednak liczba zagadnień prawnych z tej dziedziny

wzrasta, co oznacza ożywienie praktyki sądowej w tym zakresie oraz wzrost znaczenia dziedziczenia w życiu obywateli.

Uchwała z dnia 19 października 2018 r., III CZP 29/18, dotyczy wykładni art. 922 k.c., postrzeganego w judykaturze Sądu Najwyższego z perspektywy art. 21 ust. 1 Konstytucji, chroniącego prawo własności i prawo dziedziczenia. Przy wykładni tego przepisu największe trudności sprawia dystynkcja między § 1 i § 2, a w jej ramach uznanie – najczęściej *in casu* – które prawa lub obowiązki są ściśle związane z osobą zmarłego. Tej kwestii dotyczy także przytoczona uchwała, stanowiąca odpowiedź na pytanie, czy wchodzi w skład spadku uprawnienie do żądania waloryzacji sądowej świadczeń pieniężnych wynikających z umowy ubezpieczenia renty odroczonej (art. 358¹ § 3 k.c.), z którym strona stosunku zobowiązaniowego wystąpiła już do sądu. Stwierdziwszy, że uprawnienie to ma charakter cywilnoprawny i majątkowy, Sąd Najwyższy uznał jednak, iż jest ono ściśle związane ze zmarłym, zatem – poza zaległościami zobowiązanego do zapłaty za czas, gdy uprawniony żył, lecz renta nie była mu wypłacana lub była wypłacana w niewłaściwej wysokości – nie podlega sukcesji.

Sąd Najwyższy podkreślił, że ustawodawca może zdecydować o dziedziczeniu uprawnienia (roszczenia) ściśle związanego ze zmarłym, co uczynił np. w art. 445 § 3 k.c. w odniesieniu do zadośćuczynienia, jednak takiego wyłomu w rozpoznawanym przypadku nie dokonał.

W uchwale z dnia 19 października 2018 r., III CZP 37/18, został podjęty problem przebaczenia jako aktu kształtującego stosunki wynikające z prawa spadkowego, bardzo rzadko pojawiającego się na wokandzie Sądu Najwyższego. W tym wypadku chodziło o przebaczenie tamujące możliwość wydziedziczenia uprawnionego do zachowku (art. 1010 w związku z art. 1008 k.c.). Omówiwszy istotę przebaczenia jako zachowania człowieka o podłożu emocjonalnym i uczuciowym, niebędącego oświadczeniem woli w rozumieniu prawa cywilnego, Sąd Najwyższy stwierdził, że jego forma prawna ustępuje przed wolą spadkodawcy i przyjął, iż do swej skuteczności nie wymaga zachowania formy testamentowej.

Podkreślił również, że wykładnia językowa art. 1010 § 1 k.c. nie daje podstaw do przyjęcia, iż normuje on wyłącznie sytuację, w której spadkodawca najpierw przebaczył uprawnionemu do zachowku, a następnie sporządził testament zawierający rozrządzenie o jego wydziedziczeniu,

zatem przebaczenie przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku może nastąpić także po wydziedziczeniu go w testamentie.

W uchwale z dnia 19 października 2018 r., III CZP 36/18, Sąd Najwyższy oceniał skuteczność odrzucenia spadku przez osobę, w stosunku do której nie rozpoczął jeszcze biegu termin określony w art. 1015 § 1 k.c., a więc przed dniem, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swojego powołania do spadku. Po wyjaśnieniu istoty dziedziczenia oraz znaczenia tytułu powołania do spadku Sąd Najwyższy przede wszystkim stwierdził, że niedopuszczalne jest złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku antycypująco, „na wszelki wypadek”, zwłaszcza za życia przyszedłego spadkodawcy, gdyż taka czynność naruszałaby zamknięty katalog przewidzianych przez ustawę czynności *mortis causa*. Wyłączył również antycypujące oświadczenie o odrzuceniu spadku uzyskującego skutek dopiero po powstaniu danej podstawy powołania do spadku. Za taką tezę przemawia funkcja art. 1015 § 1 k.c., tj. zrównoważenie ochrony spadkobiercy i osób trzecich oraz zapewnianie ogólnej stabilności prawnej spadku. Ochrona ta wyraża się przede wszystkim w zapewnieniu spadkobiercy możliwości podjęcia racjonalnej decyzji o przyjęciu lub odrzuceniu spadku.

Oświadczenia o odrzuceniu spadku dotyczy również uchwała z dnia 15 marca 2018 r., III CZP 110/17, w której Sąd Najwyższy rozważał skutki biegu terminu do uchylenia się od skutków prawnych takiego oświadczenia, złożonego pod wpływem błędu lub groźby. Zwrócił uwagę, że konstrukcja art. 1019 § 1 i 2 k.c. nie daje podstaw do przyjęcia, iż do zachowania terminu zawitego przewidzianego w art. 88 § 2 k.c. wystarczające jest wniesienie sprawy do sądu, jak np. w odniesieniu do terminu przewidzianego dla skargi pauliańskiej (art. 534 w związku z art. 531 § 1 k.c.) lub skargi posesoryjnej (art. 344 § 2 k.c.), zatem stwierdził, że termin ten jest zachowany, gdy przed jego upływem sąd odbierze to oświadczenie i oświadczenie o odrzuceniu spadku. Zarazem jednak zastrzegł, że w wypadkach wyjątkowych, a w szczególności wtedy, gdy za nieodebranie oświadczenia w terminie spadkobierca nie ponosi winy, sąd – odwołując się do zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.) – może nie uwzględnić upływu tego terminu.

W 2018 r. podjęto tylko jedną uchwałę dotyczącą przepisów kodeksu spółek handlowych. Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 210 § 1 k.s.h.,

zgodnie z którym w umowie między spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Przepis ten przewiduje zatem szczególny sposób reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, odbiegający od ogólnego reżimu reprezentacji ustanowionego w art. 201 § 1 k.s.h.

W uchwale z dnia 7 września 2018 r., III CZP 42/18, Sąd Najwyższy przyjął, że art. 210 § 1 k.s.h. ma zastosowanie także do wyrażenia przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością – wymaganej przez art. 9 k.s.h. – zgody na zmianę umowy spółki komandytowej, wtedy gdy członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest wraz z tą spółką wspólnikiem spółki komandytowej. Podkreślił, że szczególny sposób reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest wymagany nie tylko na etapie zawierania umowy spółki komandytowej, ale również przy zmianie umowy spółki (art. 9 k.s.h.). Kolidzja interesów pomiędzy członkiem zarządu a spółką z ograniczoną odpowiedzialnością może prowadzić do sytuacji, w której – w wyniku zmiany umowy spółki komandytowej – zostaną wprowadzane do umowy spółki postanowienia bezpośrednio godzące w interes spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako wspólnika w tej spółce.

W działalności uchwałodawczej Sądu Najwyższego stosunkowo rzadko zdarzają się sprawy osadzone na przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Uwagę zwraca zatem uchwała z dnia 17 maja 2018 r., III CZP 11/18, w której przyjęto, że uprawnienie do żądania rozstrzygnięcia przez sąd opiekuńczy o sposobie utrzymywania kontaktów z tym dzieckiem nie przysługuje rodzicom dorosłego dziecka, które jest ubezwłasnowolnione całkowicie z powodu niepełnosprawności umysłowej i dla którego ustanowiono opiekuna. Sąd Najwyższy stwierdził, że uprawnień rodziców dorosłego, ubezwłasnowolnionego dziecka nie można wywodzić z art. 87 k.r.o., a art. 176 i 177 k.r.o. nie regulują kontaktów rodziców z osobą ubezwłasnowolnioną całkowicie. Co prawda art. 175 k.r.o. odsyła do odpowiedniego stosowania do opieki nad całkowicie ubezwłasnowolnionym przepisów o opiece nad osobą małoletnią, jednak to odesłanie dotyczy tylko sprawowania opieki i w żaden sposób nie umożliwia odpowiedniego stosowania przepisów dotyczących kontaktów z małoletnim dzieckiem w stosunku do całko-

wicie ubezwłasnowolnionej osoby pełnoletniej. Zważywszy, że sytuacja prawna ubezwłasnowolnionego dorosłego w sposób istotny różni się od sytuacji małoletniego, jak też inny jest zakres zadań ich opiekunów, Sąd Najwyższy – odwołując się również do zasad Konwencji nowojorskiej o prawach osób niepełnosprawnych z dnia 13 grudnia 2006 r., eksponując poszanowanie przyrodzonej godności takich osób, niezależności, autonomii i swobody dokonywania wyborów – uznał, że także przymus państwowy, w tym wypadek wykonywany przez sąd opiekuńczy działający z urzędu, nie może ingerować w kontakty rodziców z dorosłym dzieckiem, które nie chce ich utrzymywać.

Na marginesie tej uchwały należy wyrazić ocenę, że w omawianym zakresie występuje niedostatek unormowań bliski luki tetycznej, wymagającej rozważnego wypełnienia przez ustawodawcę, czynienie bowiem analogii i swoiste zrównywanie sytuacji dziecka i osoby dorosłej przez sięganie do art. 113 i nast. k.r.o. nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia, niezależnie od tego, że opieka nad osobą dorosłą jest domeną prawa osobowego, a nie rodzinnego.

Uchwała z dnia 19 października 2018 r., III CZP 45/18, dotyczy składu majątku wspólnego małżonków, a ściślej przynależności do tego majątku przedmiotu nabytego przez jednego z małżonków z funduszy mieszanych, tj. w części ze środków pochodzących z majątku osobistego, a w części z majątku wspólnego. Rozważając różne warianty rozstrzygnięcia, Sąd Najwyższy uznał, że rzecz nabyta w trakcie trwania małżeństwa, w którym obowiązuje ustawowa wspólność majątkowa, w części ze środków pochodzących z majątku osobistego jednego z małżonków, a w części z ich majątku wspólnego, wchodzi do majątku osobistego małżonka i do majątku wspólnego małżonków w udziałach odpowiadających stosunkowi środków przeznaczonych z tych majątków na jej nabycie, chyba że świadczenie z majątku osobistego lub majątku wspólnego przekazane na nabycie rzeczy miało charakter nakładu, odpowiednio, na majątek wspólny lub osobisty. Zdaniem Sądu Najwyższego, takie ujęcie – poprawne dogmatycznie – jest najbardziej sprawiedliwe i najpełniej realizuje wolę małżonka (małżonków).

W uchwale z dnia 23 lutego 2018 r., III CZP 103/17, Sąd Najwyższy objaśnił regresywne działanie wyroku ustanawiającego rozdzielność majątkową z mocą wsteczną; stwierdził, że jego wsteczny skutek powo-

duje, iż wspólność majątkowa w świetle prawa przestała istnieć w dniu określonym przez sąd, a skoro nie istniała, to czynność prawna zakazana lub niemożliwa w czasie, w którym ona istnieje, jest skuteczna, gdyż zakaz ten – oceniany retrospektywnie – nie obowiązywał albo nie było innych przeszkód udaremniających podjęcie tej czynności. Jeżeli zatem małżonkowie zawarli umowę o częściowy podział majątku wspólnego wprawdzie w czasie istnienia wspólności, która jednak została późniejszym wyrokiem sądu zniesiona z dniem poprzedzającym zawarcie tej umowy, to należy ocenić ją jako *ab initio* dopuszczalną, ważną i skuteczną, uchylającą się spod zakazu ustanowionego w art. 35 k.r.o. W tym stanie rzeczy umowa małżonków o częściowym podziale majątku wspólnego, zawarta przed ustanowieniem przez sąd rozdzielności majątkowej z dniem poprzedzającym zawarcie tej umowy (art. 52 § 2 k.r.o.), jest ważna.

Na uwagę zasługuje uchwała z dnia 15 marca 2018 r., III CZP 105/17, dotycząca tzw. repartycji wynagrodzeń autorskich, unormowanej w art. 70 ust. 2¹ ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 880), w tym wypadku dotyczącej wynagrodzeń z tytułu nadawania utworu w telewizji lub przez inne środki publicznego udostępniania utworów. Sąd Najwyższy stwierdził, że twórca utworu audiowizualnego może dochodzić od właściwej organizacji zbiorowego zarządzania zapłaty wynagrodzenia przewidzianego w art. 70 ust. 2¹ pkt 3 wymienionej ustawy także wtedy, gdy przyjęte uchwałą tej organizacji zasady repartycji nie przewidują wynagrodzenia za dany rodzaj utworów audiowizualnych.

Uzasadnienie uchwały zawiera wszechstronne omówienie zasad repartycji oraz systemu wypłacania wynagrodzeń z tego tytułu, ze szczególnym uwzględnieniem miejsca w tym systemie organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, ich statusu prawnego oraz stosunku autorów do tych organizacji. Podejmując uchwałę, Sąd Najwyższy miał na względzie zapewnienie skutecznej ochrony praw autorskich twórców – w tym wypadku twórców utworów audiowizualnych – oraz ich prawa do sądu, osłabionego obowiązkiem przymusowego pośredniczenia w realizacji praw autorskich przez organizacje zbiorowego zarządzania.

Uchwała z dnia 13 czerwca 2018 r., III CZP 113/17, ma charakter precedensowy w tym sensie, że jest pierwszą wypowiedzią dotyczącą

charakteru postępowań reklamacyjnych przewidzianych w art. 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 2038) oraz skutków nierozpatrzenia reklamacji w ustawowym terminie. Dokonawszy szerokiej analizy wymienionego przepisu, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie wyłącza on w postępowaniu wszczętym przez klienta przeciwko podmiotowi rynku finansowego o zapłatę kwoty roszczenia zgłoszonej w reklamacji klienta możliwości kwestionowania przez podmiot rynku finansowego zasadności dochodzonego roszczenia, z tym jednak zastrzeżeniem, że na podmiocie tym spoczywa ciężar dowodu, iż powodowi nie przysługuje roszczenie lub przysługuje w niższej wysokości.

Odejście od określonych w art. 6 k.c. zasad dowodzenia jest korzystne dla klienta (*scil.* konsumenta), gdyż obciąży go tylko obowiązek wykazania, że złożył reklamację, która nie została rozpatrzona przez podmiot rynku finansowego w ustawowym terminie, natomiast ciężar dowodu nieistnienia podstaw do uwzględnienia żądania klienta będzie spoczywał na pozwanym. Strzeżeniu interesów klienta towarzyszyło zważanie na interesy podmiotu finansowego; pozbawienie go w sporach z klientami prawa dowodzenia swych twierdzeń *in merito*, a więc ustalenia prawdy materialnej, byłoby – w ocenie Sądu Najwyższego – naruszeniem konstytucyjnej zasady równości stron oraz ograniczeniem prawa do sądu.

Na zakończenie omawiania uchwał biorących swe źródło z prawa materialnego należy przytoczyć uchwałę z dnia 6 czerwca 2018 r., III CZP 68/18, mającą istotne znaczenie społeczne i rynkowe, dotyczącą wypowiedzienia opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego miejsca postojowego (parkingowego) w garażu wielostanowiskowym. Sąd Najwyższy orzekł, że opłata roczna z tytułu wieczystego użytkowania związanego z prawem własności wyodrębnionego lokalu użytkowego pełniącego funkcję garażu wielostanowiskowego powinna być wypowiedziana w całości wszystkim współwłaścicielom tego lokalu (art. 78 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 121 ze zm.), co oznacza, że nie może być wypowiedziana „indywidualnie”, w odniesieniu do wybranego współwłaściciela (współwłaścicieli).

prawo cywilne procesowe

Jak wspomniano, w 2018 r. nie odnotowano – występującej w poprzednich latach – przewagi uchwał z dziedziny prawa procesowego nad uchwałami dotyczącymi prawa materialnego. Wynika to z różnych przyczyn, jednak w znacznej mierze z tego, że w sposób wyraźny zmniejszyła się liczba spraw dotyczących kosztów sądowych i egzekucji, w poprzednich latach dominująca. Niezależnie od tego, wśród podjętych uchwał jest niewiele takich, które dotyczą szczególnie istotnych zagadnień procesowych albo nadających prawu procesowemu nowe impulsy. W związku z tym, że w praktyce sądów powszechnych, w związku z wadliwie i niejasno dokonaną „reaktywacją” asesorów sądowych, pojawiły się problemy dotyczące zaskarżania wydanych przez nich orzeczeń, wpłynęło kilka zagadnień o niemal jednakowej treści, które Sąd Najwyższy rozstrzygnął podejmując jednobrzmiące uchwały to zagadnienie rozstrzygające.

Sąd Najwyższy podjął 8 takich uchwał, przesądzając, że orzeczenie wydane przez asesora w sądzie rejonowym, który nie uzyskał prawa do pełnienia obowiązków sędziego (nie pełnił tych obowiązków), podlega zaskarżeniu apelacją, jeżeli było orzeczeniem co do istoty sprawy, albo zażaleniem, jeżeli orzeczenie miało charakter procesowy, incydentalny (uchwała z dnia 26 lipca 2018 r., III CZP 10/18, oraz uchwały z dnia 7 września 2018 r., III CZP 28/18, III CZP 34/18, III CZP 40/18, III CZP 43/18, III CZP 47/18, III CZP 57/18, III CZP 58/18).

W uzasadnieniach wymienionych uchwał przypomniano źródła instytucji asesora sądowego oraz – w ujęciu historycznym – przepisy określające jego ustrojową pozycję, podkreślając, że była ona, jeżeli asesor otrzymał prawo orzekania (*votum*), bardzo bliska pozycji sędziego. Przywracając instytucję asesora sądowego – po zakwestionowaniu jego statusu przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06 – ustawodawca uczynił to w sposób niejednoznaczny, wywołujący wiele trudności, zwłaszcza wtedy, gdy asesor wykonuje tylko czynności z zakresu ochrony prawnej, a więc nie pełni obowiązków sędziego, ale jednak podejmuje czynności mieszczące się w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Mając w tej sytuacji do dyspozycji odwołanie się do statusu sędziego albo statusu referendarza sądowego, Sąd Najwyższy stwierdził, że ana-

logia sięgająca do reżimu właściwego dla kwestionowania orzeczeń referendarza nie jest ani stosowna, ani dostatecznie bliska, zastosował zatem analogię do systemu zaskarżania orzeczeń wydawanych przez sędziów.

Tzw. rozdrabnianie roszczeń jest zjawiskiem procesowym mającym bogatą historię, wciąż jednak nie było jednoznacznego rozstrzygnięcia, czy powaga rzeczy osądzonej wyroku zasądzającego część świadczenia z danego stosunku prawnego rozciąga się na orzekanie o jego dalszych częściach. Uchwała z dnia 12 lipca 2018 r., III CZP 3/18, jest próbą przesądzenia tej kwestii i jednocześnie usunięcia występujących w judykaturze rozbieżności w sprawach o świadczenia okresowe. Sąd Najwyższy orzekł, że w sprawie o te świadczenia, przysługujące powodowi na podstawie określonego stosunku prawnego za kolejny okres wymagalności, nie jest dopuszczalne ponowne badanie i ocenianie przez sąd zdarzeń prawnych, odnoszących się do zasady odpowiedzialności pozwanego, w takim zakresie, w jakim były one przedmiotem rozstrzygnięcia w prawomocnym wyroku wydanym w procesie między tymi samymi stronami o świadczenie należne za wcześniejsze okresy wymagalności. Stwierdził zatem, że powaga rzeczy osądzonej oddziałuje na orzekanie w kolejnej sprawie, nie pozwalając odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego.

Sąd Najwyższy zastrzegł jednak, że w kolejnej sprawie – za kolejne okresy – nie działa prekluzja dotycząca twierdzeń i zarzutów zgłaszanych w pierwszej sprawie, a więc także prekluzja dowodowa, toteż mogą być zgłoszone nowe zarzuty i dowody, wcześniej niepodnoszone i nierozpoznane, których uwzględnienie spowoduje orzeczenie o zasadzie odmiennie niż orzeczenie wydane w pierwszej sprawie.

Uchwała z dnia 19 października 2018 r., III CZP 1/18, dotyczy postępowania nieprocesowego, a ściślej, działania w sprawie o zasiedzenie zakazu zasady *reformationis in peius* w odniesieniu do daty nabycia prawa własności. Wątpliwości w tym zakresie biorą się stąd, że sądy orzekające o zasiedzeniu – dysponujące całokształtem materiału dowodowego i oceniające znaczenie wszystkich ustalonych faktów – niejednokrotnie określają datę zasiedzenia inną niż żądał tego lub oczekiwał wnioskodawca. Sąd Najwyższy stwierdził, że zakaz zmiany postanowienia na niekorzyść uczestnika wnoszącego apelację (art. 384 w związku z art. 13

§ 2 k.p.c.) nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu zasiedzenia przez sąd drugiej instancji w innym czasie, niż uczynił to sąd pierwszej instancji. Zdaniem Sądu Najwyższego, związanie sądu granicami żądania nie może obejmować daty, w której nastąpiło nabycie prawa przez zasiedzenie, gdyż istotą orzekania jest to, czy doszło do spełnienia przesłanek powodujących, że w określonej chwili nastąpił z mocy prawa skutek w postaci nabycia określonego prawa przez posiadacza; w razie związania sąd musiałby oddalić wniosek tylko na tej podstawie, że termin zasiedzenia upłynął wcześniej lub później niż w chwili wskazanej we wniosku, mimo że do zasiedzenia rzeczywiście doszło.

Postępowania nieprocesowego dotyczy także uchwała z dnia 23 lutego 2018 r., III CZP 103/17, w której potwierdzono ugruntowane w zasadzie stanowisko judykatury, że w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami skład majątku wspólnego ustala się według chwili ustania wspólności majątkowej, a jego wartość według stanu tego majątku oraz cen w chwili dokonywania podziału. Uchwała ma walor uniwersalny w tym sensie, że uwzględnia zasadę aktualności orzekania i dotyczy wszystkich postępowań działowych.

Warto zwrócić uwagę na uchwałę z dnia 15 marca 2018 r., III CZP 107/17, w której przyjęto, że stanowiącym podstawę powództwa opozycyjnego zdarzeniem, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.), może być także zmiana stanu sprawnego. W rozpoznawanej sprawie chodziło o zmianę wprowadzoną ustawą z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 157, poz. 13), mocą której określono wysokość odsetek maksymalnych w odniesieniu do wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, a w istocie chodziło o eliminację odsetek lichwiarskich, grożących – jako określił to Sąd Najwyższy – „pętlą zadłużenia”. Po analizie przepisów przejściowych zawartych w tej ustawie i przyjęciu, że nie mają one charakteru wyczerpującego, Sąd Najwyższy posłużył się uniwersalnymi regułami prawa międzyczasowego zawartymi w przepisach wprowadzających kodeks cywilny. Doprowadziły one do wniosku, że wejście w życie ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. spowodowało, iż zobowiązania zapłaty odsetek za opóźnienie, stwierdzone wcześniej tytułami wykonawczymi, w zakresie,

w którym odsetki te przekraczały wysokość nowo wprowadzonych odsetek maksymalnych, wygasły i od tego dnia należały się właśnie tylko odsetki maksymalne (art. 359 § 2² k.c.). W związku z tym wejście w życie wymienionej ustawy w tym zakresie stanowiło zdarzenie, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., mogące uzasadniać powództwo opozycyjne.

Omawiana uchwała, skupiona na wyrafinowanych problemach prawa procesowego i międzyczasowego, ma jednak przede wszystkim ważne znaczenie społeczne, chroni bowiem dłużników przed niegodziwymi praktykami rynkowymi, polegającymi na udzielaniu nieetycznych pożyczek.

Powództw opozycyjnych dotyczy także uchwała z dnia 15 marca 2018 r., III CZP 101/17, stwierdzająca, że wyrok pozbawiający wykonalności tytuł wykonawczy (tytuł egzekucyjny) posesoryjny wydany przeciwko Skarbowi Państwa z powodu późniejszego uwzględnienia powództwa petytoryjnego stanowi podstawę do umorzenia – na wniosek dłużnika – postępowania egzekucyjnego o świadczenie niepieniężne prowadzonego zgodnie z art. 1060 § 3 k.p.c. (art. 825 pkt 2 k.p.c.).

Spośród uchwał dotyczących szeroko rozumianych kosztów sądowych na zaakcentowanie zasługuje uchwała z dnia 23 lutego 2018 r., III CZP 106/17, w której Sąd Najwyższy zajmował się właściwością organu orzekającego o wynagrodzeniu należnym kuratorowi ustanowionemu na wniosek organu podatkowego na podstawie art. 42 k.c. w związku z art. 138 § 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 201 ze zm.). Sąd Najwyższy odwołał się do art. 179 k.r.o., który wyraźnie wskazuje, że wynagrodzenie kuratora ustanowionego na podstawie art. 42 k.c. przyznaje organ państwowy, który go ustanowił, czyli w rozpoznawanej sprawie sąd rejestrowy.

Warto także zwrócić uwagę na uchwałę z dnia 30 stycznia 2018 r., III CZP 98/17, w myśl której koszty egzekucji należne komornikowi sądowemu, ustalone prawomocnym postanowieniem, nie korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia przewidzianego w art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c. w innym postępowaniu egzekucyjnym. Sąd Najwyższy uznał, że z uprzywilejowania wynikającego z pierwszeństwa zaspokojenia mogą korzystać tylko te koszty postępowania egzekucyjnego – w tym należne komornikowi sądowemu opłaty stosunkowe i wydatki – które zostały wyegzekwowane w sprawie egzekucyjnej zmierzającej do wyegzekwo-

wania roszczenia pieniężnego na rzecz wierzyciela. Oznacza to, że na uprzywilejowane traktowanie zasługują wyłącznie koszty pokrywane z sum wyegzekwowanych w postępowaniu, w którym te koszty powstały. Dochodząc do tej konkluzji Sąd Najwyższy zmuszony był dokonać wyrafinowanych zabiegów wykładniczych, gdyż postanowienia kodeksu postępowania cywilnego, a zwłaszcza używana terminologia, są w tym zakresie wyjątkowo niespójne.

Istotne znaczenie dla praktyki sądowej ma uchwała z dnia 23 lutego 2018 r., III CZP 88/17, w myśl której art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 300), umożliwiający zwrot uiszczonej opłaty, dotyczy wyłącznie ugody sądowej oraz ugody zawartej przed mediatorem. Sąd Najwyższy podkreślił, że termin „ugoda” użyty w przytoczonym przepisie nie dotyczy ugód zawieranych poza sądem, pozostających zasadniczo poza zainteresowaniem prawa procesowego (publicznego), czyli. tzw. ugód pozasądowych. Zaakcentował również to, że tylko w odniesieniu do ugody procesowej, tj. ugody sądowej lub ugody zawartej przed mediatorem, sąd ma możliwość pełnej kontroli, czy doszło do niej przed rozpoczęciem rozprawy. Gdyby w grę wchodziła także ugoda pozasądowa, sąd byłby pozbawiony takiej możliwości, strony zaś mogłyby łatwo, np. przez fałszowanie chwili zawarcia ugody (tzw. antydatowanie), z uszczerbkiem dla Skarbu Państwa nadużywać przywileju odzyskania całej uiszczonej opłaty.

Na zakończenie relacji opisującej podjęte przez Sąd Najwyższy uchwały dotyczące prawa procesowego cywilnego trzeba przytoczyć uchwałę z dnia 19 października 2018 r., III CZP 46/18, dotyczącą ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. z 2014 r., poz. 24 ze zm.). Ustawa ta wywołuje różne trudności interpretacyjne, wynikające z jej normatywnej wyjątkowości i niedoskonałości oraz ze szczytkowości poszczególnych uregulowań. W przytoczonej uchwale wyjaśniono, że o umieszczeniu w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym osoby, wobec której zastosowano nadzór prewencyjny, sąd orzeka w składzie trzech sędziów zawodowych po przeprowadzeniu rozprawy z obowiązkowym udziałem prokuratora i pełnomoc-

nika tej osoby (art. 21 ust. 1 lub 2 oraz art. 15 ust. 1 ustawy). Uchwała ustanawia najwyższe procesowe standardy gwarancyjne dla osób dotkniętych działaniem wskazanej ustawy.

2. Orzeczenia tezowane

Problematyka prawnomaterialna

część ogólna kodeksu cywilnego

Wśród orzeczeń dotyczących problematyki związanej z ochroną dóbr osobistych na wyróżnienie zasługuje postanowienie z dnia 19 czerwca 2018 r., I CSK 506/17, w którym Sąd Najwyższy uznał, że poseł ponosi odpowiedzialność cywilną za naruszenie dóbr osobistych dokonane podczas wystąpienia na posiedzeniu plenarnym Sejmu, odbiegającego od tematu debaty i niepozostającego z nim związku. Jednocześnie Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że przewidziana w art. 6a ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1799) zgoda Sejmu na pociągnięcie posła do odpowiedzialności sądowej nie jest w tym wypadku wymagana, a uchwała odmawiająca tej zgody – jeżeli została podjęta – nie wiąże sądu. Przyjęcie nieograniczonego uprawnienia Sejmu do wstrzymywania postępowania sądowego w sprawie odpowiedzialności posła za działania niewchodzące w zakres sprawowania mandatu, a naruszające prawa osób trzecich, godziłoby w ich konstytucyjne prawo do ochrony prawnej czci i dobrego imienia (art. 47 Konstytucji) i konstytucyjną zasadę państwa prawnego (art. 2 Konstytucji). Celem wprowadzenia ochrony immunitetowej nie jest pozostawienie posłów poza zasięgiem wymiaru sprawiedliwości, lecz zagwarantowanie im wykonywania mandatu zgodnie z wolą i sumieniem bez zbędnych utrudnień.

Problematyki dóbr osobistych dotyczy też wyrok z dnia 31 stycznia 2018 r., I CSK 292/17, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że potajemne nagranie rozmówcy narusza dobra osobiste (swobodę wypowiedzi, sferę prywatności osób fizycznych i sferę poufności osób prawnych), a na osobie, która dokonała potajemnego nagrania, ciąży obowiązek wyka-

zania, iż zaszła jedna z okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia.

W wyroku z dnia 13 kwietnia 2018 r., I CSK 522/17, Sąd Najwyższy zajął się kwalifikacją prawną materiału składającego się na hałdę górniczą. Przyjął, że o tym, czy połączenie przedmiotu z rzeczą następuje tylko dla przemijającego użytku (art. 47 § 3 k.c.), decyduje zamiar towarzyszący połączeniu, pod warunkiem, że został uzewnętrzniony i może być potwierdzony przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych. Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę, że kwalifikacja zalegającego na gruncie materiału skalnego, stanowiącego odpad pogórnicy, jako części składowej nieruchomości gruntowej, może wynikać również z ciężaru i objętości tego materiału, stopnia jego zintegrowania z krajobrazem i środowiskiem przyrodniczym, a także ekonomicznego kosztu i długotrwałości jego usunięcia (art. 47 § 2 k.c.).

Istotne znaczenie dla czynności prawnych podejmowanych w formie elektronicznej – chodzi głównie o udział w aukcjach internetowych – może mieć wyrok z dnia 23 lutego 2018 r., III CSK 384/16, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że strona może uchylić się od skutków oświadczenia woli złożonego w czasie aukcji internetowej złożonego pod wpływem błędu (art. 84 w związku z art. 88 k.c.). Zdaniem Sądu Najwyższego, w trakcie każdej aukcji – także internetowej – jej uczestnicy składają oświadczenia woli w rozumieniu art. 60 k.c., co oznacza, że jeżeli oświadczenie dotknięte jest błędem w rozumieniu art. 84 k.c., składający je może się uchylić od jego skutków z zachowaniem wymagań określonych w art. 88 k.c. Warto wskazać, że w rozpoznawanej sprawie błąd polegał on na tym, że sprzedawca określił cenę, za którą gotowy jest sprzedać rzecz wystawioną na aukcję, na kwotę 1000 zł, gdy tymczasem cena rzeczywiście – potwierdzona w sprawie przez biegłego – wynosiła kwotę 54 000 zł. Sąd Najwyższy stwierdził przy tym, że oświadczenie o uchyleniu się od skutków błędu może być w takiej sytuacji złożone również w formie elektronicznej.

Można przypuszczać, że przytoczony wyrok wywoła dyskusję, nie tylko wśród prawników, ale także internautów i wszystkich osób podejmujących czynności cywilnoprawne za pośrednictwem internetu.

W wyroku z dnia 24 kwietnia 2018 r., V CSK 425/17, Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 108 k.c., dotyczący pełnomocnictwa do czynności

prawnych, może być na zasadzie analogii stosowany do czynności prawnych dokonanych przez osobę fizyczną, która jako organ osoby prawnej reprezentuje dwie spółki zawierające umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

W wyroku z dnia 28 marca 2018 r., V CSK 368/17, Sąd Najwyższy przypomniał wydaje się oczywistą, a jednak budzącą kontrowersje kwestię, że wniesienie przez współnika spółki cywilnej pozwu o zasądzenie na jego rzecz wierzytelności wchodzącej w skład majątku spółki nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia o zapłatę w stosunku do współników tej spółki.

prawo rzeczowe

W postanowieniu z dnia 24 października 2018 r., II CSK 628/17, Sąd Najwyższy odniósł się do wątpliwości dotyczących stanu zawieszenia biegu zasiedzenia w okresie PRL. Stwierdził, że nie można z góry przyjąć, iż do chwili zmiany ustroju w następstwie wyborów w dniu 4 czerwca 1989 r. obywatele byli pozbawieni możliwości dochodzenia roszczeń windykacyjnych lub odszkodowawczych, związanych z ich nieruchomościami, pozostającymi bezprawnie we władaniu Skarbu Państwu. Możliwe jest jednak przyjęcie – na podstawie art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. – stanu zawieszenia biegu zasiedzenia przez Skarb Państwa nieruchomości przejętej na podstawie decyzji administracyjnej, uznanej następnie za nieważną, gdy właściciel wykaże, że w ramach dopuszczalnych przed czerwcem 1989 r. środków prawnych podejmował próby odzyskania nieruchomości i nie były one skuteczne, albo że ich niepodjęcie wynikało z uzasadnionego przekonania o zagrożeniu dla niego samego lub jego bliskich.

Problematyki sądowego zniesienia współwłasności dotyczy postanowienie z dnia 25 maja 2018 r., I CSK 439/17, w którym uznano, że nie jest dopuszczalne sądowe zniesienie współwłasności przez upoważnienie jednego ze współwłaścicieli do sprzedaży nieruchomości z wolnej ręki.

Ze względu na wymiar praktyczny na uwagę zasługuje wyrok z dnia 15 lutego 2018 r., IV CSK 237/17, dotyczący problematyki uregulowanej w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r. poz. 121 ze zm.), w którym Sąd Najwyższy

stanął na stanowisku, że zaliczenie wartości nakładów koniecznych poniesionych przez użytkownika wieczystego na poczet różnicy między opłatą dotychczasową a opłatą zaktualizowaną nie zależy od ich przydatności dla właściciela nieruchomości lub innego użytkownika wieczystego (art. 77 ust. 4 i 6 ustawy). Zaliczenie wartości dokonanych przez użytkownika wieczystego nakładów, ale jedynie nakładów koniecznych, zależy od spełnienia dwóch kumulatywnych przesłanek: wpływu nakładów na cechy techniczno-użytkowe gruntu i wzrostu wartości nieruchomości gruntowej w następstwie ich poniesienia przez użytkownika wieczystego. Zastosowanie art. 77 ust. 6 ustawy nie jest natomiast uzależnione od fizycznej postaci poczynionych nakładów koniecznych.

Wiele spraw nadal dotyczy zagadnień związanych ze służebnością przesyłu. Na uwagę zasługuje postanowienie z dnia 5 lipca 2018 r., I CSK 524/17, w którym przyjęto, że nie można zasiedzieć służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, która nie zapewnia przedsiębiorcy uprawnień koniecznych do korzystania z urządzeń przesyłowych zgodnie z ich przeznaczeniem. Treść ta musi obejmować także prawo dostępu do nieruchomości w celu podejmowania działań niezbędnych dla zachowania określonego odcinka sieci (urządzenia) w stanie niepogorszonym i zdolnym do realizacji zadań przesyłowych.

Należy zwrócić uwagę na postanowienie z dnia 6 września 2018 r., V CSK 437/17, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że na podstawie art. 305² k.c. za ustanowienie służebności przesyłu należy się właścicielowi nieruchomości obciążonej jednorazowe wynagrodzenie, odpowiadające wartości wszelkich szkód i niedogodności dowiedzionych przez właściciela tej nieruchomości ze względu na postawienie i eksploatację urządzeń, o których mowa w art. 49 k.c. przez przedsiębiorstwo przesyłowe, oraz postanowienie z dnia 9 listopada 2018 r., V CSK 502/17, w którym wskazał, że objęcie przez przedsiębiorstwo przesyłowe na podstawie decyzji administracyjnej części nieruchomości w posiadanie celem wybudowania na niej, a następnie korzystania z trwałego i widocznego urządzenia przesyłowego, może uzasadniać przyjęcie, iż przedsiębiorstwo to posiadało nieruchomość w zakresie treści służebności gruntowej w dobrej wierze.

Ważne znaczenie ma postanowienie z dnia 16 listopada 2018 r., I CSK 646/17, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że do wpisu w księdze

wieczystej połączenia lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 716 ze zm.) z częścią nieruchomości wspólnej w związku z dokonaną nadbudową i utratą przez część nieruchomości wspólnej takiego charakteru, nie jest konieczne ustanowienie odrębnej własności nowopowstałego lokalu w miejsce dotychczasowego prawa przysługującego właścicielowi nieruchomości lokalowej połączone z uprzednim i odrębnym rozporządzeniem udziałem w nieruchomości wspólnej. Sąd Najwyższy uznał, że nie można mówić o jednym określeniu wzorcu umowy, która w razie adaptacji części nieruchomości wspólnej i dokonania nadbudowy umożliwiałaby osiągnięcie skutku w postaci zmiany kształtu i powierzchni nieruchomości lokalowej. Wynikający z art. 3 ust. 1 u.w.l. zakaz zniesienia współwłasności nieruchomości wspólnej dotyczy tylko tych jej elementów, które są nieodzowne do korzystania z lokali, tworząc składniki konieczne nieruchomości wspólnej. W pozostałym zakresie są dopuszczalne korekty granic nieruchomości wspólnej oraz poszczególnych lokali. Dopuszczalność dokonania nadbudowy lub przebudowy nieruchomości wspólnej i ustanowienia odrębnej własności lokalu na skutek dokonania nadbudowy lub przebudowy wynika z art. 22 ust. 3 pkt 5 u.w.l., w którym nadbudowę i przebudowę oraz ustanowienie odrębnej własności lokalu powstałego w następstwie dokonania takich czynności uznaje się za czynności przekraczające zwykły zarząd. Nie ma podstaw do odrzucenia zastosowanej w umowie – będącej podłożem sprawy – formuły zobowiązania się przez sprzedaż do przeniesienia oznaczonej fizycznie części nieruchomości wspólnej, z chwilą prawnego wyodrębnienia tej części i przyłączenia jej do nieruchomości lokalowej. Skutek rzeczowy czynności zostaje wtedy odroczony do chwili prawnego wyodrębnienia zbywanej części, co następuje z chwilą dokonania wpisu w księdze wieczystej. Z perspektywy nieruchomości lokalowej, do której następuje przyłączenie zaadaptowanej części nieruchomości wspólnej, rozporządzenie prawem do określonej części nieruchomości wspólnej na rzecz właściciela lokalu, który dokonał jej adaptacji, należy traktować jako szczególny przypadek połączenia nieruchomości (art. 21 u.k.w.h.). Skutkiem tej czynności jest jednocześnie częściowe ustalenie własności nieruchomości wspólnej w zakresie odpowiadającym elementom włączonym do

nieruchomości lokalowej. Konieczne jest ponowne określenie wysokości udziałów w nieruchomości wspólnej, w następstwie zmian powierzchni lokalu i nieruchomości wspólnej. Podejście to ma ten walor, że pozwala uniknąć niektórych komplikacji, które wiążą się z koniecznością ustanowienia w miejsce dotychczasowego prawa odrębnej własności lokalu, które ulegać ma wygaśnięciu, odrębnej własności lokalu nowopowstałego.

W wyroku z dnia 21 marca 2018 r., I CSK 396/17, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że pełnomocnictwo do dokonania czynności prawnej polegającej na ustanowieniu odrębnej własności lokalu, zawarte w uchwale właścicieli, jest zupełnie innym pełnomocnictwem niż pełnomocnictwo do głosowania nad uchwałą. Właściciel lokalu udziela pełnomocnictwa do głosowania nad uchwałą, a dopiero sama uchwała zawiera pełnomocnictwo do ustanowienia odrębnej własności lokalu. Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał, że żaden przepis nie wymaga, aby pełnomocnictwo do głosowania na zebraniu właścicieli wymagało formy notarialnej. System podejmowania uchwał przez właścicieli lokali wskazuje, że nie ma wymagania zachowania formy notarialnej dla pełnomocnictwa do głosowania nad uchwałą. Wobec tego należy przyjąć, że ani z kodeksu cywilnego, ani z ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 716 ze zm.) nie wynika obowiązek zachowania formy notarialnej dla pełnomocnictwa do głosowania nad uchwałą zgromadzenia właścicieli lokali, dla której przewidziana jest forma notarialna.

zobowiązania

W wyroku z dnia 9 sierpnia 2018 r., V CSK 427/17, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że związek przyczynowy może występować jako normalny również wtedy, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki do powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną powstania szkody.

W wyroku z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 114/17, Sąd Najwyższy analizował kwestię przyczynienia się w rozumieniu art. 362 k.c. Opowiedział się za koncepcją, że przyczynieniem się do powstania lub zwiększenia szkody jest tylko takie zachowanie się poszkodowanego, które pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. W każdym

wypadku stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego, podstawową okolicznością wpływającą na miarkowanie wysokości odszkodowania jest wina obu stron. Artykuł 362 k.c. nie uwzględnia podstawy prawnej, z której wynika obowiązek naprawienia szkody.

Istotne znaczenie ma wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r., II CSK 118/17, dotyczący możliwości dochodzenia odszkodowania w postaci *lucrum cessans* przez poszkodowanego czynem nieuczciwej konkurencji. Oceniając tę kwestię, Sąd Najwyższy zauważył, że ustalenie zaistnienia szkody i jej rozmiarów oparte jest na prawdopodobieństwie wystąpienia określonych zdarzeń. Skłania to do przyjęcia, że możliwe jest jedynie przybliżone określenie wysokości szkody. W odniesieniu do roszczenia odszkodowawczego wywodzonego z czynu nieuczciwej konkurencji w postaci nielegalnego posługiwania się przez pozwanych oznaczeniami zastrzeżonymi dla powoda jako przedsiębiorcy podkreślono, że tego rodzaju delikt ciągły mógł prowadzić do serii uszczerbków majątkowych po stronie powoda. Z tych względów Sąd Najwyższy przyjął, że wysokość odszkodowania w postaci *lucrum cessans* może być ustalona na podstawie art. 322 k.p.c., m.in. przy uwzględnieniu zaniżonych dochodów poszkodowanego spowodowanych czynem nieuczciwej konkurencji.

Stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu w odniesieniu do świadczeń publicznoprawnych dotyczy wyrok z dnia 9 marca 2018 r., I CSK 295/17. Sytuacja, w której Skarb Państwa w celu korekty bezpodstawnego przesunięcia majątkowego o charakterze publicznoprawnym, powstałego na skutek błędu organu podatkowego, odwołuje się wobec podatnika – w związku z brakiem adekwatnej regulacji w prawie podatkowym – do analogicznego stosowania przepisów kodeksu cywilnego o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.), wymaga szczególnie wnikliwej oceny z punktu widzenia klauzuli nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

W wyroku z dnia 19 czerwca 2018 r., I CSK 508/17, przyjęto, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za zaniechanie sędziego-komisarza w zakresie czynności o charakterze nadzorczym, których wynikiem było zwiększenie prawdopodobieństwa wyrządzenia szkody przez syndyka. Wobec tego, że nie dotyczą one „bezprawia jurysdykcyjnego”, podstawą odpowiedzialności jest art. 417 § 1 k.c. Odpo-

wiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa dotyczy także wyrok z dnia 31 sierpnia 2018 r., I CSK 567/17, w którym przyjęto, że wyrok sądu administracyjnego stwierdzający naruszenie prawa procesowego przez organ administracyjny, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, stanowi stwierdzenie we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem ostatecznej decyzji administracyjnej.

Interesujące rozważania zawiera uzasadnienie wyroku z dnia 22 czerwca 2018 r., II CSK 560/17, w którym Sąd Najwyższy, rozważając możliwość uznania nieprawomocnego wyroku wojewódzkiego sądu administracyjnego za zdarzenie rodzące odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 417 § 1 k.c. stwierdził, że wydanie takiego wyroku nie jest samo w sobie zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie tego przepisu. Na podjęte rozstrzygnięcie wpłynęła nie tylko okoliczność, że nieprawomocny wyrok nie kreuje normy postępowania, która miałyby funkcjonować w systemie norm postępowania obowiązujących strony. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na specyfikę postępowania sądownoadministracyjnego, którego celem nie jest wykreowanie indywidualnej normy postępowania, wiążącej strony konkretnego stosunku prawnego, lecz jest nim udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy organy administracji publicznej zrealizowały własne kompetencje w zakresie ustalenia takiej normy w sposób legalny.

Dla rozstrzygnięcia spraw związanych z odpowiedzialnością za negatywne skutki przeprowadzonego zabiegu medycznego istotne znaczenie ma wyrok z dnia 5 lipca 2018 r., I CSK 550/17, zgodnie z którym uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia stanowiące powikłanie (następstwo powikłania) związane ze świadczeniem zdrowotnym może być postrzegane jako następstwo nieudzielenia należytej informacji o tym powikłaniu tylko wtedy, gdy istnieją wystarczające podstawy do przyjęcia, że w razie udzielenia należytej informacji pacjent odmówiłby zgody na udzielenie tego świadczenia.

W wyrokach z dnia 24 kwietnia 2018 r., V CSK 300/17, i z dnia 17 maja 2018 r., V CSK 159/18, Sąd Najwyższy uznał za zasadne powództwo o zadośćuczynienie za krzywdę na rzecz osób najbliższych poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. W sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 14 czerwca 2018 r., V CSK 344/17, wyjaśnił natomiast, że zadośćuczyn-

nienie określone w art. 445 § 1 k.c. pełni funkcję kompensacyjną, dlatego przyznana suma pieniężna powinna stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, obejmujący cierpienia psychiczne i fizyczne doznane i mogące wystąpić w przyszłości i ma stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej.

Wyrok z dnia 24 kwietnia 2018 r., V CSK 292/17, wydany został w sprawie dotyczącej problemów związanych z umową o roboty budowlane. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że na skutek zapłaty dokonanej przez generalnego wykonawcę dalszemu podwykonawcy, generalny wykonawca na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. nabywa spleconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty i może ją potrącić z wierzytelnością o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty, która przysługuje wobec niego jego podwykonawcy. Wskazał też, że inwestor z racji solidarnej odpowiedzialności z generalnym wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy może na podstawie art. 375 § 1 k.c. powoływać się na skutki potrącenia w stosunkach pomiędzy generalnym wykonawcą a jego podwykonawcą, odnoszącego się do wzajemnych wierzytelności z tytułu wynagrodzeń za wykonane roboty budowlane (podwykonawcy w stosunku do generalnego wykonawcy i dalszych podwykonawców w stosunku do podwykonawcy, które uregulował generalny wykonawca). W wyroku z dnia 18 stycznia 2018 r., V CSK 283/17, Sąd Najwyższy przesądził, że umowa o rozbiórkę obiektu jest także umową o roboty budowlane.

Ważne orzeczenie dotyczyło wzorców umownych i klauzul abuzywnych w umowie kredytu. W wyroku z dnia 28 marca 2018 r., V CSK 398/17, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przelew na zabezpieczenie przyszłych wierzytelności osoby trzeciej o charakterze powierniczym, zawarty pod warunkiem rozwiązującym, nie wywołuje definitywnego skutku, a dopóki kredytobiorca spełnia ciążące na nim świadczenia zgodnie z umową, kredytodawca nie powinien wykorzystywać zabezpieczenia sprzecznie z celem jego ustanowienia. Wskazał też, że stwierdzenie abuzywności postanowień umowy ubezpieczenia rodzi obowiązek dokonania między jej stronami odpowiednich rozliczeń w oparciu o przepisy o nienależnym świadczeniu.

W wyroku z dnia 25 maja 2018 r., I CSK 478/17, Sąd Najwyższy przyjął, że przy ustalaniu wysokości świadczenia wyrównawczego agenta

(art. 764³ k.c.), można – kierując się zasadami słuszności – uwzględnić jako jedną z okoliczności także koszty jego działania, które poniósłby, gdyby nie doszło do zakończenia stosunku agencji. Uwzględnianie tej kategorii nie powinno jednak prowadzić do „automatyzmu”, wyrażającego się w każdorazowym ograniczaniu świadczenia wyrównawczego do czystego dochodu, który agent mógłby osiągnąć z pozyskanych klientów lub wzrostu obrotu z dotychczasowymi klientami, lecz powinno polegać na zestawieniu jej z innymi okolicznościami. W konsekwencji w zestawieniu z pozostałymi okolicznościami mogą również wystąpić sytuacje, w których kategoria kosztów agenta będzie nawet pominięta w ramach procesu ustalania wysokości należnego mu świadczenia wyrównawczego.

W wyroku z dnia 15 lutego 2018 r., I CSK 487/17, Sąd Najwyższy stwierdził, że zaciągnięcie przez agenta zobowiązania *del credere* bez odrębnego wynagrodzenia (prowizja *del credere*) jest nieważne (art. 761⁷ § 1 w związku z art. 58 § 1 i 3 k.c.). W wyroku z dnia 31 stycznia 2018 r., I CSK 251/17, Sąd Najwyższy wskazał, że w umowie agencyjnej (art. 768 k.c.) agent może przyjąć na siebie dodatkowy obowiązek sprawdzania wypłacalności potencjalnych kontrahentów zlecającego i odpowiadać za należyte wykonanie tego obowiązku na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.).

Licznie reprezentowane są w okresie sprawozdawczym orzeczenia dotyczące umowy ubezpieczenia. W wyroku z dnia 8 listopada 2018 r., II CSK 583/17, Sąd Najwyższy – wskazując, że umowa odpowiedzialności cywilnej jest odmianą umowy na rzecz osoby trzeciej – stwierdził, że z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczony do czasu zaspokojenia osoby, której wyrządził szkodę, nie może domagać się od ubezpieczyciela zapłaty na swoją rzecz. Do tego czasu ubezpieczonemu przysługuje wobec ubezpieczyciela jedynie roszczenie o zapłatę do rąk poszkodowanego.

Do problemu umowy ubezpieczenia Sąd Najwyższy odniósł się również w sprawie, której przedmiotem sporu było roszczenie o zapłatę oparte na konstrukcji tzw. regresu ubezpieczeniowego. W wyroku z dnia 14 marca 2018 r., II CSK 245/17, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że regres ubezpieczeniowy (subrogacja ustawowa) przewidziany w art. 828 § 1 k.c. polega na przejściu z mocy prawa na ubezpieczyciela roszczenia ubezpieczającego, ale przysługującego mu tylko wobec osoby odpowie-

działnej za szkodę wobec ubezpieczającego i to tej, której ubezpieczyciel zapłacił odszkodowanie.

W nurcie zagadnień dotyczących ubezpieczeń pozostaje wyrok z dnia 12 stycznia 2018 r., II CSK 222/17, w którym Sąd Najwyższy analizował umowę zawartą między zakładem ubezpieczeń a bankiem w ramach tzw. *bancassurance*, którego istota polega na współpracy między zakładem ubezpieczeń, a bankiem przy wspólnym oferowaniu ubezpieczeń z wykorzystaniem możliwości dystrybucyjnych banku. Umowy tego rodzaju mogą zakładać oferowanie ubezpieczeń z wykorzystaniem różnych konstrukcji prawnych. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kwalifikacja umowy zawartej w ramach *bancassurance* wymaga uwzględnienia – bez względu na stosowane w umowie nazewnictwo, w tym sposobu określenia stron – całokształtu jej postanowień i rzeczywistych relacji między stronami oraz osobami mającymi uzyskać na podstawie takiej umowy ochronę ubezpieczeniową. O kwalifikacji takiej umowy decyduje nie tylko ciężar opłacania składki, lecz także kwestia dobrowolnego objęcia ubezpieczeniem, a ponadto obowiązek lojalności wobec ubezpieczonych, który powinien spoczywać na ubezpieczającym.

Istotne znaczenie dla obrotu gospodarczego ma wyrok z dnia 14 lutego 2018 r., I CSK 270/17, w którym odniesiono się do relacji pomiędzy umową zlecenia gwarancji ubezpieczeniowej oraz umową ubezpieczenia. Przyjęto w nim, że do umowy zlecenia gwarancji ubezpieczeniowej nie ma zastosowania art. 813 § 1 k.c.

Interesujące jest postanowienie z dnia 9 sierpnia 2018 r., V CZ 50/18, dotyczące charakteru prawnego papierów wartościowych. Sąd Najwyższy orzekł, że papiery wartościowe inkorporują prawa w nich wyrażone, zatem ani akcje, ani dokumenty akcji nie należą do kategorii rzeczy (art. 45 k.c.), podlegających obrotowi prawnorzeczowemu; nie należą także do innej kategorii praw, o których stanowi art. 519¹ § 1 k.p.c.

Dużą wagę należy przypisać wyrokowi z dnia 3 kwietnia 2018 r., II CSK 452/17, który dotyczy umowy konsorcjum. W doktrynie i judykaturze charakter prawny takiej umowy nie został przedstawiony w sposób jednolity, brakuje także precyzyjnej oceny skutków jej zawarcia. Sąd Najwyższy, mając na względzie występujące w tym zakresie wątpliwości, stwierdził, że nie ma podstaw do automatycznego kwalifikowania wszystkich umów konsorcjum jako umów spółki cywilnej. Przyjęcie takiej

kwalfikacji jest uzależnione od wskazania takich postanowień, które cechują umowy spółki cywilnej. Wskazał ponadto, że z samego istnienia umowy konsorcjum nie musi wynikać współuczestnictwo konieczne po stronie powodowej.

prawo spadkowe

Dziedziny prawa prywatnego międzynarodowego i spadkowego dotyczy interesujące postanowienie z dnia 25 stycznia 2018 r., IV CSK 221/17, w którym Sąd Najwyższy analizował zagadnienie dotyczące formy „nowego” testamentu obejmującego rozporządzenie nieruchomością położoną w Polsce, sporządzonego za granicą w miejscu zamieszkania spadkodawcy mającego podwójne obywatelstwo. Sąd zajął stanowisko, że zachowanie przy sporządzaniu kolejnego testamentu którejkolwiek z form przewidzianych w art. 1 Konwencji dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych, sporządzonej w Hadze dnia 5 października 1961 r. (Dz.U. z 1969 r. Nr 34, poz. 284), wywołuje także skutki odwołania testamentu sporządzonego wcześniej (art. 946 i 947 k.c.). Sąd zwrócił uwagę, że art. 2 Konwencji rozciąga wyrażoną w art. 1 regułę na rozporządzenia testamentowe odwołujące wcześniejsze rozporządzenie testamentowe. Wskazał też, że określone w Konwencji reguły dotyczące ważności testamentu pod względem formy mają zastosowanie niezależnie od tego, jakie składniki wchodzi w skład spadku, a zawarte w art. 1 Konwencji odesłanie do praw wewnętrznych dotyczy tylko prawa „merytorycznego”, a nie kolizyjnego.

W wyroku z dnia 13 kwietnia 2018 r., I CSK 381/17, Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że zobowiązanie do uzupełnienia zachowku ciążyące na obdarowanym (art. 1000 § 1 k.c.) przechodzi na jego następców prawnych także wówczas, gdy obdarowany zmarł przed otwarciem spadku po darczyńcy (art. 922 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 1000 § 1 k.c., osoba, która otrzymała od spadkobiercy darowiznę, jest obowiązana do zaspokojenia, w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny, roszczenia o zachówek albo o uzupełnienie zachowku. Jakkolwiek w przepisie tym mowa jest o osobie obdarowanej, to w ocenie Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, że obowiązek zaspokojenia tego roszczenia może obciążać również następców prawnych ob-

darowanego. Spoczywający na obdarowanym obowiązek ma majątkowy i pieniężny charakter, brak jest przy tym przekonujących argumentów, aby przyjąć, że jest on ściśle związany z jego osobą (art. 922 § 2 k.c.). Jego uzasadnieniem jest określone przysporzenie majątkowe pochodzące od spadkodawcy, z którego potencjalnie mogą korzystać również jego następcy prawni. Realizacja tego obowiązku nie zależy ponadto od osobistych przymiotów dłużnika ani nie wiąże się ze szczególnym stosunkiem zaufania między uprawnionym do zachowku a obdarowanym. Skoro roszczenie o zachowek z natury swej jest zbywalne i – jakkolwiek z ograniczeniami – podlega dziedziczeniu, to należy uznać możliwość przejścia na następców prawnych pod tytułem ogólnym również odpowiadającego mu obowiązku obdarowanego. W konsekwencji obowiązek ten spoczywa na spadkobiercach obdarowanego także wówczas, gdy obdarowany zmarł przed otwarciem spadku po darczyńcy.

prawo rodzinne

Duże znaczenie jurydyczne i społeczne należy przypisać postanowieniu z dnia 8 lutego 2018 r., II CSK 203/17, wydanemu w sprawie o podział majątku wspólnego, w której wystąpiło zagadnienie dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. w razie orzekania o spłacie na rzecz jednego z uczestników postępowania działowego. Problem ten jest niejednolicie oceniany w orzecznictwie. Według jednego z poglądów, nadużycie prawa nie może stanowić podstawy obniżenia spłaty należnej jednemu z małżonków lub jego następcom prawnym w wyniku podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej. Przeciwnie stanowisko, do którego przychylił się Sąd Najwyższy, nie wyklucza możliwości zastosowania art. 5 k.c. przy orzekaniu o spłacie. W uzasadnieniu orzeczenia podkreślono, że przyczyn sięgania do art. 5 k.c. można poszukiwać w takich nadzwyczajnych okolicznościach, które ze względu na swój charakter lub czas wystąpienia nie mogłyby być brane pod uwagę w ramach art. 43 § 2 k.r.o., jako przyczyny żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

W postanowieniu z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 105/17, Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd, dokonując podziału majątku, który był objęty wspólnością ustawową, może przyznać należące do tego majątku

udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością byłemu małżonkowi niebędącemu współnikiem tylko za jego zgodą. Podkreślił, że chociaż w odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – inaczej niż w wypadku spółdzielni (art. 1 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze, jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r. poz. 1560 ze zm.) bądź stowarzyszenia (art. 2 ust. 1 i art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r. poz. 210) – nie jest w kodeksie spółek handlowych wyraźnie eksponowana zasada dobrowolności członkostwa, to jednak zasada ta odnosi się do wszystkich korporacji (zrzeszeń osób), którą jest również spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zaś wyjątki od niej są nieliczne i w każdym wypadku muszą wynikać ze szczególnych przepisów.

prawo handlowe

Z zakresu problematyki spółek handlowych należy wyróżnić wyrok z dnia 26 stycznia 2018 r., II CSK 468/17, w którym przyjęto, że po zawarciu przez spółkę jawną układu w postępowaniu upadłościowym wierzyciel jest uprawniony do dochodzenia od współnika jawnego roszczenia, jednak tylko w zakresie odpowiadającym zrestrukturyzowanemu zobowiązaniu spółki. Sąd Najwyższy odrzucił pogląd, zgodnie z którym zawarty przez spółkę jawną układ z wierzycielami nie wpływa na odpowiedzialność jej współników. W uzasadnieniu podkreślono, że podmiotowość prawna spółki jawnej prowadzi do wniosku, że współnicy spółki jawnej odpowiadają *ex lege* za cudzy dług. Odpowiedzialność współników podlega także ocenie w kategoriach akcesoryjności względem długu spółki. Akcesoryjność sprawia, że zmiany, które odnoszą się do prawa głównego, rozciągają się automatycznie na prawo uboczne, a jednocześnie służy ochronie dłużnika ubocznego, który powinien odpowiadać tylko w takim zakresie, w jakim niezbędne jest zabezpieczenie prawa głównego. Odnosząc te uwagi do zawarcia układu przez spółkę jawną, które powoduje restrukturyzację jej zobowiązań, jako dłużnika, Sąd Najwyższy przyjął, że zawarcie przez spółkę jawną układu w postępowaniu upadłościowym oddziałuje na odpowiedzialność jej współnika.

W wyroku z dnia 18 kwietnia 2018 r., IV CSK 352/17, Sąd Najwyższy analizował sposób wprowadzenia zakazu działalności konkurencyjnej

wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wskazując, że treść obowiązku lojalności wspólnika jest zmienna i zależy od wielu czynników, Sąd uznał, iż nie można generalnie kwalifikować każdej działalności konkurencyjnej jako niełojalność wobec spółki. Zakaz prowadzenia takiej działalności przewidziany w kodeksie spółek handlowych tylko dla członków zarządu może być rozszerzony przez wprowadzenie do umowy spółki wyraźnego obowiązku powstrzymania się od działań konkurencyjnych, nawet w odniesieniu do wszystkich wspólników, jeżeli taka jest ich wola i ma to uzasadnienie w konkretnym indywidualnym kształcie spółki. Zakaz taki oznacza nałożenie obowiązku, który wypełnia pojęcie „świadczenia”, jego wprowadzenie stanowi zatem zwiększenie świadczenia wspólników w rozumieniu art. 246 § 3 k.s.h. W konsekwencji Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że uchwała zmieniająca umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez wprowadzenie zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej, jako zwiększająca świadczenia wspólników, wymaga zgody wszystkich wspólników, których dotyczy.

Doniosłe skutki dla funkcjonowania spółek handlowych ma także wyrok z dnia 8 lutego 2018 r., II CSK 280/17, w którym Sąd Najwyższy zaakceptował wyrażony w piśmiennictwie pogląd, że rada nadzorcza w składzie nieodpowiadającym wymaganiom umowy (statutu) spółki nie może funkcjonować, jako organ tej spółki. W dotychczasowym orzecznictwie przyjmowano, że skutkiem występowania w spółce „kadłubowego” zarządu jest niemożność działania takiego organu za spółkę. Pogląd ten znajduje odpowiednie zastosowanie do „kadłubowej rady nadzorczej”, a więc również do rady w składzie nieodpowiadającym wymaganiom określonym w umowie spółki.

Dla obrotu gospodarczego istotne znaczenie ma wyrok z dnia 17 stycznia 2018 r., V CSK 252/17, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że długoletnie przeznaczanie zysku spółki akcyjnej na kapitał zakładowy i niewypłacanie w tym czasie dywidendy może powodować pokrzywdzenie akcjonariusza mniejszościowego, uzasadniające zaskarżenie kolejnej uchwały walnego zgromadzenia nieprzewidującej wypłaty dywidendy (art. 422 § 1 k.s.h.). Dysponowanie zyskiem spółki w taki sposób, niezależnie od ekonomicznej motywacji tego stanu rzeczy, doprowadza do niezyskiwania w tym okresie przez akcjonariusza dochodów związanych z uczestniczeniem w spółce. Stan akumulacji na kapitał zapasowy

odbywa się wówczas kosztem możliwych, własnych planów dochodowych i inwestycyjnych akcjonariusza mniejszościowego, w sytuacji, w której wartość takiego kapitału zapasowego wielokrotnie przewyższa wartość kapitału zakładowego pozwanej spółki.

Precedensowy charakter ma wyrok z dnia 26 kwietnia 2018 r., I CSK 157/17, w którym Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że przepisy kodeksu cywilnego o odpowiedzialności sprzedawcy za wady fizyczne rzeczy nie mają zastosowania do sprzedaży praw udziałowych (art. 555 k.c.).

prawo spółdzielcze

Z zakresu problematyki prawa spółdzielczego na uwagę zasługuje wyrok z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 302/17, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że uchwała rady nadzorczej spółdzielni, wydana na podstawie statutu przewidującego możliwość odwołania członka zarządu z ważnych przyczyn, nie podlega merytorycznej kontroli sądu. Zgodnie z jednolitym stanowiskiem judykatury i piśmiennictwa, odwołanie członka zarządu jest jednostronną czynnością prawną, pozostawioną swobodnej decyzji spółdzielni, ustawa nie uzależnia bowiem jej dokonania od jakiegokolwiek przyczyny. Sąd Najwyższy wyjaśnił jednocześnie, że członek spółdzielni tylko wyjątkowo może żądać uchylecia uchwały rady nadzorczej, w innych zaś wypadkach może żądać ustalenia jej nieważności na ogólnych zasadach prawa cywilnego, a więc zgodnie z art. 58 k.c. w związku z art. 189 k.p.c.

Ważna dla praktyki jest wypowiedź Sądu Najwyższego zawarta w wyroku z dnia 28 marca 2018 r., IV CSK 297/17. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy dokonał wykładni budzącego istotne wątpliwości art. 83 pkt 9 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1222 ze zm.), analizując sposób podejmowania uchwał w tych spółdzielniach. Sąd podkreślił, że przepis ma charakter bezwzględnie wiążący w części, która określa, iż wymagana dla uznania uchwały za przyjętą, określona w ustawie lub statucie „większość” powinna być liczona w odniesieniu do „ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu”. Wyjaśniając sens tego drugiego pojęcia, które jest niejednoznaczne, Sąd

Najwyższy stwierdził, że „członkami uczestniczącymi w walnym zgromadzeniu” w rozumieniu art. 83 ust. 9 tej ustawy są wszyscy członkowie obecni na zgromadzeniu, którzy wzięli udział w głosowaniu nad uchwałą niezależnie od tego czy głosowali „za”, „przeciw” czy „wstrzymali się od głosu”. Jest to w istocie równoznaczne ze stwierdzeniem, że dla przyjęcia uchwały w spółdzielni mieszkaniowej konieczna jest tzw. większość bezwzględna (przewaga głosów „za”, nad głosami „przeciw” i wstrzymującymi się).

prawo prasowe

Kilka istotnych orzeczeń dotyczyło problematyki ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1914). W wyroku z dnia 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17, przyjęto, że redaktor naczelny w procesie o opublikowanie sprostowania może powoływać się na zarzuty uzasadniające odmowę opublikowania sprostowania także wtedy, gdy ich nie ujawnił w zawiadomieniu o odmowie opublikowania sprostowania (art. 33 ust. 3 Pr.pras.). Złożenie wniosku o sprostowanie przez pełnomocnika, który nie złożył pełnomocnictwa uprawnia redaktora naczelnego do odmowy opublikowania sprostowania. Jeżeli redaktor naczelny nie powołał się na brak należytego umocowania pełnomocnika w zawiadomieniu o odmowie opublikowania sprostowania, wnoszący o sprostowanie może wykazać, że miał możliwość przedstawienia pełnomocnictwa w terminie, o którym mowa w art. 33 ust. 4 w związku z art. 31a ust. 3 Pr.pras.). W wyroku z dnia 25 maja 2018 r., I CSK 497/17, wyjaśniono, że jeżeli powód w treści żądania sprostowania nie wymieni osób, które podpisały sprostowanie, to w razie spełnienia warunku formalnego podpisu własnoręcznego zainteresowanego we wniosku do redaktora naczelnego, dane wynikające z podpisu spełniają funkcję, którą im przypisał ustawodawca i wystarczające jest wskazanie w treści orzeczenia oznaczenia tego samego wnioskodawcy, jako podmiotu składającego sprostowanie. Nie stanowi to orzeczenia ponad żądanie. W wyroku z dnia 30 listopada 2018 r., I CSK 654/17, przyjęto natomiast, że w sytuacji, w której wniosek o opublikowanie sprostowania zawiera w sobie treść sprostowania, podpisanie wniosku wystarcza do zachowania wymagania określonego w art. 31a ust. 4 Pr.pras., jeżeli pod

tekstem sprostowania wskazane jest imię i nazwisko wnioskodawcy lub jego nazwa.

W wyroku z dnia 22 lutego 2018 r., I CSK 600/17 wyjaśniono, że ochrona przewidziana w art. 13 ust. 2 Pr.pras. objęte są także osoby, które złożyły wniosek o poddanie się postępowaniu lustracyjnemu.

inne

Precedensowy charakter ma postanowienie z dnia 31 stycznia 2018 r., I CSK 323/17, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że przepisy art. 249-251 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzeniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 56) mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Przywołane przepisy mają charakter kognitywny i powinny być wykładane oraz stosowane w sposób zgodny z ich językowym znaczeniem.

W wyroku z dnia 28 września 2018 r., I CSK 179/18, Sąd Najwyższy wskazał, że nieuczciwymi praktykami rynkowymi w rozumieniu ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2070) są zachowania towarzystwa ubezpieczeń, polegające na zastrzeganiu w zawieranych z udziałem konsumentów umowach ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, w których cel inwestycyjny jest dominujący, tzw. opłaty likwidacyjnej, pochłaniającej całość lub znaczną część zainwestowanych przez konsumenta środków pieniężnych, w razie rozwiązania umowy na skutek zaprzestania przez konsumenta opłacania składek ubezpieczeniowych, przy niepoinformowaniu konsumenta o rzeczywistym charakterze opłaty likwidacyjnej, podstaw kalkulacji jej wysokości oraz o skutkach rozwiązania umowy dla interesów ekonomicznych konsumenta.

W wyroku z dnia 15 lutego 2018 r., IV CSK 75/17, Sąd Najwyższy rozważał ważne zagadnienie prawne dotyczące zwrotu kosztów leczenia w stanach nagłych osób nieuprawnionych do świadczeń medycznych finansowanych ze środków publicznych, które same tych kosztów nie pokryły. Sąd stwierdził, że w sytuacjach określonych w art. 15 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 217 ze zm.) oraz art. 30 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r.

o zawodzie lekarza i lekarza dentystry (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 277, poz. 464 ze zm.) świadczenia opieki zdrowotnej powinny być spełniane na rzecz każdej osoby, choćby nieuprawnionej do świadczeń finansowanych ze środków publicznych na gruncie ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.). Podobnie należy ocenić obowiązek przewidziany w art. 33 ust. 1 w związku z art. 1 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r. poz. 757 ze zm.) oraz art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r. poz. 159 ze zm.). Nie oznacza to jednak, że koszty takich świadczeń finansuje Narodowy Fundusz Zdrowia, który ma obowiązek finansowania jedynie świadczeń udzielanych kategoriom osób ściśle określonym w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r., do których osoby „nieuprawnione” generalnie nie należą. Świadczeniodawcy przyznaje się tylko roszczenia o zwrot kosztów do osoby, której udzielono świadczenia albo jej spadkobierców, przy czym nie przewidziano, by w razie braku możliwości wyegzekwowania tego roszczenia, świadczeniodawca mógł żądać zwrotu od Narodowego Funduszu Zdrowia.

Ważne społecznie sprawy dotyczą ochrony zdrowia psychicznego. Sąd rozpoznający sprawę o stwierdzenie zasadności przyjęcia do szpitala psychiatrycznego osoby, o której mowa w art. 23 i 24 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, bez jej zgody, nie jest związany podstawą prawną przyjęcia wskazaną w zawiadomieniu kierownika szpitala. Podkreślenia wymagały różnice w traktowaniu osoby z zaburzeniami psychicznymi wynikające z zastosowanej podstawy przyjęcia do szpitala w zależności od tego, czy chodzi o osobę co do której zachodzą wątpliwości czy jest chora psychicznie, czy też choroba taka została rozpoznana. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na daleko idące ograniczenie dóbr osobistych osoby umieszczanej w szpitalu psychiatrycznym bez jej zgody i wynikającą z tego konieczność ochrony takiej osoby (postanowienie z dnia 12 października 2018 r., V CSK 166/18).

Postanowienie z dnia 9 sierpnia 2018 r., V CSK 188/18, dotyczyło postępowania wobec osoby z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (ustawa

z dnia 22 listopada 2013 r., Dz.U. z 2014 r., poz. 24). Wskazano, że przesłanka bardzo wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa określonego w art. 1 ust. 3 tej ustawy jest ocenna i nie można jej sprowadzać do jednoznacznego stwierdzenia, że cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje bez wątpliwości, że taki czyn zostanie rzeczywiście popełniony. Chodzi zatem nie o pewność popełnienia takiego czynu w przyszłości, ale o prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, a ocena stopnia prawdopodobieństwa dokonywana jest w każdej sprawie na podstawie kryteriów określonych w art. 14 ust. 1 ustawy.

Odnotowania wymaga wyrok z dnia 14 marca 2018 r., II CSK 295/17, dotyczący przyznania kościelnej osobie prawnej odszkodowania na podstawie art. 63 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1169, ze zm.). Wychodząc z założenia, że wyrok zasądający na tej podstawie roszczenie ma charakter konstytutywny, ponieważ obowiązek zapłaty odszkodowania zostaje ukształtowany dopiero w prawomocnym wyroku, Sąd Najwyższy stwierdził, że wierzyciel nie może żądać odsetek ustawowych za opóźnienie od świadczenia pieniężnego przed ukształtowaniem jego treści przez sąd w wyroku, gdyż do tego czasu dłużnik nie popada w opóźnienie.

W wyroku z dnia 9 lutego 2018 r., I CSK 179/17, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że orzekając o roszczeniach, o których mowa w art. 63 ust. 1 ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, sąd ustala, czy zachodzi tożsamość między kościelną osobą prawną dochodzącą roszczenia a kościelną osobą prawą pozbawioną prawa własności nieruchomości opisanych w art. 61 ust. 1 tej ustawy. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy podkreślił, że kościelna osoba prawna musi wykazać swoją legitymację czynną do złożenia wniosku w postępowaniu regulacyjnym, a następnie do wystąpienia z roszczeniami określonymi w art. 63 ust. 1 ustawy w postępowaniu przed sądem państwowym, wyrażającą się w tym, że jest tą osobą kościelną, która została pozbawiona własności nieruchomości wskutek jej upaństwowienia lub następcą prawnym tej osoby. Tożsamość lub następstwo prawne kościelnych osób prawnych wymagają podstawy prawnej nie tylko w prawie kanonicznym, lecz również w prawie pań-

stwowym, tj. cywilnym; prawo kanoniczne powinno być zastosowane lub uwzględnione przez sąd, jednak nie samodzielnie, lecz w związku z przepisami obowiązującymi w państwie. Wydzielenie nowej parafii i należącego do niej beneficjum proboszczowskiego z już istniejącego, na podstawie decyzji upoważnionego organu władzy kościelnej (aktu biskupa) stanowiło niewątpliwie skuteczny na płaszczyźnie wewnętrznej Kościoła Katolickiego akt zarządu majątkiem kościelnym. Jednakże, aby mógł on wywrzeć skutki prawne na zewnątrz, wobec osób trzecich, musiał być zgodny z wymaganiami prawa państwowego co do formy i sposobu przeniesienia praw rzeczowych.

Z zakresu prawa geologicznego i górniczego należy wskazać wyroki z dnia 9 sierpnia 2018 r., V CSK 422/17, i z dnia 6 września 2018 r., V CSK 495/17. W pierwszym Sąd Najwyższy stwierdził, że odszkodowanie pieniężne wybrane przez osoby dotknięte szkodami górnictwem (art. 363 § 1 zdanie pierwsze k.c. w związku z art. 145 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze, jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1131 ze zm.) należy się w wysokości poniesionej szkody na mieniu, bez uwzględnienia możliwych, ale hipotetycznych szkód, wynikających z ewentualnej eksploatacji górnictwem w odleglejszym czasie w przyszłości. W drugim zaś, że odszkodowanie pieniężne za szkodę wynikłą z kosztów rozbiórki budynku nienadającego się do dalszego użytkowania oraz do naprawienia, należy się poszkodowanym z tytułu szkód górnictwem (art. 95 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze, jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 oraz art. 144 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze, jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r. poz. 2126) wtedy, gdy poniesione zostały koszty na rozbiórkę budynku. Szkada ta nie jest częścią szkody poniesionej i naprawionej przez zapłatę odszkodowania odpowiadającego wartości budynku uszkodzonego wskutek działań zakładu górnictwem, lecz dalszą szkodą poniesioną wskutek tych działań.

Należy także odnotować postanowienie z dnia 23 maja 2018 r., IV CSK 254/17, dotyczące problematyki, która nieczęsto występuje w praktyce orzeczniczej. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy stwierdził, że do związku sportowego, działającego w formie związku stowarzyszeń (art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie, jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1463), stosuje się odpowiednio art. 4 ust. 2

w związku z art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 210). Sąd argumentował, że ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. znajduje zastosowanie do związków sportowych z uwagi na przyjęty przez ustawodawcę model regulacji prawnej ich działania. Uznał, że z przepisów tych wynika, że związek sportowy działający w formie związku stowarzyszeń może zostać utworzony przez co najmniej trzy stowarzyszenia mające siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast stowarzyszenia, które mają siedzibę za granicą, mogą przystąpić do istniejącego już związku stowarzyszeń. Wykładnia taka nie stoi w sprzeczności ani z art. 10 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana z dnia 7 czerwca 2016 r. – Dz.Urz. U.E.C nr 202, s. 47), przewidującego dążenie do zwalczania wszelkiej dyskryminacji, ani z art. 12 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. U.E.C nr 83, s. 389), statującego swobodę stowarzyszania się.

Z dziedziny prawa europejskiego na uwagę zasługuje ważne dla praktyki postanowienie z dnia 25 stycznia 2018 r., IV CSK 664/14, wydane w sprawie, w której Sąd Najwyższy wystąpił z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W orzeczeniu tym Sąd stwierdził, że pytanie prawne o wykładnię przepisów prawa unijnego (pytanie prejudycjalne) powinno być – zgodnie z art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864 ze zm.) – kierowane do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w każdej sprawie, w której konieczna jest interpretacja tych przepisów. Ponadto zajął stanowisko, że orzeczenie Trybunału wiąże w sprawie, w której sąd zwrócił się z pytaniem, jednak biorą je pod uwagę wszystkie inne sądy krajowe. Odnosząc się do meritum sprawy, dotyczącej wykreślenia z Krajowego Rejestru Sądowego wnioskodawczynie – spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która podjęła decyzję o przeniesieniu statutowej siedziby do innego państwa unijnego, Sąd Najwyższy, uwzględniając wydany po rozpatrzeniu pytania prejudycjalnego wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, uznał, że sąd rejestrowy jest zobowiązany, mimo nieuchylenia przepisów uznanych tym wyrokiem za naruszające zasadę swobody przedsiębiorczości, odmówić zastosowania przepisów prawa polskiego przewidujących przeprowadzenie pełnej procedury likwidacyjnej spółki oraz dokonać wy-

kładni pozostałych przepisów z zastosowaniem interpretacji pronunijnej, przełamując reguły wykładni językowej.

W wyroku z dnia 20 lutego 2018 r., V CSK 230/17, Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność określonego przepisu ustawy z Konstytucją, sąd może odmówić zastosowania w rozpoznawanej sprawie identycznie brzmiącego przepisu innej ustawy. W sprawie tej porównano przepisy dwóch ustaw o podobnym charakterze, dotyczących danin publicznych, to jest ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 201) oraz ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1178). Przepisy jednej z nich zostały uznane przez Trybunał Konstytucyjny za sprzeczną z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej (art. 64 ust. 2), zatem również tak samo brzmiąca norma w drugiej ustawie, co do której nie było postępowania przed Trybunałem, może być uznana za niekonstytucyjną.

Problematyka procesowa

skarga kasacyjna

Jako interesujące należy wskazać orzeczenia dotyczące kwestii bezpośredniego stosowania przepisów Konstytucji. W postanowieniu z dnia 18 stycznia 2018 r., V CZ 92/17, Sąd Najwyższy stwierdził, że przepisy konstytucyjne, w szczególności odnoszące się do prawa do sądu i instancyjności w postępowaniach sądowych, nie dają podstawy do skonstruowania publicznego prawa podmiotowego, którego treścią mogłoby być oczekiwanie, że wniesiona w konkretnej sprawie skarga kasacyjna zostanie poddana rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy, niezależnie od tego, czy strona spełnia stawiane temu środkowi zaskarżenia wymagania formalne. W konsekwencji uznał, że wniesienie skargi kasacyjnej z uchybieniem terminu określonego w art. 398⁵ § 1 k.p.c. uzasadnia jej odrzucenie.

W wyroku z dnia 6 października 2018 r., I CSK 609/17, Sąd Najwyższy wskazał, że skarga kasacyjna Prokuratora Generalnego może zostać uwzględniona jedynie w razie stwierdzenia, zarówno zasadności podstaw kasacyjnych, jak i naruszenia przez wydanie orzeczenia, podstawo-

wych zasad porządku prawnego. Niezamieszczenie przez Prokuratora Generalnego w skardze kasacyjnej odpowiedniego wywodu wskazującego na naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego skutkuje odrzuceniem skargi kasacyjnej *a limine* jako zawierającej brak konstrukcyjny będący warunkiem jej dopuszczalności. Następcze stwierdzenie w toku merytorycznego rozpoznania sprawy, że przez wydanie zaskarżonego orzeczenia nie doszło do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego powoduje oddalenie skargi, jest to bowiem warunek jej skuteczności.

Ze względu na wymiar praktyczny należy wskazać postanowienie z dnia 19 czerwca 2018 r., IV CSK 53/18, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że w sprawach o umorzenie zaginionego weksla (art. 96 i nast. ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 160) skarga kasacyjna jest niedopuszczalna (art. 519¹ k.p.c.). Umorzenie zaginionego weksla regulują przepisy Prawa wekslowego, będące unormowaniem szczególnym w stosunku do dekretu z dnia 10 grudnia 1946 r. o umarzeniu utraconych dokumentów (Dz.U. z 1947 r. Nr 5, poz. 20). Sprawy o umorzenie weksla w zakresie nieunormowanym w Prawie wekslowym są rozpoznawane według przepisów ogólnych o postępowaniu nieprocesowym. Prawo to nie reguluje samodzielnie dopuszczalności skargi kasacyjnej, należy zatem sięgać do art. 519¹ k.p.c., ustanawiającego ogólną zasadę określającą dopuszczalność tego środka zaskarżenia w postępowaniu nieprocesowym. Przepis ten wskazuje konkretne rodzaje spraw, w których skarga przysługuje, brak jednak wśród nich spraw o umorzenie zaginionego weksla, podobnie jak spraw o umorzenie dokumentu.

W zaskarżonych skargą kasacyjną sprawach o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, nadal pojawia się – mające znaczenie dla dopuszczalności tego środka zaskarżenia – zagadnienie właściwego określenia wartości przedmiotu zaskarżenia. W postanowieniu z dnia 12 stycznia 2018 r., II CSK 556/17, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie jest nią wartość całego majątku podlegającego podziałowi, lecz wartość interesu majątkowego, którego dotyczy zaskarżenie. W związku z tym wartość ta z reguły nie przekracza wartości udziału w dzielonym majątku uczestnika wnoszącego skargę kasacyjną. Sąd Najwyższy jednak zastrzegł, że wyjątkowo, w wypadku, gdy uczestnik

zaskarża samą zasadę podziału, kwestionując jego dopuszczalność, wartość przedmiotu zaskarżenia może być wyższa, niż wartość udziału. Z tego względu o wartości przedmiotu zaskarżenia rozstrzyga treść zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej, odnoszących się do poszczególnych składników majątkowych lub roszczeń.

postępowanie procesowe

W wyroku z dnia 27 lipca 2018 r., V CSK 384/17, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na problem dotyczący wniosków o zawezwanie do próby ugodowej, składanych wyłącznie w celu przerwania biegu przedawnienia roszczenia i uznał, że taka czynność procesowa jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i jako taka stanowi nadużycie prawa procesowego (art. 3 k.p.c.). Intencja takiego wniosku powinna zostać wyjaśniona w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej. Sąd, do którego wpłynął wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, powinien dokonać jego oceny nie tylko pod względem formalnym, ale również pod kątem dopuszczalności. W ramach oceny dopuszczalności wniosku o zawezwanie do próby ugodowej musi uwzględnić to, czy wystąpienie z nim nie jest – jako nadużycie uprawnienia procesowego – sprzeczne z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.). Jeżeli dokona w tym zakresie odpowiednich ustaleń na podstawie wniosku o zawezwania do próby ugodowej, okoliczności sprawy i – ewentualnie – stanowiska przeciwnika strony zywającej i stwierdzi, że taka sprzeczność występuje, powinien odrzucić wniosek o zawezwanie do próby ugodowej.

Ważne orzeczenie wydano w sprawie V CSK 33/18. W postanowieniu z dnia 9 października 2018 r. Sąd Najwyższy uznał, że Rzecznik Praw Pacjenta nie ma legitymacji procesowej do wytoczenia powództwa o zadośćuczynienie na rzecz rodziców pacjenta zmarłego na skutek naruszenia jego praw, zdolność sądowa Rzecznika dotyczy bowiem spraw związanych z naruszeniem praw pacjenta, a nie innych osób, choćby te osoby doznały krzywdy wskutek naruszenia praw pacjenta będącego dla nich osobą bliską. Nie można zakresu zdolności sądowej Rzecznika Praw Pacjenta wywodzić z uprawnień prokuratora, określonych w art. 55 k.p.c. Uprawnienie Rzecznika do działania na prawach przysługujących prokuratorowi oznacza tylko tyle, że przysługują mu

prawa strony i – tak jak prokurator – może wnosić pozew lub występować do toczącego się postępowania, wnosić pisma procesowe, zgłaszać wnioski dowodowe, wnosić środki odwoławcze, nie ponosi też kosztów sądowych. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że polski system ochrony sprawowanej przez organy legitymowane formalnie do udziału w postępowaniu cywilnym opiera się na czytelnym różnicowaniu ich kompetencji. Prokuratorowi przysługuje kompetencja generalna, innym zaś organom, w tym Rzecznikowi Praw Pacjenta, przysługuje kompetencja ograniczona do spraw, w których konieczna jest specjalizacja, czy szczególna wiedza. W konsekwencji pozew wniesiony przez Rzecznika w imieniu własnym na rzecz rodziców zmarłego pacjenta podlega odrzuceniu.

W postanowieniu z dnia 12 października 2018 r., V CZ 71/18, Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli umowa konsorcjum nie ma cech spółki cywilnej, po stronie konsorcjantów nie zachodzi współuczestnictwo konieczne.

Interesującego wyvodu prawnego dostarcza uzasadnienie postanowienia z dnia 2 lutego 2018 r., II CZ 84/17, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że interwencja uboczna akcjonariusza w sprawie o uchylenie uchwał wspólników lub uchwały walnego zgromadzenia bądź o stwierdzenie jej nieważności ma charakter samoistny. Taki charakter interwencji występuje, gdy została zgłoszona nie tylko po stronie powodowej (wspólnika lub akcjonariusza, organu spółki lub jego członka, występujących z powództwem), ale także po stronie pozwanej spółki. Sąd Najwyższy przyjmując takie stanowisko wskazał na związek, jaki istnieje między tym, jakie są granice podmiotowe prawomocności materialnej wyroku, a tym, jakie powinny być – w procesie, w którym został wydany wyrok – granice podmiotowe prawa do wysłuchania, które stanowi zasadniczy element rzetelnego procesu. W wyroku z dnia 20 września 2018 r., IV CSK 557/17, Sąd Najwyższy orzekł, że wyrok wydany w sprawie, w której osoba trzecia wystąpiła z interwencją uboczną lub do której została przypozywana, wiąże – także w zakresie ustaleń będących podstawą jego wydania oraz oceny prawnej – w sprawie między interwenientem lub przypozywany a stroną, do której interwenient uboczny przystąpił, albo stroną, która dokonała przypozywania (art. 82 i 85 k.p.c.).

Istotne znaczenie praktyczne ma postanowienie z dnia 24 października 2018 r., II CZ 58/18, w którym Sąd Najwyższy rozważał konsekwencje wprowadzenia obowiązku załączenia dodatkowego odpisu pełnomocnictwa przeznaczanego dla strony przeciwnej. Obowiązek ten, jak wskazano w uzasadnieniu, ma charakter formalny, a w razie jego naruszenia zastosowanie znajduje art. 130 k.p.c. Oznacza to, że odrzucenie skargi kasacyjnej na podstawie art. 398⁶ § 2 k.p.c. może nastąpić dopiero wtedy, gdy pełnomocnik strony skarżącej nie uzupełni w terminie tego braku przez dołączenie dodatkowego odpisu pełnomocnictwa.

Na uwagę zasługuje wyrok z dnia 15 lutego 2018 r., IV CSK 713/16, w którym Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że orzeczenie przez sąd o powództwie rozszerzonym w piśmie procesowym niedoręczonym stronie przeciwnej zgodnie z art. 132 § 1¹ k.p.c. nie stanowi orzeczenia ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.), lecz jego wydanie z naruszeniem przepisów postępowania może prowadzić do nieważności postępowania z przyczyny pozbawienia możliwości obrony (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nieprawidłowe bezpośrednio doręczenie odpisu pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa na podstawie art. 132 § 1 k.p.c., zamiast za pośrednictwem sądu na podstawie art. 132 § 1¹ k.p.c., nie wywołuje skutków procesowych określonych w art. 192 k.p.c. i pozostaje bez wpływu na bieg postępowania. Skutek zawisłości sporu jest wyłącznie stanem postępowania, który eliminuje dopuszczalność wytoczenia powództwa o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami i nie może być łączony ze związaniem sądu granicami przedmiotu sporu wyznaczonego żądaniem powoda.

W postanowieniu z dnia 25 maja 2018 r., I CSK 673/17, Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 174 § 2 zdanie drugie k.p.c. nie ma zastosowania po prawomocnym zakończeniu postępowania w sprawie. Po tej chwili wzruszenie prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie jest możliwe jedynie w ramach środków przysługujących od prawomocnych orzeczeń. Postanowienie Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania staje się prawomocne formalnie w chwili jego wydania, wobec czego nie ma do niego zastosowania art. 174 § 2 zdanie drugie w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., choćby przed jego wydaniem lub nawet przed wydaniem orzeczenia zaskarżonego

skargą kasacyjną zaistniało zdarzenie określone w art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., o którym Sąd Najwyższy nie wiedział lub którego nie uwzględnił. Postanowienie o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w takiej sytuacji nie może być również podważone w drodze złożenia skargi o wznowienie postępowania. Reguły te dotyczą postępowania procesowego oraz – na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. – postępowania nieprocesowego.

Odnotowania wymaga wyrok z dnia 20 kwietnia 2018 r., II CSK 524/17, w którym Sąd Najwyższy rozważał znaczenie zasady bezpośredniości w postępowaniu cywilnym. W tej sprawie, w postępowaniu apelacyjnym, wszystkie dowody, z wyjątkiem dowodu z uzupełniającego przesłuchania stron, przeprowadził sędzia wyznaczony ze składu orzekającego. Oceniając taką sytuację procesową, Sąd Najwyższy przypomniał, że zgodnie z art. 235 § 1 k.p.c. postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym, chyba że sprzeciwia się temu charakter dowodu albo wzgląd na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu. Z tego względu, jeżeli postępowanie dowodowe w całości odbywa się nie przed sądem orzekającym, lecz przed sędzią wyznaczonym, to dochodzi do naruszenia art. 235 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W nurcie orzeczeń dotyczących zasady bezpośredniości w postępowaniu cywilnym pozostaje wyrok z dnia 20 kwietnia 2018 r., II CSK 422/17, w którym Sąd Najwyższy odniósł się do poglądu, że w świetle obowiązującego stanu prawnego straciła na aktualności wykładnia art. 382 k.p.c. dokonana w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., mająca moc zasady prawnej, III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124), w której stwierdzono, że sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania. Nie podzielając zastrzeżeń zgłaszanych do tej uchwały, Sąd Najwyższy stwierdził, że ograniczenie zasady bezpośredniości w postępowaniu apelacyjnym nie przesądza o niemożliwości prawidłowego i sprawiedliwego rozpoznania apelacji. Decydujące znaczenie ma ukształtowanie postępowania apelacyjnego w sposób zmierzający z jednej strony do

umożliwienia wzruszenia krzywdzącego i zapadłego z naruszeniem prawa wyroku pierwszoinstancyjnego, a z drugiej strony w sposób mający chronić wymiar sprawiedliwości przed mnożeniem zbędnych czynności procesowych.

Postanowienie z dnia 31 sierpnia 2018 r., I CSK 300/18, dotyczy określenia konsekwencji niepodpisania wyroku przez wszystkich sędziów. Wyrok niepodpisany przez wszystkich sędziów wchodzących w skład sądu, nie istnieje w znaczeniu prawnoprocesowym (*sententia non existens*) bez względu na to, czy chodzi o skład jednoosobowy, czy wieloosobowy. Wskazując na atrybuty wyroku związane z podpisami ferującego ten wyrok składu sądu, takie jak autentyczność dokumentu, dopełnienie stawianych przez prawo wymagań formalnych, zgodność osnowy z wolą osób podpisujących, jak też podkreślając powagę i funkcję wyroku – zdaniem Sądu Najwyższego – należy przyjmować, że podpisy wszystkich sędziów pod sentencją wyroku są konstytutywnymi elementami, sprawiającymi, że podjęta w procesie czynność sądowa uzyskuje walor aktu jurysdykcyjnego. *A contrario*, brak podpisów wszystkich sędziów pozbawia ów „nie-wyrok” mocy jurysdykcyjnej i powoduje, że w sensie prawnoprocesowym nie istnieje. Problem jest jednak bardziej złożony, gdy przyczyną jest niepodpisanie sentencji przez pełny skład sądu. Takie nie-wyroki istnieją w różnych przejawach jako zdarzenia faktyczne, są czynnością działaną przez sędziów, ale nie stanowią wyroku, lecz jego pozór. Ponadto nie ma podstaw do przyjęcia, że wyrok zachowuje moc jurysdykcyjną w zakresie objętym złożonymi dwoma spośród trzech wymaganych podpisów sędziów oraz, że oznacza to wydanie wyroku w warunkach nieważności postępowania określonych w art. 379 pkt 4 k.p.c. Jednocześnie w orzeczeniu tym wskazano, że przepisy postępowania cywilnego nie przewidują przesłanki nieważności orzeczenia lub nieważności postępowania polegającej na braku podpisów sędziów pod sentencją wyroku. W związku z tym, wobec luki występującej w odniesieniu do takiej sytuacji procesowej, uzasadnione jest przyjęcie, że należy zastosować w drodze analogii, przepisy o postępowaniu odwoławczym, w tym przypadku postępowaniu kasacyjnym, i badając z urzędu tę kwestię, podobnie jak w przypadku nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji, i wydać postanowienie o uchyleniu czynności określonej jako zaskarżony wyrok.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 marca 2018 r., I CSK 336/17, wyjaśnił natomiast, że mocą wiążącą wyroku nie jest objęta ocena dowodów oraz stanowiące jej konsekwencję ustalenia faktyczne, będące podstawą wydania tego wyroku (art. 365 w związku z art. 366 k.p.c.).

Wiele orzeczeń dotyczyło postępowania apelacyjnego. Kwestie te były już wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, ciągle jednak pojawiają się w skargach kasacyjnych zarzuty naruszenia przepisów regulujących postępowanie przed sądem drugiej instancji. Warto zatem przytoczyć orzeczenia poświęcone tym problemom.

Postanowienie z dnia 7 lutego 2018 r., V CSK 188/17, zgodnie z którym odmowa tymczasowego dopuszczenia do udziału w rozprawie apelacyjnej osoby mogącej być pełnomocnikiem (aplikanta radcowskiego), mimo uprawdopodobnienia upoważnienia faksem przesłanym wcześniej do sądu, w sytuacji, gdy istniała potrzeba podjęcia przez stronę naglącej czynności procesowej, oznacza pozbawienie możliwości obrony praw, skutkujące nieważnością postępowania.

Postanowienie z dnia 21 marca 2018 r., V CZ 13/18, jako jedno z wielu przypominające, że nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego; może nią być – jak wynika jednoznacznie z art. 386 § 4 k.p.c., oprócz nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy – tylko konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W wyroku z dnia 4 kwietnia 2000 r., V CSK 266/17, wyjaśniono, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia.

W wyroku z dnia 24 kwietnia 2018 r., V CSK 366/17, wskazano, że w postępowaniu apelacyjnym rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale obejmuje także powinność merytorycznego rozpoznania sprawy. Gdy sąd ten dochodzi do przekonania, że sąd pierwszej instancji, pomimo prawidłowo sformułowanej tezy dowodowej dla ustalenia kwestii mającej

zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, wadliwie przeprowadził ten dowód, nie może w postępowaniu apelacyjnym z powołaniem się na art. 233 § 1 k.p.c. oceniać go jako pozbawiony wartości dowodowej i w konsekwencji nieprawidłowościami popełnionymi przez sąd pierwszej instancji obciążyć stronę, na której spoczywa ciężar dowodu. Sąd drugiej instancji powinien zatem ocenić ten dowód samodzielnie, ewentualnie go ponawiając.

W postanowieniu z dnia 23 stycznia 2018 r., III CSK 364/16, Sąd Najwyższy przypomniał, że w sprawach uregulowanych w ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 882 ze zm.) prawa i gwarancje procesowe osoby, której postępowanie dotyczy, muszą być respektowane w sposób szczególny. Dał temu wyraz sam ustawodawca, łągodząc pewne wymagania procesowe odnoszące się do tych osób, a także przewidujące zwiększenie aktywności sądu; oznacza to m.in. ograniczenie elementów kontrydiktoryjnych na rzecz elementów śledczych. Z tych względów, bacząc na dobro osoby, której sprawa dotyczy, Sąd Najwyższy uznał, że nie ma do niej zastosowania art. 381 k.p.c. Wyłączenie stosowania tego przepisu nie oznacza jednak postulatu odstąpienia od zwalczania przez sąd aktów nadużywania uprawnień do przytaczania okoliczności faktycznych lub powoływania dowodów w drugiej instancji. W sprawach, o których mowa, odpowiednie zastosowanie ma art. 217 § 3 k.p.c., stanowiący właściwy środek zaradczy w tym zakresie.

W postanowieniu z dnia 30 sierpnia 2018 r., III CNP 9/18, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że ustawodawca – wprowadzając do systemu zaskarżania orzeczeń kolejny nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi nadzwyczajnej – nie dostrzegł, iż w ten sposób powoduje nierozwiązywalne kolizje z funkcjonującą już od kilkunastu lat skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, dopuszczalną tylko wtedy, gdy zmiana lub uchylenie zaskarżonego orzeczenia w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe. Stwarzając taką możliwość w bardzo szerokim zakresie – przedmiotowym i temporalnym – ustawodawca praktycznie pozbawił obywateli nie tylko przysługującego im środka prawnego, ale odebrał im także jakąkolwiek inicjatywę sprawczą w dochodzeniu odszkodowania za szkodę z tytułu tzw. bezprawia judykacyjnego.

W przytoczonym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że obecnie strona wnosząca skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, wypełniając obowiązek przewidziany w art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c., musi także wykazać, że nie było i nie jest możliwe wniesienie skargi nadzwyczajnej. Niewykazanie tej okoliczności powoduje odrzucenie skargi *a limine* na podstawie art. 424⁸ § 1 k.p.c.

postępowanie nieprocesowe

Istotne znaczenie praktyczne ma postanowienie z dnia 12 stycznia 2018 r., II CZ 98/17, dotyczące sporządzenia w postępowaniu nieprocesowym uzasadnienia postanowienia oddalającego apelację wydanego na posiedzeniu niejawnym. Wychodząc z założenia, że art. 517 k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu nieprocesowym sąd uzasadnia i doręcza postanowienia stosowanie do art. 357 k.p.c., dotyczy orzeczeń wydawanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, Sąd Najwyższy przyjął, że w celu ustalenia reguł rządzących uzasadnianiem i doręczaniem postanowień wydanych w postępowaniu apelacyjnym należy sięgać, na podstawie art. 13 § 2 k.p.c., do przepisów o procesie. W odniesieniu do postanowień, które zapadają na posiedzeniu niejawnym skłania to do przyjęcia, że sporządzenie uzasadnienia postanowienia następuje na wniosek złożony w terminie tygodnia od dnia doręczenia sentencji.

Warto istotności przypisać należy również postanowieniu z dnia 25 maja 2018 r., I CZ 51/18, w którym uznano, że przewidziane w art. 560 § 1 k.p.c. uprawnienie ubezwłasnowolnionego do zaskarżenia postanowień w sprawach o ubezwłasnowolnienie obejmuje również wniesienie skargi o wznowienie postępowania w sprawie o uchylnie lub zmianę ubezwłasnowolnienia. Zaznaczono także, że powyższemu stanowisku nie sprzeciwia się treść art. 560 § 2 k.p.c., który dotyczy jedynie kwestii złagodzenia skutków niedochowania wymagań formalnych środków odwoławczych. Przyjęcie odmiennej interpretacji prowadziłoby do niedającego się zaakceptować rezultatu, iż osoba uprawniona zgłaszająca wniosek o wszczęcie postępowania o uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia zostałaby pozbawiona uprawnienia do żądania wznowienia tego postępowania, co stałoby się szczególnie rażące, gdy skarga

o wznowienie postępowania została oparta na zarzucie pozbawienia prawa do obrony.

W postanowieniu z dnia 28 września 2018 r., I CSK 261/18, dotyczącym postępowania wieczystoksięgowego wyjaśniono, że postępowanie to nie służy do rozstrzygnięcia sporów o prawo, także w charakterze przesłanki rozstrzygnięcia; dotyczy to także sporów o zakres obciążenia hipoteką łączną nieruchomości wydzielonych z nieruchomości obciążonej hipoteką.

W postanowieniu z dnia 16 listopada 2018 r., I CSK 679/17, Sąd Najwyższy analizował natomiast implikacje procesowe związane z realizacją, wynikającego z art. 7 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 1997 r. Nr 121, poz. 770 ze zm.) obowiązku „przerejestrowania” podmiotu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Sąd Najwyższy wskazał, że prawomocnie zakończone postępowanie o wpis do rejestru przedsiębiorców prowadzone na podstawie art. 7a Przepisów wprowadzających może podlegać wznowieniu. Legitymację do wniesienia skargi o wznowienie takiego postępowania posiada także prokurator nawet wtedy, gdy nie brał udział w tym postępowaniu (art. 60 § 1 k.p.c.). Prokurator, wnosząc skargę o wznowienie postępowania na podstawie art. 401 pkt 2 k.p.c., jest jednak ograniczony terminami zastrzeżonymi dla stron (uczestników) postępowania, co wynika z brzmienia art. 60 § 2 zdanie drugie k.p.c. Wymaga to uznania, że początek biegu terminu *a tempore scientiae* określonego w art. 407 § 1 k.p.c. przy skardze wnoszonej przez prokuratora następuje z chwilą, gdy o podstawie do wznowienia postępowania dowiedział się uczestnik (strona) postępowania, na korzyść której wnoszona jest skarga przez prokuratora.

postępowanie egzekucyjne

Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną od orzeczenia wydanego w sprawie, której przedmiotem było żądanie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, w wyroku z dnia 12 września 2018 r., II CSK 664/17, wyraził pogląd, że dłużnik wytaczając powództwo na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. może przy wykazywaniu zdarzenia uspra-

wiedliwiającego jego roszczenie powoływać się na nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Sąd Najwyższy zastrzegł, że przepis ten nie może stanowić samodzielnej podstawy prawnej powództwa opozycyjnego. Podobne stanowisko wyrażone zostało również w wyroku z dnia 22 czerwca 2018 r., II CSK 539/17, w którym Sąd Najwyższy w sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.) uznał, że zachowanie wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym może uzasadniać – w konkretnych okolicznościach – powoływanie się przez powoda – dłużnika egzekwowanego na art. 5 k.c.

sąd polubowny

Wskazać należy istotne orzeczenie wydane w sprawie o uchylenie wyroku sądu polubownego. W wyroku z dnia 7 lutego 2018 r., V CSK 301/17 Sąd Najwyższy odniósł się do pojęcia „podstawowe zasady porządku prawnego” użytego w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., stanowiącej klauzulę porządku publicznego. Wyjaśnił, że pojęcie to oznacza takie naruszenie przepisów prawa, które prowadzi do pogwałcenia zasad państwa prawnego (zasad praworządności), a wydany wyrok narusza naczelne zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej oraz godzi w obowiązujący porządek prawny. Chodzi więc o kwestie pryncypialne dla prawa i postępowania cywilnego, a więc także dla przebiegu tego postępowania, zwłaszcza z punktu widzenia zachowania równości stron. Procesowy porządek publiczny może być podstawą oceny orzeczenia sądu polubownego w dwóch aspektach: oceny zgodności procedury prowadzącej do wydania orzeczenia przez ten sąd z podstawowymi procesowymi zasadami porządku prawnego oraz skutków orzeczenia sądu polubownego z punktu widzenia ich zgodności z procesowym porządkiem publicznym, a więc czy dadzą się one pogodzić z systemem prawa procesowego. To, że sąd polubowny nie jest związany przepisami postępowania przed sądem państwowym i że na podstawie art. 1184 k.p.c. sam ustala zasady i sposób postępowania przed nim, stosownie do uzgodnienia ze stronami i tak jak uzna to za właściwe, nie oznacza dowolności w odniesieniu do pryncypiów sądowego postępowania cywilnego. Należy do nich zasada wszechstronnego zbadania zebranego materiału dowo-

dowego, mająca na celu rozpoznanie istoty sprawy wniesionej przed sąd. Brak podległości przepisom kodeksowym w odniesieniu do przebiegu postępowania rozpoznawczego, zbierania dowodów, ich oceny i wyrażenia swoich opinii o ich wartości nie oznacza, aby pewne oczywiste standardy sprawiedliwego i równego traktowania stron nie miały obowiązywać. Dowody ofiarowane przez obie strony procesu należy zatem przeprowadzić i do nich się odnieść, a więc nie tylko do tych, które stanowią kanwę popierającą ostateczne rozstrzygnięcie, ale także do dowodów przeciwnych, ich wiarygodności, rzetelności, gdyż to ma pozwolić na prześledzenie rozumowania składu orzekającego i prawidłowości wyciąganych wniosków w rozpoznawanej sprawie. W treści motywów powinny się zaś znaleźć te elementy rozumowania składu orzekającego w sądzie arbitrażowym, które wskazywać będą na trafność rozstrzygnięcia w świetle całokształtu materiałów zebranych w sprawie.

międzynarodowe postępowanie cywilne

W wyroku z dnia 19 czerwca 2018 r., I CSK 45/18, Sąd Najwyższy wskazał, że immunitet jurysdykcyjny nie stoi na przeszkodzie samodzielnemu dochodzeniu przed sądem polskim od państwa obcego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości zajmowanej przez to państwo na cele placówki dyplomatycznej (art. 1111 § 1 pkt 3 i § 2 k.p.c.).

W postanowieniu z dnia 5 października 2018 r., I CSK 611/17, dotyczącym problematyki rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz. UE L 351, s. 1), Sąd Najwyższy uznał, że umowa jurysdykcyjna na rzecz sądu państwa członkowskiego Unii Europejskiej, obejmująca spory mogące wynikać z umowy o dystrybucję wyłączną, obejmuje również spory o wykonanie umów sprzedaży, których stronami są dostawca i dystrybutor, jeżeli umowy te były zawierane w ramach wykonywania umowy dystrybucyjnej, która określa ich przedmiot oraz warunki. W postanowieniu z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 363/17, przyjęto natomiast, że zachowanie przewidzianych w art. 25 ust. 1 wyżej

wymienionego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1215/2012 wymagań dotyczących formy jurysdykcyjnej uzasadnia z reguły założenie, że między stronami doszło do konsensu co do proro-gacji jurysdykcji krajowej.

inne

Precedensowy charakter ma postanowienie z dnia 5 lipca 2018 r., I CO 64/18, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że odwołanie od postanowienia zawierającego wytknięcie właściwemu sądowi uchybienia w postaci oczywistej obrazy przepisów przy rozpoznawaniu sprawy cywilnej rozpoznaje Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej, stosując odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu zażaleniowym. Sąd Najwyższy wskazał, że wytknięcie oczywistej obrazy przepisów prawa nie jest dokonywane przez sąd drugiej instancji w odrębnym postępowaniu, lecz wyłącznie w ramach czynności sądu orzekającego w konkretnej sprawie, w związku z kontrolą instancyjną orzeczenia sądu pierwszej instancji, obok i niezależnie od innych uprawnień procesowych. Warunkiem podjęcia czynności skierowanych na wytknięcie jest zatem złożenie skutecznego środka odwoławczego. Wytknięcie zwrócone jest do orzekającego sądu, a nie do poszczególnych osób wchodzących w jego skład, bez względu na przypisane im zadania. Jest to tzw. wytyk orzeczniczy, który stanowi środek nadzoru judykacyjnego i służy przede wszystkim kształtowaniu prawidłowego orzecznictwa. Właściwe nadzorowi administracyjnemu negatywne konsekwencje wytyku, które dotyczą bezpośrednio i osobiście sędziów zasiadających w składzie sądu (por. art. 40 § 3 i art. 91a § 6 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 23 ze zm.) – niezależnie od ich zaangażowania w czynność zapadłą z oczywistą obrazą przepisów – nie podważają, że najistotniejsze cechy nadzoru wykonywanego przez sąd jako organ procesowy w ramach art. 40 Pr.u.s.p. właściwe są nadzorowi judykacyjnemu. Te elementy wskazują, że postępowanie w sprawie wytyku nie jest postępowaniem dyscyplinarnym. W konsekwencji do rozpoznania odwołań od postanowień sądu drugiej instancji właściwe są izby merytoryczne Sądu Najwyższego.

III. Wnioski

Wpływ spraw do Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, w szczególności skarg kasacyjnych, w ostatnich kilku latach utrzymuje się na zbliżonym poziomie. W 2018 r. wpłynęło ogółem 3313 skarg kasacyjnych, tj. blisko 100 więcej niż w 2017 r. Załatwiono 2545 skarg kasacyjnych, co oznacza, że liczba spraw pozostających do załatwienia znacząco wzrosła na koniec 2018 r. do poziomu 2284 spraw, tj. o ponad 700 spraw w porównaniu z końcem 2017 r. Ta sytuacja została niewątpliwie spowodowana wprowadzonymi zmianami w ustawie o Sądzie Najwyższym i odsunięciem od możliwości orzekania bardzo dużej liczby sędziów. Wiązało się to także z widocznym pogorszeniem poczucia stabilności wśród pozostałych sędziów i pracowników. W wyniku orzeczenia TSUE możliwy stał się powrót do służby kilkunastu sędziów orzekających wcześniej w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego, jednak dopiero w końcu 2018 r. Nie pozwoliło to na rozpoznanie z udziałem powracających do służby sędziów większej liczby spraw. Można natomiast oczekiwać, że widoczne dotychczas zaangażowanie w pracę orzeczniczą tych sędziów pozwoli na znaczącą poprawę w zakresie tempa rozpoznawanych spraw w 2019 r.

Orzecznictwo w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego od wielu lat pozostaje niezmiennie na wysokim poziomie merytorycznym. To stwierdzenie potwierdzają jednoznacznie wypowiedzi prezentowane przez przedstawicieli nauki prawa. Wiele orzeczeń jest przedmiotem szerokiego zainteresowania; są przedmiotem omówień i glos zamieszczonych w renomowanych czasopismach prawniczych.

Wymaga odnotowania, że przeciętny czas oczekiwania na termin posiedzenia, na którym rozpoznawane są skargi kasacyjne (tzw. przedsądu) w poprzednich latach był stosunkowo krótki. W 2017 r. w poszczególnych wydziałach wynosił średnio w granicach od 5 do 7 miesięcy. Miało to duże znaczenie dla społecznej oceny sprawności postępowania przed Sądem Najwyższym. Niestety w 2018 r. czas oczekiwania na pierwsze posiedzenie uległ znacznemu wydłużeniu. Potwierdziły się w tym zakresie w pełni pesymistyczne prognozy przedstawione w poprzednim sprawozdaniu z działalności Izby Cywilnej. Wymaga ponownie podkreślenia, że w niezmiernie trudnej sytuacji kadrowej w Izbie Cywilnej w 2018 r.,

spowodowanej nieprzemyślanymi i sprzecznymi z gwarancjami niezawisłości sędziów zmianami legislacyjnymi, próby delegowania sędziów spotykały się ze sprzeciwem Ministra Sprawiedliwości.

Problematyka będąca przedmiotem orzecznictwa Izby Cywilnej w 2018 r., podobnie jak w latach poprzednich, była bardzo szeroka i dotyczyła ważnych i skomplikowanych zagadnień prawnych, o dużym znaczeniu także dla ochrony praw obywateli. W wielu orzeczeniach Sąd Najwyższy wypowiadał się na temat ochrony praw konsumentów, szczególnie w kontekście abuzywnych klauzul umownych i w zakresie ochrony dóbr osobistych, a także dokonywał wykładni przepisów prawa Unii Europejskiej i stosował te przepisy. Doniosłe znaczenie miały orzeczenia, w których Sąd Najwyższy wypowiadał się na temat stosowania Konstytucji i możliwości kontroli przez sądy zgodności z Konstytucją przepisów znajdujących zastosowanie w rozpoznawanych sprawach oraz orzeczenia, których przedmiotem były zagadnienia dotyczące ochrony zdrowia psychicznego. Wiele orzeczeń dotyczących możliwości przyznania zadośćuczynienia za krzywdę niemajątkową ma istotne znaczenie dla budowania poczucia sprawiedliwości dla osób pokrzywdzonych.

Ważne znaczenie dla kształtowania jednolitości orzecznictwa sądów i praktyki stosowania prawa miały uchwały podejmowane w odpowiedzi na przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawne. Szczególnie doniosłe znaczenie miały w tym zakresie uchwały wydane w powiększonym składzie sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

Warto podkreślić, że ogólnie wydano tych uchwał wyraźnie mniej niż w 2017 r., gdyż doszło do pewnego zahamowania w działalności uchwałodawczej Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej. Przyczyną tego zahamowania były głównie zmiany legislacyjne dotyczące ustawy o Sądzie Najwyższym. Podobnie jak w 2017 r. uchwalenie kolejnej ustawy o Sądzie Najwyższym, a następnie jej wielokrotne nowelizacje w 2018 r. spowodowały, że niemożliwe było odpowiednie planowanie czynności Sądu Najwyższego, a w szczególności podejmowania działalności uchwałodawczej, wymagające dłuższej perspektywy czasowej. Niepewność dotycząca statusu sędziów Sądu Najwyższego oraz ich przyszłości służbowej utrudniała formowanie składów orzekających – zwłaszcza składów po-

większonych – oraz wyznaczanie sędziów sprawozdawców, a w związku z tym przygotowanie referatów i wyznaczanie terminów posiedzeń.

Znaczna liczba orzeczeń wydanych w 2018 r. miała charakter precedensowy. Istotne jest również, że orzeczenia wydawane w Izbie Cywilnej są coraz powszechniej dostępne w wersji elektronicznej, co umożliwia zapoznanie się z nimi. Ważne jest również cykliczne publikowanie wybranych orzeczeń, o doniosłym znaczeniu, w zbiorach urzędowych opracowywanych przez kolegia redakcyjne składające się z sędziów orzekających w Izbie Cywilnej, a także informacje zawarte w wydawanym w Izbie Cywilnej Biuletynie Sądu Najwyższego.

Podobnie jak w latach poprzednich, także w 2017 r., w Izbie Cywilnej pracowali wydajnie i z zaangażowaniem asystenci sędziów Sądu Najwyższego oraz członkowie Biura Studiów i Analiz skierowani do pracy w Izbie. Należy podkreślić ich wydatny udział w gromadzeniu materiałów i dokonywaniu rozmaitych analiz, a w szczególności notatek w postępowaniu uchwałodawczym. Prace asystentów są koordynowane w Wydziale III, tutaj też dokonywana jest ich obsługa biurowa.

W Wydziale III – przy udziale asystentów – kontynuowano opracowywanie biuletynu Sądu Najwyższego „Izba Cywilna”. Począwszy od 2002 r., biuletyn ukazuje się co miesiąc, regularnie i terminowo, obrazując bieżącą działalność jurysdykcyjną Izby. Oprócz uchwał i orzeczeń oraz wpływających do Izby zagadnień prawnych, w biuletynie przedstawiane są także w krótkim streszczeniu glosy dotyczące orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w Izbie Cywilnej, publikowane coraz częściej w trudno dostępnych periodykach. Relacjonowane są także inne wydarzenia z życia Izby. Biuletyn cieszy się zainteresowaniem sędziów sądów powszechnych, ośrodków naukowych oraz innych osób i instytucji, którym jest doręczany. Publikowane w nim orzeczenia, niekierowane do druku w zbiorach urzędowych, są często przedrukowywane w innych czasopiśmiech oraz glosowane i szeroko komentowane. Biuletyn „Izba Cywilna” jest publikowany także w internecie.

Prezes Sądu Najwyższego
Dariusz Zawistowski

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2019, NR 3

Parafiom Kościoła Rzymskokatolickiego położonym na terenie zaboru pruskiego, które po pierwszej wojnie światowej znalazły się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, przysługuje uprawnienie do wystąpienia z roszczeniami przewidzianymi w art. 61 w związku z art. 63 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 380), dotyczącymi nieruchomości będących wcześniej własnością katolickich gmin kościelnych.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 12 września 2018 r., III CZP 14/18, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, J. Gudowski, W. Katner, A. Piotrowska, B. Ustjanicz, OSNC 2019, nr 3, poz. 24)

*

O wynagrodzeniu należnym kuratorowi ustanowionemu na wniosek organu podatkowego na podstawie art. 42 k.c. w związku z art. 138 § 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 201 ze zm.) orzeka sąd reje-strowy, który go ustanowił i określił jego kompetencje.

(uchwała z dnia 23 lutego 2018 r., III CZP 106/17, J. Gudowski, J. Frąckowiak, K. Weitz, OSNC 2019, nr 3, poz. 25)

Przelew przez konsumenta na przedsiębiorcę wierzytelności mającej źródło w niedozwolonym postanowieniu umownym nie wymaga do swej skuteczności uprzedniego stwierdzenia przez sąd niedozwolonego charakteru postanowienia umownego; taki charakter postanowienia umownego może być stwierdzony w toku postępowania w sprawie o zapłatę wytoczonej dłużnikowi przez przedsiębiorcę, który nabył wierzytelność.

(uchwała z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, K. Strzelczyk, A. Piotrowska, K. Zawada, OSNC 2019, nr 2, poz. 26)

*

Rodzicom dorosłego dziecka, które jest ubezwłasnowolnione całkowicie z powodu niepełnosprawności umysłowej i dla którego ustanowiono opiekuna, nie przysługuje uprawnienie do żądania rozstrzygnięcia przez sąd opiekuńczy o sposobie utrzymywania kontaktów z tym dzieckiem.

(uchwała z dnia 17 maja 2018 r., III CZP 11/18, T. Bielska-Sobkowicz, G. Misiurek, B. Ustjanicz, OSNC 2019, nr 3, poz. 27)

*

Opłata roczna z tytułu wieczystego użytkowania związanego z prawem własności wyodrębnionego lokalu użytkowego pełniącego funkcję garażu wielostanowiskowego powinna być wypowiedziana w całości wszystkim współwłaścicielom tego lokalu (art. 78 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 121 ze zm.).

(uchwała z dnia 6 czerwca 2018 r. III CZP 6/18, D. Zawistowski, K. Strzelczyk, M. Szulc, OSNC 2019, nr 3, poz. 28)

*

Zachowanie przy sporządzaniu kolejnego testamentu którejkolwiek z form przewidzianych w art. 1 Konwencji dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych, sporzą-

dzonej w Hadze dnia 5 października 1961 r. (Dz.U. z 1969 r. Nr 34, poz. 284), wywołuje także skutki odwołania testamentu sporządzonego wcześniej (art. 946 i 947 k.c.).

(postanowienie z dnia 25 stycznia 2018 r., IV CSK 221/17, K. Tyczka-Rote, A. Owczarek, R. Trzaskowski, OSNC 2019, nr 3, poz. 29)

*

Brak zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego na pomniejszenie funduszy własnych banku spółdzielczego obejmujących wkłady członków powoduje – w rozumieniu art. 475 § 1 k.c. – niemożliwość zwrotu członkom tych wkładów.

(wyrok z dnia 8 marca 2018 r., II CSK 330/17, M. Kocon, M. Bączyk, B. Ustjanicz, OSNC 2019, nr 3, poz. 30)

*

Uchwała rady nadzorczej spółdzielni, wydana na podstawie statutu przewidującego możliwość odwołania członka zarządu z ważnych przyczyn, nie podlega merytorycznej kontroli sądu.

(wyrok z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 302/17, G. Misiurek, A. Kozłowska, K. Pietrzykowski, OSNC 2019, nr 3, poz. 31)

*

Jeżeli oświadczenie spadkodawcy spisane na podstawie art. 952 § 2 k.c. ma wady formalne, dopuszczalne jest ponowne jego spisanie, chyba że termin przewidziany w tym przepisie już upłynął.

(postanowienie z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 254/17, J. Górowski, W. Pawlak, R. Trzaskowski, OSNC 2019, nr 3, poz. 32)

*

Uchwała zmieniająca umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez wprowadzenie zakazu prowadzenia działalności

konkurencyjnej wymaga zgody wszystkich współników, których dotyczy.

*(wyrok z dnia 18 kwietnia 2018 r., IV CSK 352/17, M. Wysocka,
W. Katner, G. Misiurek, OSNC 2019, nr 3, poz. 33)*

INFORMACJE

W dniu 9 stycznia 2019 r. minęła 5-ta rocznica śmierci ś.p. Stanisława Dąbrowskiego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, sędziego sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej. W tym dniu w Katedrze Polowej Wojska Polskiego została odprawiona msza święta w intencji Zmarłego, w której obok Rodziny uczestniczyli sędziowie i pracownicy Sądu Najwyższego. Po mszy delegacja sędziów i pracowników Sądu Najwyższego złożyła kwiaty i zapaliła znicze na grobie Stanisława Dąbrowskiego, na cmentarzu Powązkowskim (Wojskowym).

WSPOMNIENIE

Pięć lat temu, w dniu 9 stycznia 2014 r., zmarł Stanisław Dąbrowski, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Obchodzimy tę rocznicę, pamiętając o naszym Przyjacielu, Koledze, Wybitnym Sędzim i Dobrym Człowieku.

Minęło zaledwie pięć lat, a tak wiele zmieniło się wokół nas, w sądownictwie, w Sądzie Najwyższym. Stale więc myślimy, jakby było, gdyby Stanisław Dąbrowski był z nami w tym trudnym okresie. Jakby reagował, co zrobiłby w krytycznych momentach... Oczywiście, byłby niezłomny – prawdziwie niezłomny – jak zawsze. Dobrze to wiemy, ale jednak dręczy nas pytanie: co zrobiłby, z jaką siłą przeciwstawiłby się „dobrym zmianom”? Przecież na Jego oczach burzyłby się ustrojowy porządek, który w wolnej Polsce współtworzył.

W latach 1989–1991 był posłem „Solidarności” na Sejm X Kadencji; działał w komisji sprawiedliwości oraz komisji prac ustawodawczych i jako wytrawny już prawnik miał istotny wpływ na powstanie zrębów nowego ustroju, także ustroju sądowego. Pracował m.in. przy ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa, dbając o niezależność tego organu i bezwarunkowo demokratyczny tryb wyboru jego członków, potwierdzony później przez Konstytucję. Doskonale wiedział, że tylko Rada w pełni niezależna, reprezentowana przez najlepszych, mających szerokie zaufanie środowiska sędziów, wyłonionych w demokratycznych wyborach, jest gwarantem niezależności i niezawisłości.

Tak się stało. Po dekadzie sędziego Stanisław Dąbrowski – wybrany przez Zgromadzenie Ogólne Sądu Najwyższego – sam został członkiem Krajowej Rady Sądownictwa, a potem jej przewodniczącym i umocnił jej

pozycję. Odcisnął także silne piętno na wizerunku Sądu Najwyższego, współ z innymi prezesami i sędziami kształtując sędziowski etos, w którym apolityczność, bezstronność i poczucie sprawiedliwości to *bonum supremum*.

Zasługi Stanisława Dąbrowskiego dla ugruntowania niezależności sądów, dla trójpodziału władzy, dla wymiaru sprawiedliwości i dla dobra Rzeczypospolitej są w środowisku sędziów i w opinii publicznej niekwestionowane. Zbliżając się do nieuniknionej, naznaczonej ciężką chorobą śmierci stawał się jednak umiarkowanym pesymistą; przeczuwał, że niedocenianie istoty oraz znaczenia władzy sądowniczej w ustroju państwa zaczyna przekraczać zwykłą miarę, a opresja władzy wykonawczej w stosunku do sądów i sędziów zbliża się do punktu krytycznego. Tym bardziej więc wraca pytanie: co zrobiłby teraz, rok temu, dwa...?

Wierzymy, że patrzy gdzieś z góry, cierpi, ale jest dumny z sędziów, ze swoich kolegów w Izbie Cywilnej i Sądzie Najwyższym, a szczególnie ze swojej Następczyni na stanowisku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Jesteśmy Jego częścią, a pamięć o Nim dodaje nam wszystkim mocy i wytrwałości.

Pamiętamy Staszku. Nie zawiedziemy Cię. Będziesz dumny.

Niektórzy jednak powinni się wstydić...

J.G.

Dane statystyczne – styczeń 2019 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	2284	288	213	-	22	6	24	-	114	47	2359
3.	CZP w tym:	47	6	14	9	-	-	-	-	-	5	39
	art. 390 k.p.c.	42	5	14	9	-	-	-	-	-	5	33
	skład 7-miu	5	1	-	-	-	-	-	-	-	-	6
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	116	43	55	-	20	10	11	-	-	14	104
5.	CO w tym:	34	119	125	-	1	1	-	-	-	123	28
	art. 401 k.p.c.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	art. 45 i 48 k.p.c.	34	119	125	-	1	1	-	-	-	123	28
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	104	13	33	-	-	-	-	-	1	32	84
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
10.	RAZEM	2586	469	440	9	43	17	35	-	115	221	2615

SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Uchwały	3
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	13
Działalność Izby Cywilnej Sądu Najwyższego w 2018 r.	21
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2019, nr 3	95
Informacje	99
Wspomnienie	100
Dane statystyczne	102

